

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika” dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni. Skwer Kościuszki 24, I ptz.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546. Grudziądz 1294. Gdynia 1460. Inowrocław 420.

Numer 63

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 18 marca 1937 r.

Rok XXXI.

Fałszywa droga.

Śledziliśmy z uwagą przebieg niedzielnego zjazdu działaczy wiejskich, który miał rozszerzyć wpływy Obozu Zjednoczenia Narodowego na wieś. Poza przemówieniem p. pułkownika Koca, który nie powiedział nic nowego i nic godnego specjalnego podkreślenia, było na tym zjeździe kilka dalszych przemówień, których treść i forma świadczyły przede wszystkim o tym, że na zjeździe było dużo inteligentów ale mało było chłopów. Zastosowano metodę, przed którą lojalnie przestrzegaliśmy, a której BBWR zawdzięcza bezprzykładny swój upadek. Na zjazd przyjechali (za zniżką) sekretarze gminni, wójtowie albo przedstawiciele kółek rolniczych, których nikt na zjazd nie delegował i którzy nie mieli żadnego mandatu do przemawiania imieniem ludności wiejskiej.

Trzeba przyznać, że treść przemówień „delegatów”, zakomunikowana szerszemu ogółowi, nie posiadającemu odbiorników radiowych, przez urzędową agencję telegraficzną, pokrywa się niemal całkowicie z przekonaniami naszej ludności wiejskiej, której niewątpliwie podoba się i to, że na sali obrad wywieszono obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Ale gdyby szef OZN-u chciał z tego wysnuć wniosek, że niedzielnego zjazdu będzie miał swój wpływ na przemianę układu sił na wsi, musiałby się kiedyś tak samo zawięzać, jak na akcji organizacyjnej, idącej z góry na dół, zawiódł się przedtem już twórca BBWR p. pułkownik Sławek.

W obliczu niebezpieczeństwa komunistycznego, groźnego dla tych ideałów, których my jesteśmy wyznawcami i którym staramy się służyć, wolelibyśmy, aby akcja konsolidacji twórczych sił narodu rzeczywiście posunęła się naprzód. Ale z przykrością musimy stwierdzić, że droga, jaką obrał OZN, jest drogą fałszywą, która do zamierzonego celu nie prowadzi.

Dlaczego?

Czytając nazwiska osób, które w zjeździe brały udział i, choć się nie odezwaly, podpisały deklarację przystąpienia do OZN-u, trzeba przyjść do wniosku, że twórcom nowego obozu chodzi przede wszystkim o wywołanie wrażenia, iż hasła, zawarte w deklaracji polityczno-ideowej pułkownika Koca, znalazły poparcie w masach, i że mało przywiązuje się wagi do tego, czy zgłaszające się osoby i organizacje szczerze stają na gruncie ogłoszonych zasad, czy też nie. Gdyby twórca nowego obozu podkreślił z naciskiem, że nowy obóz przyjmuje wyłącznie zgłoszenia ludzi, którzy bezwzględnie podzielają zasady, przez niego ogłoszone, prawdopodobnie nie byłibyśmy świadkami takiego np. zjawiska, że grupy które walczyły przez cały okres swego istnienia z nauką Kościoła katolickiego i się swojego dotychczasowego stanowiska nie wyrzekły, zgłaszając chęć współpracy z Obozem Zjednoczenia Narodowego, podkreślając konieczność uszanowania roli Kościoła Katolickiego.

Są to skutki niedomówień. Niedzielnego zjazdu „działaczy” wiejskich chciał te niedomówienia wyjaśnić. Cały szereg mówców podkreślił z naciskiem, że lud wiejski pragnie nie tylko poszanowania Kościoła ale i praktycznego zastosowania jego nauk. Ale na to żądanie już nie było odpowiedzi. I w rezultacie do O. Z. N-u wstąpili tak liczący

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej).

Wyższe uczelnie warszawskie zamknięte.

Jak komunikat urzędowy tłumaczy nastroje młodzieży?

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Jak wiadomo władze zawiesiły wykłady na Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice z powodu pobicia kilku żydów. Nastroje wśród studentów są bardzo podniecone.

W szkole gospodarstwa wiejskiego pobito kilku żydów. Władze zawiesiły wykłady aż do odwołania.

W dniu dzisiejszym spodziewane są ważne decyzje, które poweźmie min. Oświaty. (r).

Komunikat urzędowy.

Warszawa, 17. 3. (PAT). O zajęciach, które wywołały zawieszenie wykładów i ćwiczeń w Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, w Politechnice Warszawskiej i w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego otrzymaliśmy następujące informacje:

W uniwersytecie grupa studentów, uzbrojonych w pałki, po szeregu drob-

nych zajęć w różnych audytoriach wdarła się do gmachu biblioteki w czapkach Bratniej Pomocy, nie uszanowawszy zawieszonych przed paru tygodniami uroczyste przez polską młodzież akademicką krzyża, i pobila urzędników biblioteki.

W innym lokalu uniwersyteckim rzucono spluwaczkę w profesora, odbywającego egzamin. W szeregu zaś audytoriów umieszczono próbki z gazami łzawiącymi, m. in. na wykładzie jednego z profesorów cudzoziemców. Przy okazji tych zajęć pobito kilku studentów żydów.

W politechnice w sali, gdzie odbywało się zebranie Bratniej Pomocy, znaleziono szereg łomów żelaznych, wylamanych z gablotek, znajdujących się w korytarzu gmachu. W wyniku bójki pomiędzy uczestnikami zebrania jednemu ze studentów grozi utrata oka. Inni ponieśli ciężkie uszkodzenia ciała. W tygodniu ubiegłym pobito cięż-

ko kilku studentów żydów. Rozrzucono w gmachu próbki z gazami. Pobito również kilku żydów i urządzono nielegalny wiec w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Stwierdzić, niestety, należy, że przyczyną główną tych wszystkich zajęć było zdenerwowanie wskutek wyników zebrań i wyborów, świadczących od odsuwaniu się większości młodzieży od coraz bardziej niezdrowych rozgrywek politycznych.

Jest rzeczą nader przykrą, że ogół młodzieży akademickiej ponosić musi konsekwencje postępowania żywiołów, pozbawionych wszelkiego poczucia odpowiedzialności za skutki swoich czynów.

Dowiadujemy się, że wobec przedstawionego powyżej stanu rzeczy i zagrożonego w ten sposób normalnego zakończenia roku szkolnego w wymienionych szkołach akademickich, minister W. R. i O. P. postanowił zarządzić daleko idące środki zapobiegawcze.

Z posiedzenia sejm.

Fala projektów ustaw utrudnia postom orientację.

Kongresówka i Małopolska jeszcze raz uratowały się od zwiększenia ciężarów podatkowych (Od własnego sprawozdawcy parlamentarnego).

Warszawa, 16. 3.

W ub. wtorek sejm przyjął projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o nadzwyczajnych komisjach

rozjemczych w zatargach zbiorowych. Przypomnieć tutaj musimy, że projekt, uchwalony przez komisję, wywołał wzburzenie wśród robotników, w prak-

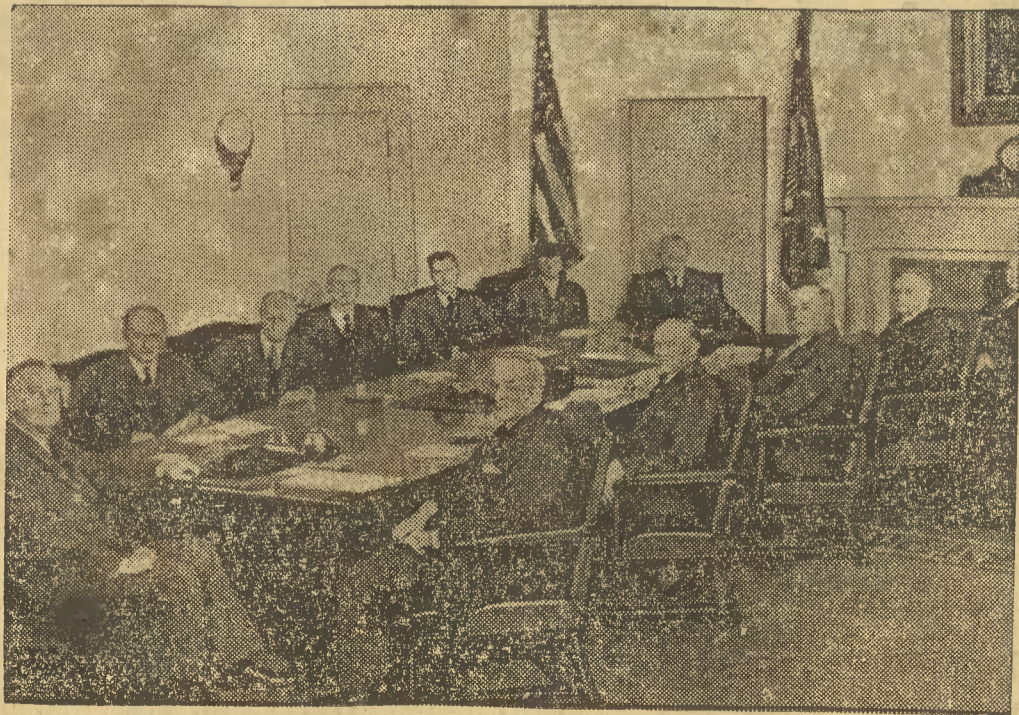
tyce bowiem ograniczał prawo do strajku. Około tego też zagadnienia toczyła się głównie dyskusja. Referent ustawy, pos. Gdula, referując projekt noweli, zaznaczył, że przymusowe rozjemstwo dotychczas następowało w wypadku, jeżeli zatarg zagrażał ogólnopolskiemu interesom gospodarczym. Według uchwały komisji, rozjemstwo przymusowe ma być zastosowane, jeżeli zatarg nabierze charakteru, zagrażającego normalnemu biegowi życia gospodarczego, lub spokojowi publicznemu.

Referent zaznaczył jednocześnie, że ta stylizacja wywołała wśród świata pracy obawę, ażeby nie był w tym ukryty zamach na prawo do strajku. Oświadczył przy tym, że już nie jako sprawozdawca, ale od siebie zgłasza poprawkę, aby przywrócić pierwotny tekst rozporządzenia.

W dyskusji podkreślano, że projekt ustawy o rozjemstwie, przyjęty przez komisję, uważać należy za zamach na ustawodawstwo robotnicze. Pos. Przykling oświadczył: prawo do strajku nie istnieje w Berlinie, w Rzymie, ani w Moskwie, tam więzienia są przepelnione robotnikami. My chcemy patrzeć w stronę Francji i Anglii. Robotnik polski nie po to wyrwał własnym ramieniem granice Rzplitej, żeby stał się przybytkiem niewoli. Zapowiada głosowanie przeciwko ustawie, która przekreśla wolność.

Na inny szczegół zwraca uwagę pos. Mróz z Poznania. Oto Związki zawodowe nie miały możliwości zapoznania się z tą nowelą i dostarczenia odpowiednich materiałów, natomiast przedstawiciele wielkiego przemysłu mieli moż-

(Ciąg dalszy na stronie 2-iej).



Rząd prezydenta Franklina D. Roosevelta, o którym się w prasie europejskiej mało pisze, składa się z następujących osób (na zdjęciu od lewej dookoła stołu ku prawej): Obok Roosevelta minister finansów Henry Morgenthau, generalny prokurator Homer S. Cummings, minister marynarki Claude A. Swanson, minister rolnictwa Henry Wallace, minister pracy Frances Perkins, wiceprezydent John N. Garner, minister handlu Daniel C. Roper, minister spr. wewnętrznych Harold Ickes, minister poczty James A. Parley, minister wojny Harry H. Woodring, sekretarz stanu Cordell Hull.

Falszywa droga.

(Ciąg dalszy).

się z wolą ludności działacze, którzy chcą, aby życie publiczne było przesiąknięte zasadami katolickimi, jak i działacze, którzy realizacji zasad katolickich w życiu naszego państwa się przeciwstawiali i przeciwstawiają.

W takich warunkach nie można się dziwić, że stosunek szerszych mas ludności do nowego obozu i szlachetnych bądź co bądź wysiłków pulk. Koca, jest — powiemy bardzo ostrożnie — **wyczekujący**, i że idea konsolidacji twórczych sił narodu, która była powinna porwać masy, nie zdobyła w społeczeństwie gruntu. Sposób budowania nowego obozu wywołał w społeczeństwie wrażenie, iż chodzi o **odnowienie zbankrutowanej sanacji**, która jest w szerokich masach naszego społeczeństwa tak serdecznie znienawidzona, że wszystko, co ją przypomina, spotyka się z nieufnością. A że O. Z. N. nie odgrodził się wyraźnie i kategorycznie od smutnej pamięci BB, i — co gorsze — po części posługuje się jego metodami i jego ludźmi, **socjalizm nie może się zdobyć na zaufanie do realizatorów myśli**, która w założeniu swoim jest **piękna i godna poparcia**, ale którą w społeczeństwie znienawidzeni działacze sanacyjni — jak się okazuje — pragną wyzyskać dla **zabezpieczenia swoich zagrożonych wpływów na bieg życia państwowego**.

Przed trzema tygodniami powiedzieliśmy, że powodzenie akcji p. pułkownika Koca zależeć będzie w dużym stopniu od tego, kogo się do montowania nowego obozu powoła i komu w kraju się realizację uznanych przez większość społeczeństwa zasad powierzy. Na podstawie przebiegu dwóch zjazdów (działaczy miejskich i wiejskich), które się już odbyły, i widząc sposób ich zwołania, możemy stwierdzić, że **obrano drogę fałszywą**.

(b)

Niecodzienna katastrofa.

BERLIN, 17. 3. (PAT.) W dzielnicy Weissensee wydarzyła się niecodzienna katastrofa komunikacyjna. Na skrzyżowaniu ulic **zderzyły się dwa wielkie samochody ciężarowe**.

Na skutek zderzenia kierowca jednego samochodu wraz z przyczepką, na której znajdowało się **300 ctr żwiru**, najechał na narożnik domu. **Samochód przebił front znajdującego się tam sklepu do głębokości 3 metrów i zlamal podpórę narożnika**.

Cały narożnik 4-piętrowego domu **zawalił się**. Kierowca samochodu, właściciel sklepu oraz mieszkańcy zagrożonych mieszkań **uratowali się w ostatniej chwili ucieczką na ulicę**.

Walka wyborcza w Brukseli.



Mimo przeciwdziałania innych partyj wódz reksistów belgijskich Leon Degrelle odbywa dziennie 5 do 6 zebrań przedwyborczych szczególnie w dzielnicach robotniczych Brukseli, opanowanych przez socjalistów. Jak wiadomo, w walce o reprezentację Brukseli w parlamencie belgijskim walczą ze sobą Degrelle i premier belgijski Van Zeeland. Inne partie kandydatów nie wysunęły.

Z posiedzenia sejm.

(Ciąg dalszy).

ność wypowiedzenia się w tej sprawie. Ustawa prowadzi do nowych konfliktów, domaga się więc odesłania projektu ustawy z powrotem do komisji.

Pos. **Kopeć** oświadcza, że po przyjęciu tej ustawy strajki przestaną mieć charakter gospodarczy, lecz nabiorą charakteru politycznego, albowiem siłą rzeczy strajk będzie skierowany przeciw ustawie i przeciw rządowi.

Ponadto pos. **Kopeć** zgłosił wniosek mniejszości, zmierzający do ograniczenia mocy ustawy do 1. I. 1938 r., podnosząc konieczność wydania jednolitej ustawy o rozjemstwie dla całej Rzplitej.

O uzdrowienie finansów miast

Następnie pos. **Kaczkowski** referował projekt noweli o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Wspomniana ustawa była nowelizowana już 44 razy i z tego 22 razy zmniejszono źródła dochodów samorządu, co łącznie z kryzysem doprowadziło stan finansów komunalnych niemal do **katastrofy**. Obecnie pozostała jedyna droga, **danie miastom nowych źródeł do-**

chodu, co poprawi ich sytuację finansową o pozwole na restytucję kredytu. Takim źródłem jest wprowadzenie **dotatku do państwowego podatku dochodowego**, co jest stosowane w województwach zachodnich, a ostatnio zostało rozciągnięte na te z powiatów centralnych, które włączono do województwa poznańskiego i pomorskiego. Ten ważki krok upoważnia do rozciągnięcia

Po tych przemówieniach zabrał głos pos. **Madeyski**, który wypowiedział się za przywróceniem pierwotnego tekstu rozporządzenia Prezydenta o rozjemstwie w zatargach zbiorowych. Do tego stanowiska przychylił się również minister opieki społecznej p. **Kościalkowski**.

W ten sposób niesłychanie ryzykowny punkt projektu ustawy, mówiący o przymusowym rozjemstwie w razie zatargu, zagrażającego spokojowi społecznemu, został uchylony. Poza tym ustawa przewiduje, że komisje rozjemcze powołuje minister opieki społecznej, gdy dotychczas powoływała je Rada Ministrów.

Ksiądz Bliziński — twórca wzorowej wsi solidaryzuje się z obozem płk. Koca.

Polska Agencja Telegraficzna ogłasza: Zainteresowanie społeczeństwa **zjazdem przedstawicieli wsi**, który odbył się w Warszawie 14 bm., było tak wielkie, że ilość uczestników przekroczyła przewidywaną liczbę 500 osób i osiągnęła **niemal 900 osób**. (Korespondent nasz podał liczbę uczestników na 400. — Uwaga red.) Mimo tak licznego zjazdu cały szereg osób nie mógł przybyć do Warszawy, pragnąc jednak dać wyraz solidarności z podstawami ideologicznymi deklaracji ideowej płk. Koca, nadesłał zjazdowi życzenia owocnej pracy i pomyślnych obrad.

Ks. Wacław Bliziński z Liskowa koło Kalisza nadesłał pismo następującej treści: „Odpowiadając na zaproszenie na zjazd, uprzejmie zawiadamiam, że z deklaracją polityczną płk. Koca ja **najzupełniej solidaryzuje się**, widząc w jej rozwoju i wykonaniu prawdziwie wielki Obóz Zjednoczenia Narodowego. Na zjazd w dn. 14 bm. w żadnym wypadku przyjechać nie mogę, gdyż po ciężkiej kilkumiesięcznej chorobie jestem ciągle pod opieką lekarza i z domu niemal nie wychodzę. Dopiero za 2—3 tygodnie będę swobodniejszy w pracy. Miło mi przesłać dla zjazdu serdeczne życzenia, jak najlepszych wyników obrad dla dobra naszego Państwa”.

Ks. Józef Pecherek z Trzeźni (członek zarządu głównego Związku Inwalidów Wojennych) nadesłał następujące pismo: „Z przykrością donoszę, że nie mogę wziąć udziału w zjeździe w dn. 14 bm. w Warszawie. Życzę pomyślnych wyników obrad, za-

pewniając go o **gotowości do współpracy**”. Jeden z dowódców powstania śląskiego płk. w stanie spoczynku **Andrzej Kopa** nadesłał list z zapewnieniem, że „duszą i sercem” będzie uczestniczył w pracach nad organizacją życia narodowego polskiej wsi.

Ks. Stanisław Woronowicz, dziekan dubieński życzy z całego serca „powodzenia w ciężkiej pracy”.

„SzeF” przemówi...

Warszawa, 17. 3. (PAT) SzeF Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc w związku z przypadającą **uroczystością imienia Marszałka Polski Edwarda Smigłego-Rydzę**, wygłosi przed mikrofonem **rozwgłoszenie warszawskiej dziś, 17 marca br. o godz. 18,50 przemówienie**, które będzie transmitowane przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia.

Łódź i Częstochowa organizują się.

Warszawa, 17. 3. Organizacja miejska Obozu Zjednoczenia Narodowego przystąpiła już do prac organizacyjnych w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej. Dzisiaj odbędzie się w Łodzi w Resursie Obywatelskiej zebranie, na którym wygłosi przemówienie prezes **Starzyński z Warszawy**. W dniu 21 marca odbędzie się w sali rady miejskiej w Częstochowie podobne zebranie.

Śmierć Austina Chamberlain'a

Londyn, 17. 3. (PAT.) Wczoraj wieczorem zmarł **Austin Chamberlain**, na nagły atak serca.

Londyn, 17. 3. (PAT.) Sir Austin Chamberlain urodził się w roku 1863 jako najstarszy syn wybitnego polityka konserwatywnego **Józefa Chamberlaina**. Wybrany został do Izby Gmin w r. 1892 i w ciągu swej kariery politycznej zajmował szereg wybitnych stanowisk. W r. 1902 był ministrem poczt, dwukrotnie był kanclerzem skarbu — w r. 1903—1906 i w 1919—1921. W r. 1915—17 był ministrem do spraw Indii. W czasie wojny w r. 1918 był członkiem gabinetu wojennego. W latach 1921—22, jako lord tajnej pieczęci, był leaderem konserwatystów w Izbie Gmin. Od listopada 1924 do czerwca 1929 zajmował stanowisko ministra spraw zagranicznych. W rządzie narodowym przez pierwsze trzy miesiące, to zn. **od sierpnia do października 1931 był pierwszym lordem admiralceji**.

Chamberlain był jednym z czołowych polityków konserwatywnych i cieszył się, zwłaszcza w ostatnich latach, **olbrzymim autorytetem**, zwa-

szcza jeśli chodzi o zagadnienia polityki zagranicznej. Był wielkim przyjacielem Francji. Słynne jest jego powiedzenie: **„Kocham Francję jak kobietę”**.

Złożenie hołdu pamięci odbędzie się w Izbie Gmin w dniu dzisiejszym. Wspomnienia pośmiertne wygłoszą: **premier Baldwin, przewodca Labour Party Attlee i przewodca liberalów Archibald Sinclair**.

Lloyd George, otrzymawszy wiadomość o zgonie Chamberlaina, powiedział: „Jestem przygnębiony. Austin Chamberlain był **jednym z najuczciwszych i najbardziej prawych ludzi jakich spotkałem w życiu**”.

Kanclerz skarbu **Neville Chamberlain** na wiadomość o śmierci brata natychmiast opuścił Izbę Gmin.

Uratowali się.

Tokio, 17. 3. (PAT) Według nadeszłych tu wiadomości japońscy i australijscy **poławiacze pereli**, których gwałtowny tajfun zaskoczył w pobliżu wyspy Goulburn, **zdołali uciec przed śmiertcią, ukrywając się w bezpiecznym miejscu**.

prawa pobierania tego dodatku przez miasta i na resztę terytorium Rzplitej.

Pos. **Krzeczułowicz** zali się, że w ostatnich dniach przed zamknięciem sejm wplynęła tak wielka ilość projektów ustaw, że trudno się w ich wadze zorientować. W omawianej ustawie mieszczą się postanowienia nad wyraz poważne. W praktyce wyniesie ten dodatek obciążenia w sumie 70 milionów zł. Czy nasze życie gospodarcze, osłabione kryzysem, zniesie taką nowość? — zapytuje się mówca. Wypowiada się w konkluzji przeciw wprowadzeniu dodatku do podatku od placów niezabudowanych i podtrzymuje swój sprzeciw, jako wniosek mniejszości.

Pos. **Sommerstein** zwraca uwagę, że wprowadza się dodatek do podatku dochodowego w kilkanaście mies. po wydatnym podwyższeniu skali tego podatku, kiedy to zapewniano, że równocześnie będą zmniejszone inne świadczenia. Ciekawą jest rzeczą, że rząd nie projektował tego dodatku do podatku dochodowego i pojawił się on dosłownie w ostatnich kilku dniach, w tej wścieklej galopadzie projektów ustaw.

Pos. **Wanke**: Uderza mnie, że aczkolwiek chodzi tu o ustawę, nakładającą prawie 70 milionów zł podatku...

Pos. **Michalowski**: Znacznie mniej.

Pos. **Bakon**: Jak się uchwała, to jest mało, ale jak przyjdzie płacić — to jest dużo.

Pos. **Wanke**: Projekt ustawy był już raz odrzucony przez inną komisję jedynym głosem.

Pos. **Stroński**: To przypadkowo.

Pos. **Wanke**: Dziwi mnie, że ta sprawa jest tutaj traktowana z takim pośpiechem, który nie pozwala na jej należyte przemyślenie. Dlatego też zgłaszam wniosek o odesłanie ustawy do komisji. (Okłaski).

Pos. **Holyński** zwraca uwagę, że omawiana ustawa nie określa maksymalnej granicy podatku. Ustawa nasuwa tyle wątpliwości, że nie można iść z lekkim sercem na uchwalenie nowych ciężarów, wynoszących blisko 70 milionów. Rząd nie chciał brać na siebie odpowiedzialności, czy sejm ją weźmie? — zapytuje mówca.

W głosowaniu sejm przyjął wniosek pos. **Wankego** o odesłanie projektu do komisji. Postawie odpowiedzieli na wynik głosowania okłaskami. (Uderzający jest fakt, że w tej zasadniczej sprawie nie zabrali głosu posłowie z b. dzielnicy pruskiej, w której omawiany podatek od dawna istnieje i nakłada m. in. na przemysł wielkie ciężary, od których przemysł w innych dzielnicach Polski jest wolny. Podatek ten ma ogromny wpływ na zdolność konkurencyjną przemysłu Polski zachodniej. Dlatego też podatek ten powinien obowiązywać w całej Polsce, albo być zniesiony tam, gdzie istnieje. — Red.)

Dobra, skonfiskowane przez rządy zaborcze, wróca do właścicieli.

Następnie pos. **Kroebel** referował projekt ustawy o dobrach, skonfiskowanych przez b. rządy zaborcze uczestnikom walk o niepodległość i będących w posiadaniu zw. samorządowych. Omawiany projekt nakazuje zwrot tych majątków.

Ks. Lubelski zapytuje się, czy skonfiskowane majątki kościelne również objęte są tą ustawą. Np. w Piotrkowie istnieje dobra skonfiskowane OO. Bernardynom za udział w powstaniach.

Sprawozdawca wyjaśnia, że ustawa obejmuje tylko osoby fizyczne, a nie dotyczy prawnych.

Sejm przyjął ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie Sejm uchwalił kilka drobnych projektów ustaw. **Projekt ustawy kominarskiej odesłano raz jeszcze do komisji**. Samoobrona kominarzy nieco pomogła. (R).

Senat uratował sądy przysięgłych.

Warszawa, 17. 3. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu senackiej komisji prawnej rozpatrywano uchwalony przez sejm projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych. Projekt rządowy, uchwalony przez sejm, został w całości odrzucony przez senacką komisję przynajmniej większością głosów, mimo gorącej obrony projektu ze strony ministra sprawiedliwości.

Zaznaczyć należy, że w bież. sesji projekt ustawy o zniesieniu sądów przysięgłych nie będzie ostatecznie zatwierdzony z powodu braku czasu. Sprawa ta rozpatrzona będzie najprawdopodobniej na nadzwyczajnej sesji sejmowej. (r.)

Na marginesie.

List z Francji.

MUR PIENIĄDZA czy mur życia?

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Dotąd, gdy przychodziło pisać o nie-
szczęsnej sprawie motoryzacji — a wła-
ściwie demotoryzacji — Polski, trzeba
było używać barw jak najczarniejszych.
Dziś podobno jest już lepiej, a w każdym
razie jest nadzieja, że będzie lepiej. Tłu-
maczenia i perswazyje całej bez wyjątku
opinii publicznej, która nie mogła pa-
trzeć się spokojnie jak się Polskę w tej
dziedzinie rozbraja i wydaje na łup są-
siadom, miały przynajmniej ten skutek,
że fatalna sprawa nareszcie ruszyła z
martwego punktu. W każdym razie już
się samochody w Polsce buduje, już są
jakieś montownie i tu i tam, już zawarto
umowy z zagraniczną produkcją samo-
chodową.

Czy z tego wynika, że kwestia moto-
ryzacji Polski już została pozytywnie za-
łatwiona?

O nie, bynajmniej. To, że samochody
trochę potanieją, nie rozwiąże jeszcze
kwestii. Przybędzie ich trochę na pol-
skich drogach, ale jeszcze nie tyle, aby
w całości odrobić katastrofalne zaległo-
ści.

Bo przecież to, że najmniejszy samo-
chód będzie kosztował zamiast 5 tysięcy
złotych — 4 tysiące czy chociażby 3,5, nie
rozstrzyga o niczym. Po pierwsze dla-
tego, że za mało jest u nas ludzi, któ-
rychby stać było nawet na taki zredu-
kowany wydatek, a po drugie — jeszcze
mniej jest takich, którzy wytrzymałoby
wszystkie trudności związane z eksploa-
tacją auta.

Pomińmy już sprawę szos, ceny ben-
zyn, garażów. Gorzej jest z ogólnym
nastawieniem w stosunku do posiadaczy
samochodów.

U nas ciągle jeszcze pokutuje przesąd,
że samochód to jest przedmiot wyjątko-
wego luksusu, dowód „burżuizmu“ i szta-
nania się. A nikt nie chce pamiętać,
że samochód w dzisiejszych warunkach
— to po prostu konieczność społeczna,
gospodarcza i państwowa.

Jakże inaczej pojęły tę rzecz Niem-
cy! Hitler postanowił, że co piąty Niem-
iec musi mieć własny samochód. Po-
stanowił i w całych Niemczech zawrzała
praca nad stworzeniem typu „samochó-
du ludowego“.

Tak, samochód ludowy! A u nas na-
wet rower ludowy jeszcze nie ma!

To trzeba zmienić! Pamiętajmy, że
bose nogi jako jedyny powszechny śro-
dek lokomocji nie zawsze będzie można
przeciwstawić zmotoryzowanym kolum-
nom sąsiadów...

Sanacyjni akademicy urządzili blokadę, ponieważ... przegrali wybory.

KRAKÓW, 17. 3. Dotąd akademicki
Kraków był domeną wpływ sanacyjnych.
Teraz dopiero rzecz się zmieniła. W nie-
dzielnych wyborach do zarządu Bratniej
Pomocy Studentów U. J. w Krakowie
na listę dotychczasowych „władców“
Bratniaka nr. 1 (Legion Młodych, Strze-
lec, Z. P. M. D.) padło tylko 612, pod-
czas gdy na listę młodzieży katolickiej
i narodowej nr. 2 padło głosów 907.

Zwycięstwo młodzieży katolickiej i
narodowej wywołało wśród sanatorów
konsternację. Grupa 50 niezadowolony-
ch odbyła w poniedziałek w... kuchni
I Domu Akademickiego zebranie, na
którym uchwalila rozpocząć blokadę I
Domu Akademickiego i w ten sposób
nie(!) dopuścić(!) do objęcia władzy
przez nowy zarząd Bratniej Pomocy.
Poza tym postanowiono wysłać telegra-
my protestacyjne do marsz. Rydza Smi-
głego, premiera gen. Składkowskiego,
oraz wnieść sprzeciw do Senatu U. J.
przeciw prawomocności wyborów. Sprze-
ciw opiera się na tym, że w wyborach
wzięli udział studenci teologii oraz me-
dycy, którzy posiadają własne organi-
zacje samopomocowe. Zarzut ten mija
się z prawdą, gdyż żaden przepis nie za-
brania studentowi U. J. należenia do
dwóch organizacji samopomocowych.

Okupujący I Dom Akademicki do-
puszczają się aktów terroru wobec reszty
mieszkańców domu, nie zezwalając na
udawanie się na wykłady i ćwiczenia.
Sprawą tą zajęły się władze uniwer-
syteckie.

Było to w październiku 1934 r. na
pierwszym, jesiennym posiedzeniu Izby.
Z trybuny parlamentarnej odczytywał
swą deklarację premier Flandin. Pier-
wszy minister wskazywał na przyczyny,
które skłaniały rząd do prowadzenia
liberalnej polityki gospodarczej.

— Swoboda ekonomiczna kraju —
mówił prezes ministrów — stanowi
zawsze odpowiednik swobody politycz-
nej...

Na trybunę wstąpił pierwszy mówca
opozycji, prezes S. F. I. O., p. Leon
Blum. Oparty o mahoniową ścianę,
wpatrzony w dal, mówił głosem spokoj-
nym — jakby wypowiadając prawdy
najbardziej oczywiste, trwałe, nie mo-
gące w żadnych wypadkach ulec jakie-
mukolwiek zakwestionowaniu.

— Pan chce, panie premierze, iść
przeciwko prądowi życia... Daremny
trud... Wolny obieg pieniądza, teorie
Ligi Manchesterkiej, jednym słowem
ekonomia kapitalistyczna... Przecież to
wszystko należy już właściwie do nie-
powrotnej przeszłości...

Na socjalistycznej prawicy bito bra-
wo. Pod adresem Flandina padały iron-
iczne okrzyki...

Rok 1937, mάρzec, dziewiąty miesiąc
rządów Frontu Ludowego. Na trybunie
prezydent ministrów, Leon Blum. Przed
nim, schyleni nad tekami, socjalistycz-
ni ministrowie skarbu, spraw wewnętrz-
nych, robót publicznych. Premier od-
czytuje deklarację rządu:

— Jesteśmy zdecydowani przywró-
cić wolny obrót złota... Uważamy za ko-
nieczne stosować zasady liberalizmu w
przemysle i handlu... Przywrócimy peł-
ne zaufanie do finansowej i ekonomicz-
nej polityki rządu...

Lawy socjalistyczne trzęsły się od o-
klasków; „burzliwa owacja“ ilekroć
przemawia prezes S. F. I. O. należy zre-
szta do tradycji partyjnych. Ale lawy
komunistyczne świeciły pustkami. Ra-
dykali bili brawo spokojnie i z godno-
ścią. Tak samo centrum. Na twarzach
posłów prawicowych, zachowujących
zresztą pełne aprobaty milczenie —
błąkały się lekkie, trochę ironiczne u-
śmiechy...

Niech socjaliści pokażą!

Od maja 1932 do lutego 1934 socjali-
ści obalali wszystkie rządy radykalne,
zarzucając swoim sprzymierzeńcom wy-

borczym, że nie potrafią przeciwstawić
się „murowi pieniądza, który wyrósł
na drodze do postępu świata“. Herri-
otowi, Daladierowi, Paul Boncour'owi
wymawiano przy każdej okazji „polity-
kę kompromisu“.

— Istnieją zasady — mówił w 1933
roku dzisiejszy minister skarbu, socja-
listyczny poseł Auriol — których nie
wolno naruszyć partii. Tolerowanie sy-
stemu gospodarki kapitalistycznej jest
błędem, za który nigdy nie poniesiemy
odpowiedzialności... Przyjdzie kiedyś
dzień wielkiego egzaminu naszej poli-
tyki gospodarczej. Czyż można choć
przez chwilę wątpić w jego ostateczny
wynik?

Chwila ta nadeszła o wiele szybciej,
aniżeli obecny minister finansów mógł
przypuszczać. Socjaliści objęli najważ-
niejsze teki gospodarcze i szefostwo
rządu. Nie spotkali się z protestem, nie
spotkali się z oporem. Wszystkie propo-
nowane przez nich reformy uchwalala
Izba jednogłośnie, opozycja prawicowa
nosiła wszelkie cechy umiarkowanej,
twórczej krytyki.

— Panowie chcą rządzić? — mówił
w lipcu 1936 Marin — ale proszę bar-
dzo. Jesteśmy jak najdalej od myśli ja-
kiegokolwiek utrudniania wam tego za-
dania. Przeciwnie, uważamy nawet za
objaw korzystny tę konfrontację teorii
z życiem...

Rządzono przez dziewięć miesięcy. I
w marcu 1937 gabinet Frontu Ludowe-
go stanął przed problemem: albo zrze-
gnowanie z programu gospodarki socja-
listycznej i przywrócenie zaufania —
albo katastrofa finansowa, nieuniknio-
ne bankructwo najbogatszego na świe-
cie państwa. Polityka oparta na intere-
sach wszystkich warstw narodu i dą-
żenie do pogodzenia pracy z kapitałem —
albo ryzykowny skok w ciemność.

Trzeba oddać tę sprawiedliwość
kierownictwu obecnego rządu Francji,
że okazało się na wysokości zadania.
Blum i Auriol woleli zaryzykować przy-
jęcie walki z konkurencją komunistycz-
ną wśród mas — aniżeli zepchnąć pań-
stwowy wóz Francji w przepaść. De-
klaracja Bluma z dnia 9 marca br. była
podyktowana głosem twórczego rozsąd-
ku. I dlatego osiągnęła swój cel w spo-
łeczeństwie tak zamilowanym do ja-
snych i logicznych koncepcyj, jak za-
den chyba naród na świecie.

Żydowska propaganda w polskiej szkole

Jeszcze jeden wyczyn wychowawczy Z. N. P.

Nowy kwiatek z repertuaru wydawni-
czego Związku Nauczycielstwa Polskiego
odkrył krakowski „Głos Narodu“. Czyta-
my w nim taki niezwykły obrazek, świad-
czący wymownie o stosunkach, jakie roz-
panoszyły się w polskiej szkole:

„Piomyk“ i jego rolę ocenił już sąd ko-
ronny. Zwracamy uwagę na inne pise-
mko o charakterze „pomocy naukowej“. Pise-
mko — ba! to jest pismo całą gębą, na-
zywa się „Teatr w szkole“ i wydawane jest
w objętości 4 arkuszy druku. Pismo to
prowadzi również politykę, jeno nieco in-
nego rodzaju, niż polityka „Piomyka“. Niech to scharakteryzują kilka cytat z nu-
meru lutowego.

Najprzód kierownictwo tego „polskiego“
periodyku, przeznaczonego dla polskiej
szkoły. W wydawnictwie tym pierwsze
skrzypce grają pp. dr Odrzywolski, b. dy-
rektor gimnazjum żydowskiego w War-
szawie, Natalia Landau i Helena Silber-
cweig.

A oto repertuar. Na str. 169 i nastę-
pnych pomieszczono tam sztukę do grania
w polskiej szkole powszechnej. Czytamy:

„Zjawia się Opowiadacz. Nad sta-
rymi, pergaminowymi kartkami tal-
mudu pochyla się uduchowiona,
ascetyczna twarz starego rebege. Gro-
madka swawolnych chłopców z tru-

dem przyswaja sobie niedostępną dla
jej wieku scholastyczną wiedzę. At-
mosferę nędzy rozjaśniają jedynie fig-
le i piosenki owych dzieci ghetta,
spośród których może nie jeden w
przyszłości powiększy grono świa-
tych i twórczych obywateli“.

Następuje obrazek, jak wyglądać ma sce-
na i stroje w polskiej szkole powszechnej
i znamienny odsyłacz:

„należy baczyć, aby przy odgrywa-
niu tej scenki wykonawcy nie wpadli
w ton banalnej groteski“.

Po czym na kilku stronach obraz sce-
niczny zawierający teksty przeważnie śpie-
wane. Rebe, którego ma grać nauczyciel,
śpiewa też. Oto wyjątek z jego piosenki:

„Dobrze tak! Żywiej, weselej, urwi-
sie! Tak należy, mój chłopcze, po-
znawać naszą świętą torę. (Nauczyciel
wnosi drzące ręce z wyrazem
pietyzmu). Wiedza to najwyższe
dobro!“

Oto jaką robotę prowadzi ZNP za pie-
niądze polskiego nauczyciela. Oto jest re-
pertuar grany przez polskie dzieci, w pol-
skiej szkole. Za to się ZNP nie skarże, gdyż
taka akcja nie podpada pod żaden paragraf
PKK. Ale za to skarże ZNP polska opinia
narodowa“.

Nowa linia.

Ta nowa linia polityki gospodarczej,
ten program, w którym wyraźnie pod-
kreślono, że nie ma on charakteru ja-
kiejs zle zrozumianej „pauzy“ — pokry-
wa się zresztą z celowością programu
rządu.

— Jesteśmy w okresie wielkiej prze-
budowy ustroju — mówiono na ostat-
nim kongresie socjalistycznym — za-

Pierwsza przestroga...
z początku kilka włosów w grzebieniu...
a potem jest ich coraz więcej...

Trzeba więc natychmiast temu zapobiec
przez codzienne używanie preparatu
„TRILYSIN“, który wzmacnia cebulki
włosowe i nie dopuszcza do dalszego
wypadania włosów.



Trilysin ratuje włosy!

przeczenie konieczności tej przebudowy jest równoznaczne z negacją praw
życia...

Nikt też nie „zaprzecza“ i nikt nie
ma zamiaru „negować“. Chodzi tylko
o wybór dróg, prowadzących do celu.
Jest efektywna droga rewolucji i znacz-
nie skromniejsza ścieżka ewolucji.
Pierwsza stanowi objaw patologiczny
w życiu narodu i prowadzi zazwyczaj
prosto do nawskroś reakcyjnej dykta-
tury. Druga — ma podbudowę solidną
i wytrzymuje doskonale najgorsze na-
wet wpływy klimatów politycznych.

Rząd Frontu Ludowego mógłby for-
sować gospodarkę nawskroś etatystycz-
ną. Z jakim skutkiem? W ostatnich
tygodniach złoto uciekało z Francji w
sumie 1 miliarda tygodniowo, to jest
200 milionów dziennie. Około 100 mi-
liardów kapitałów francuskich szukało
schronienia zagranicą. Można było jed-
ną uchwałą przeprowadzić upaństwo-
wienie kolei i kopalń. W teorii byłaby
to „nowa zdobycz socjalizmu“. W prak-
tyce — całkowity brak kapitału obroto-
wego, katastrofalny deficyt, inflacja,
wzrost drożyzny — i idący za tym
wzrost niezadowolenia mas.

Rząd — mówił Paweł Renaud — o-
calił nie tylko swój byt. Ale uratował
nawet szanse realizowania swego pro-
gramu.

Prawdziwość słów wybitnego człon-
ka prawicowej opozycji i jednego z naj-
większych ekonomistów francuskich —
potwierdziło już samo życie. Deklara-
cja gospodarcza rządu, poparta uroczy-
stym orędziem Prezydenta Republiki,
spowodowała wzrost spokojnej fali op-
tymizmu. Pierwsza transza pożyczki
została kilkakrotnie pokryta w ciągu
trzech godzin. Żądano pięciu miliardów.
Otrzymano dwadzieścia. Do pokrycia
drugiej — wezwie społeczeństwo prezy-
dent Izby Herriot — i prymas Francji,
kardynał Verdier. Odplyw złota do An-
glii ustał z tą chwilą, kiedy gwaranto-
wano wolny jego obrót. Co więcej, ka-
pitały francuskie, które jeszcze w sier-
pniu ukryły się w Szwajcarii — zaczy-
nają wracać do Francji. Będzie można
podjąć wielki plan robót publicznych,
walkę z bezrobociem i ogromne inwe-
stycje w koloniach. A przede wszyst-
kim będzie można wyciągnąć z do-
świadczenia ostatnich dni ważne wnio-
ski na przyszłość. Streszczają się one
wprawdzie, że przeciwko niektórym
pewnikom gospodarczym można wpra-
wdzić dopuszczanie się czasowych wy-
kroczeń — ale nie sposób przeciwko
nim rządzić. Jest to prawda znana zre-
szta i w swej powszechności niemal
że banalna. Niestety, epoka w której
żyjemy, jest okresem, w którym zapo-
minanie o podstawowych zasadach za-
równo politycznego jak i gospodarcze-
go życia staje się niejednokrotnie pro-
gramem nie tylko poszczególnych rzą-
dów — ale i całych społeczeństw...

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Z kraju.

Krzyż i medal niepodległości można otrzymać do 30 czerwca 1938 r. W dzienniku Ustaw z dnia 13 marca br. została ogłoszona ustawa o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 października 1930 r. o Krzyżu i Medalu Niepodległości. Ustawa wprowadza szereg zmian w poszczególnych artykułach i wprowadza kilka nowych artykułów. Zmieniony art. 7 otrzymał następujące brzmienie: „Krzyż i Medal Niepodległości można nadawać do dnia 30 czerwca 1938 r. na podstawie zgłoszeń, złożonych najpóźniej do 31 grudnia 1937 r.”

Bujanie w obłokach. Z Zakopanego donoszą, że onegdaj odciętych zostało od świata około 500 turystów na Kasprowym Wierchu. Orkan uniemożliwił zjazd i przerwał komunikację kolejką linową. Wśród osób odciętych na Kasprowym Wierchu znalazł się również wiceminister Bobkowski. Narciarze przesiadali wśród zawieruchy kilka godzin. Kiedy postanowiono uruchomić próbny wagon kolejki z Kasprowego do Myślenickich Turni do pierwszego próbnego zjazdu wagonem mogącym pomieścić 20 osób, zgłosiło się tylko 10 z wiceministrem Bobkowskim (twórcą kolejki) na czele.

24 184

PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY, KATARZE

przez 20 lat

KOWALSKINA

dla dorosłych

Prawnik z Poznania najlepszym mówcą. Na ogólnopolskim turnieju krasomówczym, urządzonym przez Koło Prawników w Warszawie, w którym brali udział przedstawiciele z Warszawy, Wilna, Lwowa, Lublina i Krakowa, pierwszy nagrodę otrzymał Rybiński z Poznania.

Wyjazd 723 górników do Belgii. Z Sosnowca odjechała pierwsza partia górników do Belgii w liczbie 723 osób. Odjazd nastąpił specjalnym pociągiem, złożonym z 20 wagonów. Odjeżdżających górników zebrały tłumy ludności.

Motocykl przygnieciony przez dwa wozy. Pod Jaworzmem motocykl, prowadzony przez 25-letniego Franciszka Smolarczyka, dostał się między dwa wymijające się wozy. Skutkiem zderzenia, kierowca motocykla odniósł szereg ciężkich ran. Przewieziony do szpitala w Chrzanowie zakończył życie.

Kierownik pociągu dostał się pod koła. Na stacji kolejowej Kierce (na Wotyniu) uległ nieszczęśliwemu wypadkowi kierownik pociągu Stanisław Marcinkiewicz ze Zdobunowa, który wsiadając do pociągu przez nieostrożność dostał się pod koła. Poniósł on śmierć na miejscu wskutek zmiążdżenia głowy.

Roboty publiczne na Śląsku już się rozpoczęły. Najpierw ruszyły roboty przy regulacji Brynicy, Białki i Wisły pod Strumieniem. Jeśli chodzi o roboty budowlane nadziemne, to w pierwszym rzędzie wymienić należy budowę muzeum śląskiego, która została na nowo podjęta.

D. L. Ames.



PRZEKŁAD EUGENIUSZA BALUCKIEGO.

83)

(Ciąg dalszy).

Ten potomek szlachetnego rodu wierzył długi czas, że jesteście tylko handlarzami żywym towarem i że sprzedajemy wyłącznie młode kobiety i dziewczęta...

Ale czas leci, panie Sixsmith. Niestety, już musimy się rozstać. Jakże jest pańskie ostatnie życzenie?

Koniec pędzła był o kilka centymetrów od twarzy Anglika.

John wywołał w pamięci obraz jasnowłosej dziewczyny o błękitnych, śmiejących się oczach.

— Gdybym mógł choć jedno ramię uwolnić, w następnej sekundzie pan by już nie żył... — wyrzucił.

Ze zjazdu harcerstwa wielkopolskiego

W Poznaniu odbył się w ub. niedzielę zjazd walny okręgu Wlkp. ZHP. Zjazd ten zaszczylił swą obecnością wojewoda poznański Maruszewski, wojewoda śląski Grażyński — przewodniczący ZHP, przedstawiciele duchowieństwa, władz wojskowych, szkolnych, sokola i harcerstwa pomorskiego. Liczny udział w zjeździe wzięli delegaci Kół Przyjaciół Harcerstwa i harcerstwa okręgu wielkopolskiego.

Po przemówieniach powitalnych nastąpiło wręczenie dyplomów za zasługi położone na niwie pracy harcerskiej. Z Bydgoszczy otrzymali takie dyplomy dr Gmielewski, kierownik obwodowy KPH., dyr. Matuszewski, komendant harcerzy bydgoskich, a z Poznania m. in. bydgoszczanin kpt. Wierzejewski, jeden z organizatorów harcerstwa bydgoskiego. Gorącym aplauzem przyjęte zostało przemówienie wojew. Grażyńskiego, przewodniczącego ZHP. My harcerze musimy być żołnierzami. Posta-

nam — mówił przewodniczący — dążyć do stworzenia licznych kadr instruktorów o kwalifikacjach żołnierskich i ogólnopaństwowych, tego bowiem wymaga interes Państwa — łącznie z Polską.

Niemilknącymi oklaskami obdarzony został również pik. Pecki z okazji wygłoszenia referatu pt.: „Postulaty wojska w stosunku do harcerstwa”. Harcerz — powiedział p. pik. — to mały żołnierz. Dziś każdy harcerz musi być żołnierzem, który powinien: chcieć, móc i umieć. Karność i dyscyplina, to są cnoty żołnierskie, bowiem tylko taki żołnierz zwycięża.

Część druga obrad przeciągnęła się do godzin wieczornych w pracach poszczególnych komisji.

Harcerstwo wielkopolskie nie mała rolę odegrało w walce o niepodległość i dziś pracą systematyczną na gruncie zdobytej wolności osiągnęło wspaniałe rezultaty.

Zapowiedź sensacyjnego procesu w Gdyni.

W dniu 15 bm. odbyła się w Sądzie Grodzkim w Gdyni rozprawa karna, która jest zapowiedzią długiego i dość sensacyjnego procesu. Chodzi o oskarżenie kupca gdyńskiego Józefa Bogena (Bogena) przez p. Głębowicza — prezesa Związku Eksporterów Ziemiaków i naczelnika wydziału Izby Rolniczej w Toruniu o oszczerstwo i zniesławienie. W imieniu oskarżyciela prywatnego występuje adwokat Zalewski, oskarżonego broni adwokat Cz. Jankowski, obaj z Gdyni. Rozprawę prowadzi sędzia Reinke. Pierwotny termin rozprawy wyznaczony na dzień 15 stycznia br. został odroczony, ze względu na niesta-

wienie się oskarżonego, usprawiedliwionego świadectwem lekarza powiatowego. Na dzisiejszej rozprawie obie strony złożyły wnioski o przesłuchanie szeregu nowych świadków, a zastępca oskarżyciela adw. Zalewski złożył odpowiedź na wywody oskarżonego, obejmującą dwadzieścia stron pisma masywnego. W charakterze świadków ma być przesłuchane kilkanaście osób. Materiał przedłożony przez obie strony ma charakter sensacji, a osoby świadków są powszechnie znane.

Rozprawa obecna została znowu odroczona na nieokreślony okres czasu.

K. K. O. pow. kartuskiego na drodze ku poprawie.

W związku z uwagami krytycznymi naszego korespondenta z Kartuz, miarodajne organy kontrolne wyjaśniają:

K. K. O. pow. kartuskiego nigdy nie była instytucją zasobną, gdyż kapitał zakładowy w skromnej sumie 51.000.— zł otrzymała na skutek usilnych starań dyrektora B. Litewskiego w 1930 r., a fundusze rezerwowe i inne nie przekraczały kwoty 36.000.— zł.

Ze płynność obecnie jest znacznie gorsza niż w dawnych latach, jest chyba zrozumiałe dla następujących powodów:

1) ustawy oddłużeniowe zamroziły około 75% aktywów,

2) ogólny brak gotówki i ciężkie położenie rolników nie sprzyjają kapitalizacji w tak wybitnie rolniczym powiecie jak powiat kartuski, nie mówiąc już o ograniczeniach kontyngentowych w obrocie z Gdańskiem. Straty za lata 1934 i 1935, które musiał przejąć powiat, wynoszą około 260.000.— zł i powstały po części wskutek nieoglednej polityki kredytowej dawnych organów K. K. O. w czasie pomyślnej koniunktury, po części wskutek spadku wartości nieruchomości i inwentarza i po części wskutek przydziału przez banki państwowe tuł-

K. K. O. zbyt wysokich kredytów, które musiały być oczywiście w stosunkowo krótkim czasie rozprawdane między rolników, czy rzemieślników co w wysokim stopniu utrudniało doorientowanie się w położeniu materialnym dłużników.

Sprawy te były szeroko omawiane na różnych posiedzeniach Rady Powiatowej.

Zatem może tylko człowiek nie orientujący się twierdzić, iż nie może się dowiedzieć przez kogo i wskutek czego powstały takie straty w K. K. O.

Bilanse były przed przyjęciem przez Radę Powiatową bardzo szczegółowo badane przez rewizorów Komunalnego Związku Kredytowego w Poznaniu.

Prawie wszystkie powiatowe K. K. O. w Polsce wykazały w ubiegłych latach znaczne straty. W latach dobrej koniunktury niektóre powiaty zabierały zyski K. K. O. na cele budżetowe, nie starając się o dostateczne wyposażenie ich w kapitały własne, a nawet nie waloryzując swych przedwojennych zobowiązań wobec K. K. O.

Obecnie K. K. O. powiatu kartuskiego znajduje się na drodze ku poprawie.

Ze świata.

— Zamek b. cesarza Wilhelma zamieniony na hotel. Na wyspie Korfu znajduje się zamek, który z tego czasu był własnością cesarzowej austriackiej Elżbiety, a następnie cesarza Wilhelma II. Zamek ten został obecnie zamieniony na luksusowy hotel.

— Dania winna umocnić swoje granice wzorem Szwajcarii. Pisma szwajcarskie, podając wiadomości o trudnościach, czynionych przez stronnictwa popierające rząd w Danii w kierunku wzmocnienia sił obronnych, cytują artykuł „Svenska Dagbladet”, w którym autor podkreśla rozsądny krok Szwajcarii. Rząd szwajcarski nie łącząc na pokojowe zapewnienia ze strony kanclerza Hitlera, uchwalił potrzebne kredyty dla nowych specjalnych 8 kompanii ochrony pogranicza. Dania winna wziąć tę decyzję za przykład dla siebie.

— Nowoczesna technika wypiera dzwony. W północnej Francji w miejscowości Roubois poczyniono próby zastąpienia dzwonów na wieży kościelnej, nagranymi płytami, których głos jest wzmocniony megafonami. Poczynione próby w obecności wyższego duchowieństwa wypadły zadowalająco. Czystość i wyrazistość tonów z nagranych w Holandii dźwięków dzwonów z jednego z tamtejszych kościołów, były nadzwyczajne.

— Szpiegostwo lotnicze w północnej Szwecji. Podczas ostatnich manewrów wojskowych w północnej Szwecji, jakie odbywały się w rejonie fortecznym Boden, pojawił się w ciągu dnia nieznamy lotnik, który krążył nad manewrującymi oddziałami na wysokości 4.000 m. W ćwiczeniach brały udział trzy samoloty szwedzkie, lecz w chwili pojawienia się owego lotnika znajdowały się na lotnisku. Zanim podjęły pościg, obcy lotnik zniknął z niezwykłą szybkością.

— Niemcy budują najwięcej okrętów-cystern. Niemcy zajęły pierwsze miejsce w budowie okrętów-cystern. Stocznie niemieckie otrzymały w roku bieżącym zlecenia budowy 43 statków o pojemności 372.000 ton reg. brutto.

— Władze litewskie wysiedliły z Litwy długoletniego dyrektora gimnazjum polskiego w Poniewieżu, F. Jelca wraz z całą rodziną.

— Przedstawiciel nowojorskiej żydowskiej agencji prasowej Smolarz, który przybył przed kilku dniami do Berlina, otrzymał nakaz wyjazdu z granic Rzeszy. Smolarz jest obywatelem Stanów Zjednoczonych.

— Anglia krajem milionerów. Anglia liczyła w 1936 r. 824 milionerów oraz osób, których dochody przekroczyły w ciągu roku 30.000 £. Liczba tych milionerów powiększyła się, ponieważ w r. 1935 było tylko 775 milionerów.

— Niemcy gwałtownie zakupuja zboże. Londyńskie koła gospodarcze zwróciły uwagę na bardzo duże zakupy zboża, czynione ostatnio przez Niemcy. W jednym tylko dniu zakupiono 100.000 ton w Argentynie. Również na rynkach kanadyjskich zawarli kupcy niemieccy szereg kontraktów. Zboże rumuńskie zakupują Niemcy za towary. Duże te zakupy zwracają tym więcej uwagę, że według oficjalnych danych statystycznych źródeł niemieckich, zbiory tegoroczne w Niemczech pokrywały blisko w całości krajową konsumpcję.

— Południowa Afryka zbroi się. Rząd południowo-afrykański na podstawie pięcioletniego planu zbrojeniowego zakupi nowych 750 bojowych samolotów i przeskoli tysiąc pilotów oraz zwiększy siły zbrojne o 30.000 ludzi. Poza tym zostanie opracowany specjalny plan mobilizacyjny przemysłu wojennego.

leżący człowiek w masce poderwał się wężowym ruchem, chwycił Sixsmitha za szyję i chciał dusić.

Ale John był górą. Już trzymał w stalowym uścisku szyję wroga. Myślał o Beazelym Yorku, o Billu Thornsecie, o wszystkich nieszczęśliwcach, którzy trafili w ręce Mussy Ben Razi.

Wyprostował się i odetchnął pełną pierśią. Yakun nie żył.

2.

Dopiero teraz spostrzegł człowieka, który go uwolnił od sznura. Był to Yusuf. Sixsmith długo patrzył ze zdziwieniem na szeroko uśmiechniętą twarz sprzedawcy dywanów.

— Kto... dlaczego... — jąkał się. — Skąd, u diabła?!

Palmer pośpieszył mu z pomocą.

— Mamy dużo spraw do wyjaśnienia — zaczął. — Przede wszystkim Yusuf wcale nie jest Yusufem, tylko... — Urwał i zawołał niecierpliwie: — Kim pan jest, u licha?

Uśmiech Yusufa stał się jeszcze szerszy.

— Może Sixy nas objaśni...

W jego słowach nie było cienia obcego akcentu.

— Yusuf! — zawołał gwałtownie John. — Bezczelny oszust, sprzedawca dywanów, gadatliwy przewodnik jest prawdopodobnie tym samym, który przed kilkoma tygodniami utonął w cieśninie Gibraltarskiej! Nazywa się kapitan Beazely York, prawda?

Oszołomiony Palmer przenosił zdumiony wzrok z jednego na drugiego.

— Nie utonąłeś?... — wyjąkał wreszcie. — Więc kto to był, u diabła starego?

— Nie wiem — wrzucił ramionami York. — Jakiś pechowiec spadł ze skały i zabił się na miejscu. Zamieniłem się z nim na ubranie, włożyłem mu do kieszeni swój paszport i wrzuciłem do morza. Kiedy go wyłowili, to rysów twarzy już nie można było rozpoznać.

— A jakim cudem dziś tu się znalazłeś? — zapytał John.

— Bardzo prosto — odparł kapitan York — pieszo... Szedłem za dwukólką od samej El Deshry i po drodze zauważyłem parę rzeczy, które mi się bardzo nie podobały.

(Dokończenie nastąpi)



Ze świata medycyny



Z teki K! Aesculapia — Poznań.

Znużenie, wypoczynek.

Przejawem życia jest ciągła przemiana materii, która polega na asymilacji i dezasymilacji. Asymilacja i dezasymilacja w różnych okresach życia organizmu nie znajdują się w ciągłej równowadze. I tak w okresie rozwoju organizmu asymilacja bierze górę nad dezasymilacją, a motywowane jest to potrzebą materiału budulcowego dla rosnącego organizmu. Zbilansowanie asymilacji i dezasymilacji następuje w wieku dojrzałym, kiedy obydwa procesy się równoważą. Dezasymilacja góruje w wieku starszym, kiedy dzięki procesom degeneratywnym tkanka coraz bardziej traci swoje cechy rozrodcze i regeneruje się na korzyść tkanki mało wartościowej — tkanki łącznej.

Asymilacja jest zjawiskiem twórczym, polegającym na wytwarzaniu innych ciał usprawniających funkcję danej komórki. Natomiast dezasymilacja jest zjawiskiem wprost przeciwnym, polegającym na rozpadzie ciał, które są niejako materiałem spalinywym, szkodliwym dla prawidłowej funkcji komórki. Łatwo stąd zrozumieć, że komórki zaopatrzone w ciała odżywcze zdolne są do normalnego wykonywania swej czynności i przyczyniają się do usprawnienia funkcji organów — usprawnienie zaś poszczególnych organów przyczynia się do prawidłowej funkcji całego organizmu. Komórka obciążona produktami przemiany materii, fizjologicznie dla niej szkodliwymi, traci swą siłę energetyczną i powierzone jej przez naturę zadanie nie spełnia dokładnie. W sumie daje obraz znużenia.

Widomym znakiem życia jest praca, jaką może wykonać jakikolwiek ustroj. Pracę zdefiniowaną jako pokonywanie oporu możemy zrozumieć tylko tam, gdzie mamy do czynienia z elementami uorganizowanymi, żywymi. Każda praca dochodzi do skutku dzięki ruchom, które znowu są wywołane elementarnych funkcji poszczególnych komórek. Impulsem do wykonywania każdego ruchu jest podniecie, obojętne czy pochodzenia zewnętrznego lub wewnętrznego. Jeśli mowa o podnietach, to już nie sposób pominąć układ nerwowy, dzięki któremu do skutku dochodzą wszelkie przejawy tkanki mięśniowej, manifestujące się w skurczach, skoordynowanie ich daje w efekcie pracę. Wynikiem ciągłej pracy jest zjawisko znużenia, które polega na tym, że w poszczególnych komórkach wytwarzają się produkty przemiany materii, zatrzymujące normalną sprawność komórkową. Głównym materiałem odżywczym dla komórki jest tlen, który wywołuje energię komórkową a jej wynikiem jest produkcja kwasu węglowego narkotyzującego czynność komórkową. Tkanka nerwowa, jako tkanka najszlachetniejsza i najwyżej zorganizowana, jest przede wszystkim wrażliwa i czuła na wszelkie zjawiska dezasymilacji. Wynikiem znużenia tej tkanki jest przede wszystkim brak reakcji ujawniającej się w upośledzonej pobudliwości i wysyłaniu podniet do wszystkich zakątek nerwowych mieszczących się w tkankach organizmu. Typowym obrazem tego stanu rzeczy jest sen, który nie jest niczym innym, jak procesem regeneracyjnym dla zatrutych produktami przemiany materii komórek. A więc sen, w szerszym słowa znaczeniu wypoczynek jest pewnego rodzaju pracą nad usunięciem balastu, jakim obciążona została komórka w okresie wykonywania swojej funkcji a więc podczas pracy. Zjawisko snu nie zostało jeszcze definitywnie po dzień dzisiejszy należycie rozwiązane. Istnieje kilka teorii próbujących wytłumaczyć sen. I tak między innymi teoria toksykologiczna snu, która to ostatnie zjawisko tłumaczy zatruciem, podczas czuwania, centralnego układu nerwowego. Druga teoria mechaniczna, która tłumaczy zjawisko snu związaniem i wyłączeniem receptorów zakończeń nerwowych. Dalsze teorie są kombinacjami tych dwóch krańcowych.

Jeśli w komórce zaznacza się już nie tylko brak tlenu, ale i brak ciał odżywczych, jak ciał białkowych, węglowodanowych i tłuszczowych oraz czynników uzupełniających (hormonów, witamin), wtedy mamy do czynienia już nie tylko ze znużeniem. Usunąć ten stan można tylko przez normalny dowóz materiału pokarmowego. Do zjawiska wyczerpania przyczyniają się w głównej mierze mięśnie, które nie tylko zużywają ciała odżywcze dostarczane z zewnątrz, ale i nagromadzone zapasy wewnątrz komórkowe zużywają. Redukcja tych ostatnich prowadzi do procesów degeneratywnych, co w sumie daje obraz ogólnego wyniszczenia, charłactwa.

Nie od rzeczy wydaje mi się wtrącić kilka słów o środkach nasennych. Środki te wywołują narkozę, rodzaj zatrucia. Wprawdzie podczas takiej narkozy tak jak w

nie zwykłym ograniczone zostaje pobudzenie fazy dezasymilacyjnej, ale jednocześnie temu samemu losowi ulega i przyswajanie (asymilacja), działając hamująco na obie fazy przemiany i przez to paraliżując tkanki. Środki nasenne są tylko surrogatem snu. Stosujemy je w przypadku, kiedy nie da się usunąć stanu ustawicznego po-

drażnienia. Niekiedy stan narkotyzacji w jaki organizm wpada pod ich wpływem, przejść może bezpośrednio w stan snu normalnego.

Reasumując to co wyżej powiedzieliśmy, dochodzimy do wniosku, że wszelkie przejawy życiowe dochodzą do skutku wtedy, kiedy cały cykl zjawisk warunkujących życie opiera się na korelacji, która znowu jest wynikiem harmonii. Widzimy stąd, że znużenie jest niejako koniecznością fizjologiczną, znajdującą swoje przeciwieństwo w pracy, którą zdolne są wykonywać ustroje o organizmach opartych na zrównoważeniu procesów życiowych i ich funkcji.

R. N.

Jak długo powinna trwać przerwa obiadowa

Czas trwania przerwy w pracy jest zagadnieniem dużej wagi, które nie zostało dotąd w większości państw należycie unormowane. Na ogół istnieje w przemysle tendencja do skrócenia przerwy obiadowej. Zaznacza się ona szczególnie w dużych miastach i zakładach pracy, w których zatrudniony personel mieszka zdaleka od warsztatu pracy. Tendencja ta jest wyrazem dążenia do skrócenia całego czasu pobytu pracownika w zakładzie pracy.

Jak donosi raport Międzynarodowego Biura Pracy o odżywianiu robotników, za-

mowych, bądź też zastępowanie obiadu przez pokarmy suche i zimne, przynoszone ze sobą, zazwyczaj chleb i herbatę. Czynniki te, jak podnoszą autorzy raportu, nie tylko wywołują cierpienia przewodu pokarmowego, lecz również upośledzają w dużym stopniu robotnika; przez odpowiednie unormowanie przerw w pracy niekorzystny ich wpływ na zdrowie mógłby być usunięty.

Powstaje pytanie, jak długo powinna trwać przerwa obiadowa?

Sprawę tę omawiano niedawno na dorocznym zebraniu niemieckiego Towarzystwa Ochrony Pracy we Frankfurcie n. M. Referent tego zagadnienia wyraził pogląd, że w małych i średnich miastach, oraz w wypadkach, kiedy pracownicy mieszkają nieopodal zakładu pracy, należy stosować 1½ godzinną przerwę obiadową. W zakładach i instytucjach, stosujących tzw. angielski dzień pracy (nie podzielony dłuższą przerwą obiadową), czas przeznaczony na posiłek powinien wynosić co najmniej 30 do 40 minut. W obliczeniu tym należy wziąć pod uwagę czas konieczny na umycie twarzy i rąk, zjedzenie posiłku i kilkunastominutowy wypoczynek po jedzeniu. W zakładach „brudnych” przerwa powinna być odpowiednio dłuższa. Jest przy tym rzeczą bardzo pożądaną, ażeby pracownicy mogli otrzymać ciepły posiłek na miejscu, w jadalni fabrycznej.

Równocześnie zwrócono uwagę na konieczność stosowania małych, 15-minutowych przerw na śniadanie w tych zakładach pracy, w których robotnicy odbywają dłuższą drogę z domu do fabryki. Jest bowiem faktem notorycznie znanym, że część z nich wskutek pośpiechu wychodzi prawie naczem z domu i w tym stanie pracują do południa. Odbija się to ujemnie na ich zdrowiu.

BLONDYNKI! JASNE I CIEMNE!

Nadajcie Waszym włosom ów jasny, naturalny złocisty połysk! STABLOND'u „stłoneczne działanie” rozjaśnia brunatno-blond włosy o 2-4 ODDCIEŃIE.

Utrzymajcie jednolity kolor włosów. Oto nareszcie sposób wydobycia czarującej piękności ze zmątwiałych, brunatno-blond włosów. Specjalny szampon, działający jak promienie słońca, rozjaśnia ściemniałe blond włosy o 2-4 odcienie, nie tworząc smug, nie wysuszając włosów. Podobnie jak słońce, tak i STABLOND — cudowna kuracja szamponowa — nadaje włosom ów naturalny, złocisty połysk i promienny blask, a osobie Pani dodaje powabu i piękności. I wreszcie spełniło się życzenie Pani — włosy Jej uzyskały ów młodzieńczy, złocisty blask, nie sprawiając wrażeń ulentonych, gdyż tajemny przepis STABLOND'u nie zawiera żadnych środków barwiących ani szkodliwie tleniących. STABLOND chroni naturalne jasno-blond włosy przed ściemnianiem, a zmątwiałym brunatno-blond włosom przywraca czarujące, złociste piękno z okresu dzieciństwa. Utrwała wieczna odnowa. Proszę użyć go dziś jeszcze. W razie niezadowolenia zwrot pieniędzy.

uważono w zakładach, które stosują skrócone przerwy obiadowe, wzrost zachorowań na choroby przewodu pokarmowego. Powodem ich jest bądź to nadmierny pośpiech i spożywanie zbyt gorących posiłków do-

Czy lepiej spać z wysoko czy też z nisko ułożoną głową?

Odpowiedź na to pytanie jest ściśle uzależniona od wieku i zdrowia osobnika.

U ludzi młodych i zdrowych pozycja podczas snu jest rzeczą obojętną. Nie mówimy oczywiście o przyzwyczajeniach szkodliwych, jak spanie na brzuchu z nosem utkwionym w poduszce, lub głową po czołbek zakrytą itd. Przeszkadza to normalnemu oddychaniu i musi się odbić niekorzystnie na stanie ogólnym.

Ludzie starsi, u których mamy zmiany chorobowe w naczyniach mózgowych, mu-

szą być ostrożniejsi. U nich będziemy unikali położenia, któreby ułatwiała napływ krwi do głowy — w tych przypadkach poradzimy ułożyć chorego wysoko co najmniej na dwóch, czasami na trzech poduszkach.

To samo możemy powiedzieć o chorych z dusznością (astmą, chorobą serca, zapalenie płuc itd.). Tym osobnikom oddychanie przy leżeniu przychodzi z trudnością, ulżymy im, umożliwiając spanie w pozycji jak najbardziej siedzącej.

Co robić, gdy dziecko nabije sobie guza?

Przy największej nawet ostrożności zdarzają się często wypadki, że dziecko nabije sobie guza, co trafia się nawet i starszym. Przeważnie w takim wypadku przykłada się do stłuczonego miejsca jakąś stałą, czy żelazo, względnie robi się okład zimny. Tymczasem należy uczynić zupełnie co innego, szczególnie, gdy idzie o dziecko. Należy wówczas przykładać okłady — nie zimne — lecz ciepłe, dobrze owinięte, aby ciepło należycie działało. Dziecko trzeba przy tym położyć, okłady zmieniać w krót-

Pożyteczne książki.

Dr W. Łuczyński, Czy i jak można zapobiec chorobie serca (z Serii Biblioteczki Higienicznej). Cena 2 złote. Autor, wychodząc z założenia, że zapobieganie jest łatwiej niż leczenie, zapoznaje czytelników z tymi najgłośniejszymi zjawiskami prawidłowego i nieprawidłowego mechanizmu krążenia, które mogą stanowić o zasadach higieny serca. Uświadomiony pacjent może współdziałać rozumnie z lekarzem przy jego wy-

siłkach powroćcia zdrowia. Dlatego też zainteresowanym gorąco polecamy tę książeczkę.

Dr M. Roziński, Technika mięsienia (masażu) leczniczego z 69 rycinami. Cena 2 zł. Krótki, ale wyczerpujący podręcznik dla ludzi zajmujących się sztuką masażu leczniczego.

Prof. R. Razaffa-Rozbutt, Przemysł a zdrowie z ilustracjami. Cena 50 groszy. Broszura bardzo pożyteczna dla każdego z pracowników przemysłowych. Bardzo treściwie opisuje wszystkie szkodliwości związane z wykonywaniem rozmaitych zawodów i sposoby ochrony przed nimi.

Dietetyka praktyczna. Cena 5 zł. Książka przeznaczona do użytku praktycznego pań domu i kierowniczek pensjonatów, sanatoriów, lecznic i itp. zakładów, gdzie właściwe wykonanie przepisów dietetycznych jest poważnym działem lecznictwa.

Książki powyższe nabyć można lub sprowadzić przez księgarnię Gieryna (Bydgoszcz, Plac Teatralny).

Dr S. S.

Za dział ten odpowiada dr Stefan Świątecki w Bydgoszczy.

Tragedia więźnia Wyspy Diabelskiej.

Morderczy klimat dziesiątku skazańców.

Francuska kolonia karna w Guajanie ma być podobno już wkrótce zniesiona. Morderczy klimat, panujący w tym strasznym zakątku ziemi, stwarzał dla Europejczyków w kolonii tej prawdziwe piekło. Nie dziw też, że jednej z wysp nadano nazwę Wyspy Diabelskiej.

Dla zesłańców dotkliwym obostrzeniem kary była okoliczność, że po odcierpieniu wyznaczonej kary, skazaniec zmuszony był do przebywania jeszcze przez lat kilka w kolonii jako „wyzwoleniec” (libre). Ten okres względnej wolności wzbudzał w zesłańcach zwykle większe jeszcze obawy, aniżeli czas spędzony w obozie karnym. Tam przynajmniej nie potrzebowali troszczyć się o codzienny kawałek chleba i o dach nad głową.

Nieziszczenie nadziei pokładanych w eksploatacji kolonii w Guajanie, przyczyniło się bez wątpienia do powzięcia zamiaru zniesienia tamtejszego miejsca zesłania. Niedawno znany pisarz i podróżnik angielski Nicol Smith, który już jako 17-letni chłopiec w kajaku swym objechał całą Europę wraz z Rosją i czas jakiś bawił w gościnie u „króla” jednej z wysp Oceanii, odwiedził także Wyspę Diabelską. Opowiada on o tragicznych losach życiowych pewnej białej kobiety, mieszkającej już od lat wielu na wspomnianej wyspie. Jest nią niejaka madame Duer, będąca kiedyś wybitną przedstawicielką elity towarzyskiej Paryża.

Maż jej, wysoki urzędnik administracyjny, oskarżony był o sprzeniewierzenie przy przeprowadzeniu rozdziału państwa i Kościola we Francji wielkich sum pieniężnych i skazany został na deportację i dwunastoletni pobyt na Wyspie Diabelskiej. Wyrok ten raz na zawsze przekreślił egzystencję tego człowieka, pozbawiając go wszystkiego w życiu, prócz przywiązania i wierności żony. Pani Duer oświadczyła, że po odcierpieniu dwunastoletniej katorgi przez męża, połączy się z nim, by nadal wspólnie z nim wieść ciężki żywot osiedleńczy.

I dotrzymała słowa. Przez lat dwanaście od roku 1910 do 1922, żyła w zupełnym osamotnieniu we Francji, po czym rozpoczęła przygotowania do połączenia się z mężem. W tym celu musiała nasamprzód przeprowadzić formalności rozwodowe, gdyż tylko w ten sposób mogła wejść znów w posiadanie swego majątku, który, dopóki pozostawała w związku małżeńskim ze skazanym mężem, podlegał sekwestrowi państwowemu.

Przy spotkaniu pani Duer ledwo poznała męża swego. Morderczy klimat Wyspy Diabelskiej piętnuje skazańców na całe życie. Tym nie mniej, oboje zabrali się do stworzenia na ruinach nowego wspólnego życia. Od rządu francuskiego nabyli miniaturową wyspę „Ilet la Mere”, by tam założyć ognisko domowe. Następnie najawsz kilkunastu „wyzwoleńców” rozpoczęli budowę domku mieszkalnego i zakładanie na bezlitosnie jałowym gruncie ogródka warzywnego.

Prace już od samego początku szły bardzo opornie. Na robocie „wyzwoleńców” polegać nie było można i Duer z żoną zmuszeni byli osobiście ciężko fizycznie pracować. — Spodziewane ze sprzedaży warzyw i złowionych ryb zyski, okazały się iluzoryczne, dzięki niechętnemu ustosunkowaniu się tubylczej ludności do „kolonizatorów”.

Duerowie nie tracili jednak nadziei lepszej przyszłości, spodziewając się lada dzień nadejścia z Francji upragnionego pozwolenia na powrót do kraju. Ale złowieszcze fatum nie przestawało nadal gnębić nieszczęsnych ludzi. Któregoś dnia usynowiony przez Duerów i kłiwie Kochany chłopiec-sierota George wpadł do morza i został zaraz pożarty przez rekiny, od których roją się tamtejsze wody. Ale i ten cios nie miał być jeszcze ostatnim. Tak żarliwie oczekiwane pismo z Paryża nadeszło wreszcie w roku 1932.

Zawierało ono wiadomość o odmownym załatwieniu próby skazańca, który pozostawać miał na zesłaniu do końca życia. Do końca życia było Duerowi jednak już niedaleko, zmarł bowiem w dwa miesiące później. Pani Duer, kobieta 50-letnia, pozostaje dotąd w Guajanie, żyjąc w skrajnej nędzy. Do Francji powracać już nie chce.

Nowa broń w najbliższej wojnie.

Dawniej rozpoczynały się wojny w przedpokojach gabinetów panujących, dzisiaj zaś w laboratoriach. Są one niejako główną próbą tego, co przepracowali uczeni poprzednio w swoich pracowniach. Do takich ostatnich wynalazków należy kula Gerlicka „Ultra”, która przebija nawet pancerze ze stali czy niklu, grubości 2½ cm. Przez pancerz lekkich tanków przechodzi ta kula, jak przez masło. Drugim wynalazkiem jest półautomatyczny karabin, mogący być obsługiwany przez zupełnego laika. Wyrzuca on 60 kul na minutę, waży 8 kg. W promieniu 500 m trafia każdy przedmiot bezapelacyjnie. Używali go do tej pory gangsterzy amerykańscy, nie mniej jednak zainteresowały się nim sfery wojskowe.

W Ameryce rośnie wszystko

Raj dla drobnego rolnictwa. — Stepy kanadyjskie zasiane pszenicą. — Floryda kwitnącym ogrodem.

Ameryka jest krajem tysiąca możliwości. Prawdę tę, która w odniesieniu do kontynentu amerykańskiego stała się już komunałem — wypukła wydane niedawno przez instytut geograficzny w Monachium dzieło prof. Drygalskiego pt. „Krajobraz amerykański — jego powstanie i rozwój”. Przeznaczona dla geologów praca ta daje pogląd nie tylko na odrębność krajobrazu amerykańskiego, który dzieli na 5 podstawowych stref, ale również na możliwości rolnicze Nowego Świata.

W odległości 1000 km od Gór Skalistych i 650 km od zatoki meksykańskiej rozciąga się pagórkowaty Kraj Ozark, którego krajobraz uległ w ciągu jednego wieku całkowitemu przekształceniu. Bory sosnowe, pokrywające cały ten obszar, padły pod siekierą kolonizatorów, którzy przybyli tu pod koniec XVIII wieku. Koloniści znaleźli tu wszystkie warunki skromnej, ale pewnej egzystencji: dziczyznę w lasach, bogato żyzbione rzeki, zdrową wodę, żyzne pastwiska i glebę, nadającą się do uprawy zbóż, roślin włókienniczych, warzyw i drzew owocowych.

Był to wymarzony obszar dla małego rolnika, szukającego możliwie całkowitej samowystarczalności. Dziś jeszcze w okręgu tym są strefy, w których rolnicy używają sami ponad 50% produkcji rolnej. Źródłem dochodów jest gospodarka hodowlana, głównie bydła i świń. Na drugim miejscu pod względem dochodowości stoi produkcja nabiału, głównie mleka — dalej idzie pszenica, a w okręgach południowych uprawa bawełny.

Kanada zajmuje w świecie pierwsze miejsce jako kraj eksportujący pszenicę.

W dwóch latach nadzwyczaj dobrych żniw, tj. w r. 1915 i 1922, na głowę ludności przypadło w Kanadzie 45 buszli pszenicy, podczas gdy w latach najlepszych zbiorów w Stanach Zjednoczonych cyfra ta nie przekroczyła 10 buszli. Olbrzymie prerie trzech głównych prowincji kanadyjskich Manitoba, Saskatchewan i Alberta zamienione zostały na urodzajne łany pszeniczne, których produkcja ulega jednak dość silnym wahaniom od 30 buszli do 6 buszli rocznie z 1 akra ziemi. W Saskatchewan obszar uprawy pszenicy wzrósł z 3,6 mil. akrów w 1908 r. na 16 mil. akrów w 1932 r. W prowincji Alberta odpowiednie akry wynoszą 0,2 mil. akrów i 8,2 mil. akrów. W prowincji Manitoba obszar uprawy utrzymuje się mniej więcej na tym samym poziomie.

Drugim po pszenicy najczęściej uprawianym zbożem w Kanadzie jest owies. Uprawa rolna w Kanadzie posiada charakter wybitnie ekstensywny, co wynika z rozległości obszarów uprawnych. Łany pszenicy czy owsa ciągną się niekiedy kilometrami. W tych warunkach szerokie zastosowanie musiały znaleźć maszyny rolnicze, od traktorów począwszy, a skończywszy na innych udoskonaleniach technicznych. Użycie maszyn pozwoliło na zredukowanie do minimum siły roboczej. W Kanadzie nie należy do rzadkości fakt, że na obszarze 350 ha, w okresie przedziwnym gospodaruje 3 ludzi. Kryzys na rynku pszenicy, jaki zaznaczył się od 1930 r., spowodował przerzucenie się znacznej części farmerów na gospodarkę hodowlaną.

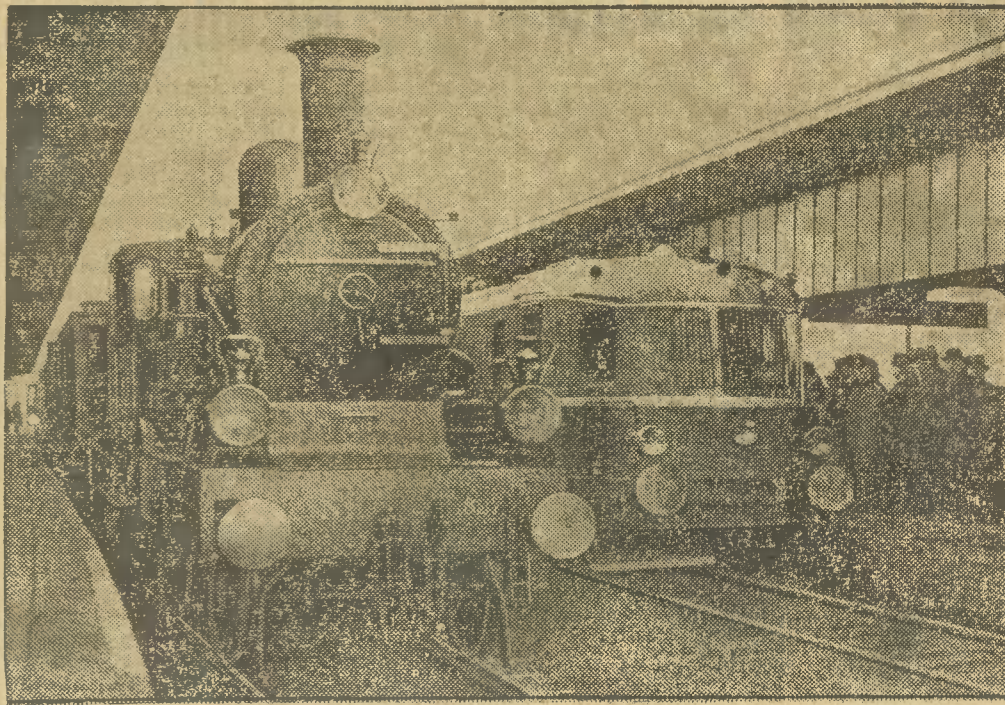
Najciekawszym pod względem struktury rolnej krajem w Ameryce jest Floryda. Położona w strefie uprawy bawełny prowincja ta przypomina, zewnętrznie przynajmniej okres, jaki istniał przed zniesieniem niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych. Podobnie jak przed 60 laty, dziś jeszcze znajdują się na Florydzie olbrzymie plan-

tacje trzech dla gospodarki stanów południowych podstawowych roślin: bawełny, tytoniu i kukurydzy. Rośliny te wymagają nadzwyczaj troskliwej pielęgnacji, skutkiem czego w plantacjach na Florydzie znajdują zatrudnienie liczni robotnicy rolni, którymi dziś jeszcze, podobnie jak w okresie niewolnictwa, są murzyni. Drugą charakterystyczną cechą upraw rolnych na Florydzie są rozległe obszary warzywnicze, gdzie oprócz zwykłych warzyw dojrzewają truskawki, pomidory, fasola i melony. Doskonała organizacja zbytu dostarcza artykułów tych, dojrzewających na Florydzie w miesiącach zimowych, do dalekich ośrodków północnych. Do r. 1917 Floryda była jednym z centrów uprawy ananasów. Wo-

bec silnej konkurencji plantacji hawańskich i kubańskich, rolnicy na Florydzie zarzucili uprawę ananasów, przerzucając się na bardziej intratną uprawę warzyw i jarzyn. Na odwodnionych obszarach bagnistych wyrastają plantacje trzcin cukrowej, której uprawy zajmują obecnie obszar, wynoszący około 6.000 ha. Olbrzymie połacie Florydy pokryte są plantacjami drzew cytrynowych, pomarańczowych oraz ich krzyżówką, znanej pod nazwą „grap fruit”.

Jak widzimy z tego krótkiego zestawienia, kontynent amerykański jest pod względem rolniczym przynajmniej w najpełniejszym znaczeniu tego słowa — samowystarczalnym. W Ameryce rośnie dosłownie — wszystko.

Spotkanie dwóch epok.



Na dworcu w Akwizgranie spotkał się najnowszy duński pociąg błyskawiczny ze starą holenderską lokomotywą z r. 1905.

Technika przyszłej wojny

Aparaty do celowania w ciemności.

W urzędowych sprawozdaniach z zesłorocznych jesiennych manewrów armii niemieckiej znajduje się następujące zdanie: „Ćwiczenia te miały na celu wypróbowanie metody optycznego celowania przy armatach przeciwlotniczych”.

Zdanie to posiada dla fachowca głęboką wymowę. Już w roku 1934 mówiono o pierwszym wynalazku niemieckim, pozwalającym na skuteczny ostrzał obiektów nieprzyjacielskich nawet w nocy. Aparaty do celowania optycznego, skonstruowane w wojskowym laboratorium, wypróbowane zostały przez bawarskie oddziały wojskowe pod Augsburgiem. Pierwsze próby wykazały niezwykłą precyzyjność aparatów, pozwalającego na absolutną pewność strzału na odległość 800 metrów.

Istota wynalazku, strzeżona tajemnicą wojskową, stopniowo jedynie przenikała do szerszej wiadomości. Aparat do celowania optycznego składał się z instrumentu, zbudowanego na wzór kamery fotograficznej, umieszczonego na lufie karabinu w miejscu, gdzie zazwyczaj znajduje się celownik. Na miejscu muszki umieszczono mikroskopiálny reflektor, zasilany prądem z akumulatora. Przy zamkniętym obwodzie prądu, można było w chwili działania reflektora zauważyć ledwo dostrzegalne żarzenie, zadnego natomiast błysku światła. Celowanie nie odbywa się w sposób dotychczasowy. Karabin, zaopatrzony w przyrząd do celowania optycznego, bierze się pod pachę tak, by tarczą matową, znajdującą się na wierzchu aparatu, była dobrze widoczna, niejako na oku strzelca. Skoro wysłane z aparatu infraczerwone promienie napotykały na przeszkodę — na tarczy matowej pojawiał się blysk. Strzelec, zauważwszy blysk, nadawał karabinowi takie położenie, by refleks wywoływany na tarczy znalazł się ściśle na linii celownika i muszki. Poiciągnięciu za cyngiel w tym momencie, gwarantowało bezwzględna pewność strzału.

UDOSKONALONE PRZYRZĄDY NA ARMATACH PRZECIWOLOTNICZYCH.

Po przeprowadzeniu pomyślnych prób z nowym aparatem dostosowanym do karabi-

nu piechoty, instytut badania promieniowania w Tanie otrzymał z ministerstwa wojny polecenie udoskonalenia wynalazku w kierunku rozszerzenia jego zasięgu i przystosowania go do artylerii przeciwlotniczej.

Dzięki zastosowaniu reflektorów lustrzanych oraz umieszczenia aparatu na ruchomej osi, można było uchwycić nieprzyjacielski samolot na tarczy matowej jeszcze przed znalezieniem się na linii ostrzału. W chwili, gdy refleks świetlny na tarczy przechodził przez drugi punkt, odpowiadający linii strzału, następował ostrzał. Udoskonalony wynalazek pozwala na ostrzał obiektów nieprzyjacielskich samolotów na dystans 2.000 metrów.

SAMOLOTY WYKRYWAJĄCE APARATY NIEPRZYJACIELSKIE.

W dążeniu do przesunięcia maksymalnej granicy zasięgu aparatu, umożliwiającego celowanie w ciemności, niemieckie ministerstwo lotnictwa powołało do życia specjalne eskadry patrolujące, wydzielone z eskadr lotniczych i przyłączone do baterii przeciwlotniczych. Samoloty przeznaczone do wysledzenia nocy aparatów nieprzyjacielskich, mają wmontowane na skrzydłach dwa reflektory, wysyłające promienie infraczerwone. Reflektory te, umieszczone na ruchomej osi, mogą być odpowiednio nastawione we wszystkich kierunkach poziomych i pionowych. Jeden samolot obsługuje 4 armaty przeciwlotnicze, ustawione w różnych punktach. Pilot, wzbijwszy się w górę, przyskokuje przy pomocy swego aparatu znajdująca się dokoła niego przestrzeń, przy czym niewidoczne dla oka, ani niedostrzegalne przy pomocy dotychczasowych przyrządów optycznych promienie infraczerwone, wysyłane we wszystkich kierunkach, nie zdradzają jego obecności. Gdy na matowej płycie pojawi się refleks, pochodzący z zetknięcia się czerwonych promieni z aparatem nieprzyjacielskim, pilot przy pomocy specjalnych urządzeń ustala wysokość, szybkość i kierunek lotu aparatu nieprzyjacielskiego. Ustalwszy pozycję przeciwnika, pilot podaje ją radiotelegrafem swej baterii, która od razu rozpoczyna o-

gień. Użycie samolotów patrolujących, zaopatrzonych w reflektory do wysyłania promieni infraczerwonych, pozwala na wykrycie aparatów nieprzyjacielskich już na odległość 6 tys. metrów.

Zbyteczne dodawać, jak olbrzymie znaczenie posiada fakt ten dla obrony przeciwlotniczej.

Nieszkodliwy zbieracz.

Zamiłowanie i zarobek.

Filatelista! — pisze jeden z poważnych obserwatorów stosunków w Europie. Oryginał! Nieszkodliwy zbieracz, zabawiający się ciulaniem znaczków pocztowych, tych niepozornych obrazków, których miliony wędrują co dnia na kopertach do koszu na całym świecie.

Njassa, to posiadłość brytyjska w Afryce — mówi 9-letni zuch, lepiąc znaczki do brudnego brulionu.

— Skąd znasz tak doskonale geografie?

— Niassa ma piękne znaczki pocztowe z żyrafami i wielbłądami. Piękne. Błękitne, zielone, pomarańczowe. Tylko bardzo drogie. Dziesięć groszy sztuka. Jeszcze takiego nie mam, ale mam z Australii z kangurem i z Borneo z tapirem.

Filatelistyka to już dzisiaj nie mania, ani pogładowa lekcja geografii. Filatelistyka dziś — to nauka, to badanie i ślęczenie, to żmudna praca, wymagająca niesłychanej cierpliwości, znajomości, pedanterii i nakładów pieniężnych.

Album, katalog, pinceta, lupa, mikroskop, zabkomiery, przewodnik kolorów, wykrywacz znaków wodnych, tajemnicze terminy — nieodzowne przybory filatelisty.

Dziś filatelistyka ma miliony przyjaciół. We wszystkich krajach i we wszystkich zawodach. Sport coraz bardziej popularny, coraz kosztowniejszy.

Włochy wydały znaczek stulirowy. Niemcy wydały już 10 serj w ciągu roku. Większość to wydania dobroczynne z wysokimi dopłatami na projektowany cel. „Wystawa filatelistyczna w Królewcu”, olimpiada zimowa, olimpiada letnia, brunatna wstęga Niemiec w Monachium; pamiątkowe: ku czci fabrykanta roweru Goerickiego, wynalazców samochodu Daimlera i Benz, z okazji lotu Zeppelina LX 129, kongres gmin, zjazd partyjny w Norymberdze. Nie widać końca.

Francja wydała znaczek lotniczy 50-frankowy.

Dokąd to prowadzi? List z zagranicy, express polecony, kosztuje 10 lirów czy franków. Po co tak wysokie wartości, które nigdy nie wejdą w obieg?

Filatelisci. Miliony zapalonych zbieraczy, którzy kupią, by mieć w zbiorze. Miliony marek, szylingów, franków czy lirów wpływają co miesiąc z zagranicy. Do kraju wpływają dewizy. Wykorzystać każdą okazję, wydać nowe znaczki jak najwyższych wartości. Zawsze się sprzedają i podreperują nadszarpnięte budżety ministerstw poczty.

Ruch. Dobrobyt. Wykorzystywanie koniunktury, robienie interesów na pasji. Nic dziwnego i nic nowego. Na tym zarabiali modni malarze i pocytni pisarze. Na tym zarabiali domy konfekcyjne, salony mód i modystki.

Robienie interesów i zamiłowanie.

Almanach — nie gofajski.

Kierownictwo Scotland Yardu w Londynie w porozumieniu z paryską Surete National oraz niemiecką i wiedeńską policją i amerykańską brygadą M. G. stworzoną specjalnie do walki z gangsterstwem, postanowiło wydać specjalny kalendarz międzynarodowego świata przestępczego. Almanach ten zawierać będzie fotografie, odciski palców i opisy wszystkich międzynarodowych złodziei, oszustów, handlarzy żywym towarem, fałszerzy czeków i wszelkiego rodzaju aferzystów, przy czym uwzględniony ma być szereg „niebieskich ptaków” żerujących na niwie dziennikarskiej. W tej sprawie kierownictwo Scotland Yardu zamierza zwrócić się do policji polskiej o statystyczne dane oraz o personalia wszystkich osób w ostatnim 10-letniu zamieszanych w afery prasowe. Jak się okazało, pod tym względem bijemy rekord przestępczości. Almanach ten ukaże się w połowie kwietnia i przeznaczony jest wyłącznie dla policji.

„Dom leniwych”.

W Bostonie otwarto niedawno sanatorium, które nazwano „domem leniwych”. Regulamin tego domu wypoczynkowego zezwala przyjmowanie jedynie osób czynnych zawodowo mogących wylegitymować się zaświadczeniem pracodawcy. Zasadniczym warunkiem pobytu jest zupełne nierobstwo. Pensjonariusze podpisują zobowiązanie, że nie będą spełniali żadnej, nawet najmniejszej pracy. Pobyt w sanatorium jest dość drogi. W koszty te wliczona jest jednak liczna obsługa, która załatwia wszystkie sprawy pacjenta, nie wyłączając jego korespondencji prywatnej. Wizyt w tym najoryginalniejszym sanatorium przyjmować nie wolno, gdyż rozmowa jest także pracą.

Nagroda literacka za najlepsze utwory murzyńskie.

Ministerstwo oświaty stanów południowo-afrykańskich, w porozumieniu z międzynarodowym instytutem badań nad kulturą ludów afrykańskich ustanowiło szereg nagród za najlepsze utwory poetyckie w języku tubylczym plemion murzyńskich. Do nagrody przedstawione być mogą ciekawsze opowiadania, bajki, pieśni oraz opisy dawnych zwyczajów i tradycji. Nagrodzone utwory wejdą do podręczników szkolnych dla tubylczej ludności ziem południowo-afrykańskich.

Czyste dzieci nie opłacają szkoły.

Ministerstwo oświaty w Guatemali wprowadziło dla dzieci szkolnych specjalne świadectwa czystości. Zależnie od stopnia uzyskanego z czystości ciała, ubrania, obuwia, porządku utrzymania książek, kajetów itp., ustalona będzie wysokość opłaty szkolnej. Im lepszy stopień z czystości, tym mniejsze opłaty. Od chwili wprowadzenia tych świadectw czystość dzieci wzrasta, a proporcjonalnie do tego maleją wpływy uczelni guatemalskich. Istnieje nadzieja, że dzieci guatemalskie będą niezadługo wzorem czystości, za to kasy szkół schudną zupełnie.



Ze świata medycyny



Z teki K! Aesculapia — Poznań.

Znużenie, wypoczynek.

Przejawem życia jest ciągła przemiana materii, która polega na asymilacji i dezasymlacji. Asymilacja i dezasymlacja w różnych okresach życia organizmu nie znajdują się w ciągłej równowadze. I tak w okresie rozwoju organizmu asymilacja bierze górę nad dezasymlacją, a mowywane jest to potrzebą materiału budulcowego dla rosnącego organizmu. Zbilansowanie asymilacji i dezasymlacji następuje w wieku dojrzałym, kiedy obydwa procesy się równoważą. Dezasymlacja goruje w wieku starszym, kiedy dzięki procesom degeneratywnym tkanka coraz bardziej zatracza swoje cechy rozrodne i regeneruje się na korzyść tkanki mało wartościowej — tkanki łącznej.

Asymilacja jest zjawiskiem twórczym, polegającym na wytwarzaniu innych ciał usprawniających funkcję danej komórki. Natomiast dezasymlacja jest zjawiskiem wprost przeciwnym, polegającym na rozpadzie ciał, które są niejako materiałem spalinywym, szkodliwym dla prawidłowej funkcji komórki. Łatwo stąd zrozumieć, że komórki zaopatrzone w ciała odżywcze zdolne są do normalnego wykonywania swej czynności i przyczyniają się do usprawnienia funkcji organów — usprawnienie zaś poszczególnych organów przyczynia się do prawidłowej funkcji całego organizmu. Komórka obciążona produktami przemiany materii, fizjologicznie dla niej szkodliwymi, zatracza swą siłę energetyczną i powierzone jej przez naturę zadanie nie spełnia dokładnie. W sumie daje obraz znużenia.

Widowym znakiem życia jest praca, jaką może wykonać jakikolwiek ustroj. Pracę zdefiniowaną jako pokonywanie oporu możemy zrozumieć tylko tam, gdzie mamy do czynienia z elementami uorganizowanymi, żywymi. Każda praca dochodzi do skutku dzięki ruchom, które znowu są wypadkową elementów funkcji poszczególnych komórek. Impulsem do wykonywania każdego ruchu jest podniecie, obojętne czy pochodzenia zewnętrznego lub wewnętrznego. Jeśli mowa o podnieciach, to już nie sposób pominąć układ nerwowy, dzięki któremu do skutku dochodzi wszelkie przejawy tkanki mięśniowej, manifestujące się w skurczach, skoordynowanie ich daje w efekcie pracę. Wynikiem ciągłej pracy jest zjawisko znużenia, które polega na tym, że w poszczególnych komórkach wytwarzają się produkty przemiany materii, zatruwające normalną sprawność komórkową. Głównym materiałem odżywczym dla komórki jest tlen, który wyzwala energię komórkową a jej wynikiem jest produkcja kwasu węglowego narkotyzującego czynność komórkową. Tkanka nerwowa, jako tkanka najszlachetniejsza i najwyższej zorganizowana, jest przede wszystkim wrażliwa i czuła na wszelkie zjawiska dezasymlacji. Wynikiem znużenia tej tkanki jest przede wszystkim brak reakcji ujawniającej się w upośledzonej pobudliwości i wysyłaniu podniecie do wszystkich zakończeń nerwowych mieszczących się w tkankach organizmu. Typowym obrazem tego stanu rzeczy jest sen, który nie jest niczym innym, jak procesem regeneracyjnym dla zatrutych produktami przemiany materii komórek. A więc sen, w szerszym słowa znaczeniu wypoczynek jest pewnego rodzaju pracą nad usunięciem balastu, jakim obciążona została komórka w okresie wykonywania swojej funkcji a więc podczas pracy. Zjawisko snu nie zostało jeszcze definitywnie po dzień dzisiejszy należycie rozwiązane. Istnieje kilka teorii, próbujących wytłumaczyć sen. I tak między innymi teoria toksykologiczna snu, która to ostatnie zjawisko tłumaczy zatruciem, podczas czuwania, centralnego układu nerwowego. Druga teoria mechaniczna, która tłumaczy zjawisko snu złączeniem i wyłączeniem receptorów zakończeń nerwowych. Dalsze teorie są kombinacjami tych dwóch krańcowych.

Jeśli w komórce zaznacza się już nie tylko brak tlenu, ale i brak ciał odżywczych, jak ciał białkowych, węglowodanowych i tłuszczowych oraz czynników uzupełniających (hormonów, witamin), wtedy mamy do czynienia już nie tylko ze znużeniem. Usunąć ten stan można tylko przez normalny dowóz materiału pokarmowego. Do zjawiska wyczerpania przyczyniają się w głównej mierze mięśnie, które nie tylko zużywają ciała odżywcze dostarczane z zewnątrz, ale i nagromadzone zapasy wewnątrz komórkowe zużywają. Redukcja tych ostatnich prowadzi do procesów degeneratywnych, co w sumie daje obraz ogólnego wyniszczenia, charactwa.

Nie od rzeczy wydaje mi się wtrącić kilka słów o środkach nasennych. Środki te wywołują narkozę, rodzaj zatrucia. Wprawdzie podczas takiej narkozy tak jak w

nie zwykłym ograniczone zostaje pobudzenie fazy dezasymlacyjnej, ale jednocześnie temu samemu losowi ulega i przyswajanie (asymilacja), działając hamująco na obie fazy przemiany i przez to paraliżując tkanki. Środki nasenne są tylko surrogatem snu. Stosujemy je w przypadku, kiedy nie da się usunąć stanu ustawicznego po-

drażnienia. Niekiedy stan narkotyzacji w jaki organizm wpada pod ich wpływem, przejść może bezpośrednio w stan snu normalnego.

Reasumując to co wyżej powiedziałem, dochodzimy do wniosku, że wszelkie przejawy życiowe dochodzą do skutku wtedy, kiedy cały cykl zjawisk warunkujących życie opiera się na korelacji, która znowu jest wynikiem harmonii. Widzimy stąd, że znużenie jest niejako koniecznością fizjologiczną, znajdującą swoje przeciwieństwo w pracy, która zdolna są wykonywać ustroje o organizmach opartych na zrównoważeniu procesów życiowych i ich funkcji.

R. N.

Jak długo powinna trwać przerwa obiadowa

Czas trwania przerwy w pracy jest zagadnieniem dużej wagi, które nie zostało dotąd w większości państw należycie unormowane. Na ogół istnieje w przemyśle tendencja do skrócenia przerwy obiadowej. Zaznacza się ona szczególnie w dużych miastach i zakładach pracy, w których zatrudniony personel mieszka zdale od warsztatu pracy. Tendencja ta jest wyrazem dążenia do skrócenia całego czasu pobytu pracownika w zakładzie pracy.

Jak donosi raport Międzynarodowego Biura Pracy o odżywianiu robotników, za-

mowych, bądź też zastępowanie obiadu przez pokarmy suche i zimne, przynieszone ze sobą, zazwyczaj chleb i herbatę. Czynniki te, jak podnoszą autorzy raportu, nie tylko wywołują cierpienia przewodu pokarmowego, lecz również upośledzają w dużym stopniu robotnika; przez odpowiednie unormowanie przerw w pracy niekorzystny ich wpływ na zdrowie mógłby być usunięty.

Powstaje pytanie, jak długo powinna trwać przerwa obiadowa?

Sprawę tę omawiano niedawno na dorocznym zebraniu niemieckiego Towarzystwa Ochrony Pracy w Frankfurtie n. M. Referent tego zagadnienia wyraził pogląd, że w małych i średnich miastach, oraz w wypadkach, kiedy pracownicy mieszkają nieopodal zakładu pracy, należy stosować 1 1/2 godzinną przerwę obiadową. W zakładach i instytucjach, stosujących tzw. angielski dzień pracy (nie podzielony dłuższą przerwą obiadową), czas przeznaczony na posiłek powinien wynosić co najmniej 30 do 40 minut. W obliczeniu tym należy wziąć pod uwagę czas konieczny na umycie twarzy i rąk, zjedzenie posiłku i kilkunastominutowy wypoczynek po jedzeniu. W zakładach „brudnych” przerwa powinna być odpowiednio dłuższa. Jest przy tym rzeczą bardzo pożądaną, ażeby pracownicy mogli otrzymać ciepły posiłek na miejscu, w jadalni fabrycznej.

Równocześnie zwrócono uwagę na konieczność stosowania małych, 15-minutowych przerw na śniadanie w tych zakładach pracy, w których robotnicy odbywają dłuższą drogę z domu do fabryki. Jest bowiem faktem notorycznie znanym, że część z nich wskutek pośpiechu wychodzi prawie naczem do domu i w tym stanie pracują do południa. Odbija się to ujemnie na ich zdrowiu.

BLONDYNKI! JASNE I CIEMNE!

Nadajcie Waszym włosom ów jasny, naturalny złocisty połysk!

STABLOND'u „stoneczne działanie” rozjaśnia brunatno-blond włosy o 2-4 ODDCIEŃCIE. Utrzymuje jednolity kolor włosów. Oto nareszcie sposób wydobycia czarującej piękności ze zmątwiałych, brunatno-blond włosów. Specjalny szampono, działający jak promienie słońca, rozjaśnia ściemniałe blond włosy o 2-4 odcienie, nie tworząc smug, nie wysuszając włosów. Podobnie jak słońce, tak i STABLOND — cudowna kuracja szamponowa — nadaje włosom ów naturalny, złocisty połysk i promienny blask, a osobie Pani dodaje powabu i piękności. I wreszcie spełniło się życzenie Pani — włosy jej uzyskały ów młodzieńczy, złocisty blask, nie sprawiając wrażeńa ułecionym, gdyż lajemy przepis STABLOND'u nie zawiera żadnych środków barwiących ani szkodliwych substancji. STABLOND chroni naturalne jasno-blond włosy przed ściemnianiem, a zmątwiałym brunatno-blond włosom przywraca czarujące, złociste piękno z okresu dzieciństwa. Utrwała wieczna odświeżenie. Proszę użyć go dziś jeszcze. W razie niezadowolenia zwrócić pieniądze.

uważono w zakładach, które stosują skrócone przerwy obiadowe, wzrost zachorowań na choroby przewodu pokarmowego. Powodem ich jest bądź to nadmierny pośpiech i spożywanie zbyt gorących posiłków do-

Czy lepiej spać z wysoko czy też z nisko ułożoną głową?

Odpowiedź na to pytanie jest ściśle zależna od wieku i zdrowia osobnika.

U ludzi młodych i zdrowych pozycja podczas snu jest rzeczą obojętną. Nie mówimy oczywiście o przyzwyczajeniach szkodliwych, jak spanie na brzuchu z nosem utkwionym w poduszce, lub głową po czołbek zakrytą itd. Przeszkadza to normalnemu oddychaniu i musi się odbić niekorzystnie na stanie ogólnym.

Ludzie starsi, u których mamy zmiany chorobowe w naczyniach mózgowych, mu-

szą być ostrożniejsi. U nich będziemy unikali położenia, któreby ułatwiało napływ krwi do głowy — w tych przypadkach poradzimy ułożyć chorego wysoko co najmniej na dwóch, czasami na trzech poduszkach.

To samo możemy powiedzieć o chorych z dusznością (astma, choroby serca, zapalenie płuc itd.). Tym osobnikom oddychanie przy leżeniu przychodzi z trudnością, ulżymy im, umożliwiając spanie w pozycji jak najbardziej siedzącej.

Co robić, gdy dziecko nabije sobie guza?

Przy największej nawet ostrożności zdarzają się często wypadki, że dziecko nabije sobie guza, co trafia się nawet i starszym. Przeważnie w takim wypadku przykłada się do stłuczonego miejsca jakąś stal, czy żelazo, względnie robi się okład zimny. Tymczasem należy uczynić zupełnie co innego, szczególnie, gdy idzie o dziecko. Należy wówczas przykładać okłady — nie zimne — lecz ciepłe, dobrze owinięte, aby ciepło należycie działało. Dziecko trzeba przy tym położyć, okłady zmieniać w krót-

siłkach powrócenia zdrowia. Dlatego też zainteresowanym gorąco polecamy tę książeczkę.

Dr M. Roziński, Technika mięsienia (masażu) leczniczego z 69 rycinami. Cena 2 zł. Krótki, ale wyczerpujący podręcznik dla ludzi zajmujących się sztuką masażu leczniczego.

Prof. R. Razaffa-Rozbutt, Przemysł a zdrowie z ilustracjami. Cena 50 groszy. Broszurka bardzo pożyteczna dla każdego z pracowników przemysłowych. Bardzo treściwie opisuje wszystkie szkodliwości związane z wykonywaniem rozmaitych zawodów i sposoby ochrony przed nimi.

Dietetyka praktyczna. Cena 5 zł. Książka przeznaczona do użytku praktycznego pań domu i kierowniczek pensjonatów, sanatoriów, lecznic itp. zakładów, gdzie właściwe wykonanie przepisów dietetycznych jest poważnym działem lecznictwa.

Książki powyższe nabyć można lub sprowadzić przez Księgarnię Główną (Bydgoszcz, Plac Teatralny).

Dr S. S.

Pożyteczne książki.

Dr W. Łuczyski, Czy i jak można zapobiec chorobie serca (z Serii Biblioteczki Higienicznej). Cena 2 złote. Autor, wychodząc z założenia, że zapobieganie jest łatwiej niż leczenie, zapoznaje czytelników z tymi najgroźniejszymi zjawiskami prawidłowego i nieprawidłowego mechanizmu krążenia, które mogą stanowić o zasadach higieny serca. Uświadomiony pacjent może współdziałać rozumnie z lekarzem przy jego wy-

Za dział ten odpowiada dr Stefan Świątecki w Bydgoszczy.

Tragedia więźnia Wyspy Diabelskiej.

Morderczy klimat dziesiątku skaźców.

Francuska kolonia karna w Guajanie ma być podobno już wkrótce zniesiona. Morderczy klimat, panujący w tym straszonym zakątku ziemi, stwarzał dla Europejczyków w kolonii tej prawdziwe piekło. Nie dziw też, że jednej z wysp nadano nazwę Wyspy Diabelskiej.

Dla zesłańców dotkliwym obostrzeniem kary była okoliczność, że po odcierpieniu wyznaczonej kary, skaźniec zmuszony był do przebywania jeszcze przez lat kilka w kolonii jako „wyzwoleniec” (libre). Ten okres względnej wolności wzbudzał w zesłańcach zwykle większe jeszcze obawy, aniżeli czas spędzony w obozie karnym. Tam przynajmniej nie potrzebowali troszczyć się o codzienny kawałek chleba i o dach nad głową.

Nieziszczenie nadziei pokładanych w eksploatacji kolonii w Guajanie, przyczyniło się bez wątpienia do powzięcia zamiaru zniesienia tamtejszego miejsca zesłania. Niedawno znany pisarz i podróżnik angielski Nicol Smith, który już jako 17-letni chłopiec w kajaku swym objechał całą Europę wraz z Rosją i czas jakiś bawił w goście w „króla” jednej z wysp Oceanii, odwiedził także Wyspę Diabelską. Opowiada on o tragicznych losach życiowych pewnej białej kobiety, mieszkającej już od lat wielu na wspomnianej wyspie. Jest nią niejaka madame Duer, będąca kiedyś wybitną przedstawicielką elity towarzyskiej Paryża.

Mąż jej, wysoki urzędnik administracyjny, oskarżony był o sprzeniewierzenie przy przeprowadzeniu rozdania państwa i Kościola we Francji wielkich sum pieniężnych i skazany został na deportację i dwunastoletni pobyt na Wyspie Diabelskiej. Wyrok ten raz na zawsze przekreślił egzystencję tego człowieka, pozabawiając go wszystkiego w życiu, prócz przywiązania i wierności żony. Pani Duer oświadczyła, że po odcierpieniu dwunastoletniej katorgi przez męża, połączy się z nim, by nadal wspólnie z nim wieść ciężki żywot osiedleńczy.

I dotrzymała słowa. Przez lat dwanaście od roku 1910 do 1922, żyła w zupełnym osamotnieniu we Francji, po czym rozpoczęła przygotowania do połączenia się z mężem. W tym celu musiała nasamprzód przeprowadzić formalności rozwodowe, gdyż tylko w ten sposób mogła wejść znów w posiadanie swego majątku, który, dopóki pozostawała w związku małżeńskim ze skazanym mężem, podlegał sekwestrowi państwowemu.

Przy spotkaniu pani Duer ledwo poznała męża swego. Morderczy klimat Wyspy Diabelskiej piętnuje skaźców na całe życie. Tym nie mniej, oboje zabrali się do stworzenia na ruinach nowego wspólnego życia. Od rządu francuskiego nabyli miniaturową wyspę „Ilet la Mere”, by tam założyć ognisko domowe. Następnie najawży kilkunastu „wyzwolenców” rozpoczęli budowę domku mieszkalnego i zakładanie na bezlitnie jałowym gruncie ogródka warzywnego.

Prace już od samego początku szły bardzo opornie. Na robocie „wyzwolenców” polegać nie było można i Duer z żoną zmuszeni byli osobiście ciężko fizycznie pracować. — Spodziewane ze sprzedaży warzyw i złowionych ryb zyski, okazały się iluzoryczne, dzięki niechętnemu ustosunkowaniu się tubylczej ludności do „kolonizatorów”.

Duerowie nie tracili jednak nadziei lepszej przyszłości, spodziewając się lada dzień nadejścia z Francji upragnionego pozwolenia na powrót do kraju. Ale złowieszcze fatum nie przestawało nadal gnębić nieszczęsnych ludzi. Któregoś dnia u synowiony przez Duerów i tkliwie kochany chłopiec-sierota George wpadł do morza i został zaraz pożarty przez rekiny, od których roją się tamtejsze wody. Ale i ten ciós nie miał być jeszcze ostatnim. Tak żarliwie oczekiwane pismo z Paryża nadeszło wreszcie w roku 1932.

Zawierało ono wiadomość o odmownym załatwieniu próby skaźca, który pozostał w kolonii na zesłaniu do końca życia. Do końca życia było Duerowi jednak już niedaleko, zmarł bowiem w dwa miesiące później. Pani Duer, kobieta 50-letnia, pozostaje dotąd w Guajanie, żyjąc w skrajnej nędzy. Do Francji powraca już nie chce.

Nowa broń w najbliższej wojnie.

Dawniej rozpoczynały się wojny w przedpokojach gabinetów panujących, dzisiaj zaś w laboratoriach. Są one niejako główną próbą tego, co opracowali uczeni poprzednio w swoich pracowniach. Do takich ostatnich wynalazków należy kula Gerlicka „Ultra”, która przebiją nawet panczerze ze stali czy niklu, grubości 2 1/2 cm. Przez panczerz lekkich tanków przechodzi ta kula, jak przez masło. Drugim wynalazkiem jest półautomatyczny karabin, mogący być obsługiwany przez zupełnego laika. Wyrzuca on 60 kul na minutę, waży 8 kg. W promieniu 500 m trafia każdy przedmiot bezapelacyjnie. Używali go do tej pory gangsterzy amerykańscy, nie mniej jednak zainteresowały się nim sfery wojskowe.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROVINJCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelników Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—18-tej.

Biblioteka Kolejow. Przyst. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19-tej.

Kartka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Repertuar kin: Kino Słońce: „Rosse Marie”. Stylowe: „Walc Cesarski”. Świt: „Tajemnica salonu piękności”.

KRUSZWICA. Katolickie Stow. Mężów w Kruszwicy urządziło w lokalu hotelu „Gopło” w ub. niedzielę zebranie propagandowe Akcji Katolickiej, które prócz licznych zebranych zaszczycili swoją obecnością ks. prałat prep. Schoenborn, ks. wik. Lój oraz pp. prof. Gregorowicz i dyr. Olkiewicz z Inowrocławia. Zebranie propagandowe zagal słowem wstępnym p. dr Hofmański, prezes Stow. Mężów. Półgodzinny referat o znaczeniu Akcji Katolickiej wygłosił p. prof. Gregorowicz z Inowrocławia. Sala była wypełniona po brzegi.

DAMASŁAWEK. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie miejscowego „Sokoła” w lokalu „Spółdzielni”. Zebraniu przewodniczył prezes p. Siwka. Protokół odczytał sekretarz p. Nowacki. Nowy zarząd przedstawia się następująco: pp. Ksawery Siwka prezes, Alojzy Kaźmierski — sekretarz, Edmund Winiecki — skarbnik, Aleksander Nawrocki — naczelnik, Wiktor Krygier — gospodarz. Nowemu zarządowi dziękował za przyjęcie obowiązków p. Strzelecki, delegat okręgowy z Wagrowca.

STRZELNO. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ robotnik Jan Barczak. Podczas pracy w tartaku w Strzelnie przy układaniu desek Barczak doznał złamania nogi w kostce. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala.

Pod przewodnictwem naczelnika poczty p. Petrasa wybrano nowy zarząd P. C. K. w następującym składzie: pp. dr Fiebig — prezes, Siemianowski — sekretarz, nac. poczty Petras — skarbnik. Poza tym do zarządu weszli pp.: kom. sąd. Klein, Wegnerówna i Gaściński. Oddział P. C. K. pracował bardzo intensywnie.

MOGILNO. W ub. niedzielę T. G. „Sokół” urządziło w sali Domu Katolickiego popisy sokole. Na program złożyły się ćwiczenia gimnastyczne, dzwiganie ciężarów, piramidy oraz występy chóru „Sokoła” pod batutą p. dyr. Żurawskiego. Imprezę zaszczycił swoją obecnością p. starosta Zenkeller.

Na szkodo rolnika Czaplckiego w Jeziorach Wielkich spłonęła stodoła i część martwego inwentarza, ubezpieczona na 5900 złotych.

LABISZYN. (lm) W sobotę 13 bm. odbył się pogrzeb śp. Jana Grabowskiego, prezesa Zw. Wet. Powst. Narod. 1914-19 oraz organizatora Zw. Rezerwistów na tut. terenie. Kondukt żałobny prowadził ks. wik. Krotoszyński. Udział obywatelstwa w pogrzebie był bardzo liczny. Zmarły osierocił żonę i sześciorgo drobnych dzieci. Niech odpoczywa w pokoju.

Ub. nocy zabrali się „rycerze wytrycha” do odwiedzenia p. Śmierczalskiego, mistrza do rzeźniczego, chcąc widocznie zapoznać się na nadchodzące święta wielkanocne. Pech jednak chciał, że zostali spłoszeni przez stróżów miejskich i ratować musieli się uciekając w kierunku Szubina. Złodziei było trzech i umknęli niepoznani. Stróż odciął 4 strzały, które chybiły.

GASAWA. Kierownik agencji pocztowej z Gościeszyna p. E. Lemke został z dniem 1 bm. przesiedlony na wyższe stanowisko, a miejsce jego objął p. Chojnacki z Wojciechowa.

ZNIN. Naczelnik sądu grodzkiego w Żninie p. Kołodziejczak objął stanowisko sędziego okręgowego w Lesznie.

MIASTECZKO n/Not. W ubiegłą niedzielę, dnia 14 bm. odegrały członkinie miejscowego oddziału Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży żeńskiej przepiękny dramat religijny p. t. „Dla Chrystusa”. O doskonałej grze i przejęciu się swoimi rolami świadczyły najlepiej istry wzruszenia u widzów. Efektowne dekoracje sceny i specjalne kostiumy dopełniły reszty. Całość wypadła niezwykle udanie.

WAGROWIEC. (a) Staraniem ks. prof. Michałkiewicza odbyła się w ub. niedzielę w auli gimnazjum państwowego akademika ku czci ks. Piotra Skargi. Słowo wstępne wygłosił ks. Michałkiewicz. Następnie or-

kiestra im. Chopina pod batutą p. prof. Zielińskiego odegrała hymn papieski, a chór gimnazjalny odśpiewał „Gaude Mater”. Referat „Ks. Piotr Skarga” wygłosił p. prof. Nożyński.

CZARNKÓW. We wtorek 23 bm. odbędzie się w Czarnkowie ogólny targ wielki: kramny, na konie, bydło, świnie i drobi.

Zagazowane... owce.

W majątku ziemskim w Maksie pod Kartuzami na Pomorzu zdarzył się osobliwy i niesłychanie rzadki wypadek zacczadzenia całej trzody chlewniej gazem ulatniającym się z parnika. W ciągu jednej nocy padło 40 sztuk trzody chlewniej.

NOWE, n. W. Na odbytym dorocznym walnym zebraniu miejscowego oddziału Polskiego Związku Zachodniego został wybrany prezesem p. mec. Głowczewski. W toku obrad omawiano sporo zagadnień, przy czym specjalnie poruszano sprawę kredytową, gdyż takie dają się właśnie w naszej okolicy, w nizinach nadwiślańskich, szczególnie odczuć. Chodzi tu mianowicie o ciasnotę kredytową w polskich instytucjach finansowych, o trudności w nabywaniu kredytów jak i w oprocentowaniu. Należałoby

poruszyć wszelkie sprężyny, by ożywić nasz pomorski rynek kredytowy i w ten sposób umożliwić rozwój polskich placówek.

LASKOWICE. (t) Jadąca koleją przez Laskowice niej. Emma Otylia Wischniewska, zam. w Krasnołęce powiatu działdowskiego, przy przesadaniu w Laskowicach z jednego pociągu do drugiego została okradziona z całej przy sobie posiadanej gotówki w kwocie 200 zł. Podszedł do niej jakiś uprzejmy osobnik i zaofiarował swą pomoc przy przenoszeniu bagażu do następnego pociągu. Przy wsadaniu do wagonu zdołał sprytny złodziejczek ściągnąć swę ofierze gotówkę. O kradzieży doniesiono policji, która podjęła pościg za kieszenkowcem.

CZERSK. (al) W niedzielę 14 bm. odbyło się w salce parafialnej pod przewodnictwem ks. Mikholza zebranie Kongregacji Mariańskiej dla dziewcz. P. Landowska wygłosiła deklamację p. t. „Krzyżowe dni”, a sekretarka p. Sikorzanka przeprowadziła kwadrans ewangeliczny. Dowcipny monolog wygłosiła p. Langowska. P. Kucowa wygłosiła referat o wychowaniu. Podano do wiadomości, że w dniach 16 i 17 maja br. odbędzie się w Kościerninie zjazd delegowanych K. S. M. Z. Członkowie zarządu zdali szczegółowe sprawozdania z działalności. Po odśpiewaniu „Krzyżu święty”, ks. wikary zakończył zebranie.

Ze zjazdu Rady „Sokoła” okręgu inowrocławskiego. Okręg liczy 1.220 członków.

Inowrocław. Zjazd Rady „Sokoła” okręgu inowrocławskiego, na który przybyło bardzo dużo delegatów, reprezentujących 20 gniazd, zagal prezes okręgu p. Ziętowski w sali Sokoln, witając prezesa Dzielnicę Wielkopolskiej Wolskiego, przewodniczącą Dzielnicowego Wydziału Sokolice dr. Rozmiarkową, prezydenta miasta Jankowskiego i reprezentanta starosty inowrocławskiego p. asesora Chylewskiego. Złożyli oni serdeczne życzenia owocnych obrad dla dobra Sokolstwa Kujawskiego.

Catoroczna praca w gniazdach okręgu była intensywna, o czym świadczyły sprawozdania zarządu. Okręg liczy 1.220 członków, 985 druhow i 235 druhen. Gniazd jest ogółem 21, w tym 7 mieszanych i 2 żeńskie. POS. posiadają 22 druhy i 133 druhow, a OS. 69 druhow i 9 druhen. Okręg ma dwie orkiestry sokole. Urządzono zlot sokoli w lipcu ub. r. w Matwach, trzydniowy kurs naczelników okręgu oraz wydano 3000 ulotek propagandowych. Dochód wynosił 1.694,27 zł, pozostaje saldo 375,50 zł.

Po udzieleniu jednogłośnie absolutorium zarządowi, wygłosił doskonały referat o przygotowaniu sokolstwa do obrony państwa p. mjr Kaźmierczak. Na wpisunek prezesa okr. uchwalono nie urządzać w bież. r. zlotu okręgu ze względu na wielki zlot so-

kolstwa w Katowicach, na który wyjeżdża z okręgu inowrocławskiego około 500 druhow i druhen. Postanowiono natomiast urządzić zawody rejonowe w Gniewkowie, Barcinie, Inowrocławiu i Mogilnie.

Skład zarządu przewodnictwa na bież. r. uzupełniono wyborem druhow i druhen: inż. Piętkowej z Matów, Pawlakówny, Pollehera i Fedkowicza.

W skład przewodnictwa okręgu wchodzi druhowie: prezes — Kaz. Ziętowski, I wiceprezes — Roman Kaźmierczak, II wiceprezes — Hilary Fedkowicz, III wiceprezesa i przewodniczącą OWS. dr. Anna Znaniecka, kapelan — ks. kan. Fibak z Szadłowic, sekretarz i skarbnik — Edmund Polleher, naczelnik — Miecz. Radziński, naczelniczka — dyr. Maria Namysłowska z Piechcina, zast. naczelnika — Florian Drogowski, instruktor SDS. i referent oświatowy — mjr w st. sp. Marian Kaźmierczak, członek wydziału techn. — Leonard Korus oraz radni: inż. Marderwald, Przybylski, Rogalski, Szczepański i Zieliński.

W tym samym dniu odbyło się również w Sokoln specjalne zebranie wszystkich skarbników „Sokoła” z całego okręgu inowrocławskiego, lustracja naczelników oraz zjazd prezesek wzgl. kierowniczek gniazd i oddziałów żeńskich.

Jako zastępców wybrano pp.: Warotha, Poniatowskiego, Grabowskiego, Kiełbasiwicza, Kurkurewicza i Rujnera. Komisję rewidyjną tworzą pp.: Zimmermann, Górski i Treichel, a do sądu polubownego wybrano pp.: Milewiczka, Szymańskiego, Poniatowskiego i Zimmermanna. B. cechmistrza p. Fr. Bukowskiego mianowano honorowym cechmistrzem.

Nasz prastary gród był świadkiem niecodziennej uroczystości prymicyjnej trzech księży neoprezbiterów: Józefa Grabowskiego, Feliksa Burczyka i Franciszka Wieczorkowskiego. Pierwsi dwaj prymicyjanci odprawili swoją pierwszą mszę św. w kościele farnym, a ostatni w kaplicy klasztornej. Kazanie wygłosili: ks. kanonik Turzyński z Gdyni, ks. kanonik dr Raszeja z Pelplina (obaj chełmińscy) i ks. kuratus Drapiewski ze Zblewa. Jaka sympatią i miłością cieszą się prymicyjanci, świadczy tłumny udział parafian w tych uroczystościach.

CHOJNICE. (k) W harcerskim hufcu żeńskim odbyła się ostatnio odprawa rejonowa drużynowych i kierowniczek pracy harcerskiej z udziałem powiatów sepoleńskiego, Tucholskiego i chojnickiego. Odprawie przewodniczyła hufcowa harcistrzyni Eugenia Lipska. Obecne były również komendantka chorągwi pomorskiej harcerek harcistrzyni Luśniakówna Jadwiga i kierownicza starszego harcerstwa Rieszówna z Torunia. Po odprawie, na której omawiano cały szereg spraw organizacyjnych, gościę z Torunia i hufcowa hm. Lipska wzięły udział w zbiorce kregu starszo-harcerskiego, na której referat wygłosiła p. Stenia Łońska na temat: „Rola kobiety w walce z przerstem niemieckim na Pomorzu”.

TUCHOLA. (fm) W ub. tygodniu rozpoczął praktykę 3-miesięczną w miejscowej gazowni p. Maksymilian Milczewski z Inowrocławia, który obejmie następnie kierownictwo tut. gazowni.

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Grudziądzu, ul. Toruńska nr. 22, tel. 12-94, przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski” na marzec oraz zamówienia na ogłoszenia po cenach najniższych. Biuro czynne od godz. 8 do 18-tej.

Pogotowie pożarnicze tel. 618.

Nočný dyżur pełni Apteka pod Lwem, Pańska, tel. 20-40.

Repertuar kin: Apollo: „Pasteur” z Paullem Muni. Gryf: „Ramona”, film w Kolosach. Orzeł: 1) „Na dnie oceanu”, 2) „Zyski i dolary”.

— Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. I. marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie się 19 bm. o godz. 11-ej w kościele garnizonowym. Na nabożeństwo komendant garnizonu zaprasza P. T. przedstawiciele władz, urzędów, szkolnictwa, organizacji społecznych i zawodowych. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— Z walnego zebrania Tow. Krajoznawczego. W sali Muzeum Miejskiego odbyło się walne zebranie Tow. Krajoznawczego, które zagal prezes ks. dr Lega, zaznaczając, że rok bieżący to okres 15-lecia istnienia tutejszego oddziału P. T. K. Sprawozdanie z działalności całorocznej odczytał sekretarz p. Józef Błachnio. Ze sprawozdania zebrani dowiedzieli się, że Towarzystwo urządziło kilka wycieczek zbiorowych, z licznym udziałem uczestników. Urządzono kilka odczytów z wyświetlaniem przezrocz. Biblioteka wzbogaciła się o 7 cennych książek i 3 roczniki, wobec czego ogólna ilość dzieł wynosi 489, wartości 996,14 zł.

— Spółdzielnia kredytowa kupiecka powstanie w Grudziądzu. W lokalu p. Matyszewskiego odbyło się zebranie informacyjne, zwołane przez Towarzystwo Kupców Samodzielnich w Grudziądzu, poświęcone sprawom utworzenia w naszym mieście spółdzielni kredytowo-kupieckiej. Spółdzielnie takie, istniejące od szeregu lat w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Gdyni i Ostrowie rozwijają się, wspaniały. Po zagajeniu zebrania przez prezesa Tow. Kupców Samodzielnich p. Pawła Witkowskiego, dłuższy referat informacyjny wygłosił p. Seweryn Szubarga. Wywiązała się bardzo rzeczowa dyskusja, w której wszyscy mówcy podkreślali celowość utworzenia spółdzielni kredytowej w Grudziądzu, po czym zarządzono głosowanie, mocą którego jednogłośnie postanowiono spółdzielnię kredytowo-kupiecką założyć. Do tymczasowego komitetu organizacyjnego wybrano kupców: radcę Adama Korzenińskiego, Nalaskowskiego, Kujawę, Szubargę, Błitnera, Jędrzejczaka, Kucharskiego, Tuleję, Brzozowskiego, Bażanowskiego i Orłowskiego.

„Konkurs deklamacji” młodzieży szkół średnich w Grudziądzu odbył się w sali Teatru Miejskiego, urządzony przez Koło Polonistów przy TNSW. Do konkursu stanęło 8 miejscowych szkół średnich, dokumentując w ten sposób zrozumienie dla tego rodzaju imprez kulturalnych. Ukoronowaniem niejako wspomnianego konkursu było rozdanie nagród i upominków w auli Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej. Uroczystość tę zaszczycili swoją obecnością p. kurator okręgu szkolnego pozn. dr Jakubiec, p. wizytator dr Eustachiewicz oraz wszyscy dyrektorzy szkół średnich w Grudziądzu. I nagrodę w postaci zbiorowego wydania dzieł J. Słowackiego (12 tomów) otrzymał Jerka, uczeń II kl. Gimnazjum im. B. Chrobrego. Nagrodę tę ufundowało Koło Polonistów. II nagrodę w postaci zbiorowego wydania dzieł A. Mickiewicza (10 tomów) otrzymała p. Kuleszanka, uczennica 8 kl. Gimnazjum Żeńskiego. II nagrodę ufundowało TNSW. III nagrodę w postaci 6 tomów poezji Mickiewicza otrzymał Drayer, uczeń 7 kl. Gimnazjum im. Chrobrego. Nagrodę tę ofiarowała firma „Branca Bażańscy”. Nagrodę przechodnią (piaskorzeźba z brązu, dużej wartości artystycznej, wyobrażająca głowę J. Słowackiego) ufundowała przez Komisję Międzyszkolną, otrzymała Gimn. im. Chrobrego.

— Z obrad Katolickiego Stow. Robotników. W sali parafialnej przy kościele św. Krzyża odbyło się zebranie Kat. Stow. Rob. Zebranie zagal prezes p. Kustusz, witając serdecznie przybyłych. Pierwszy referat na temat: „Komintern i jego wywrotowa działalność w Polsce” wygłosił prezes p. Kustusz. Drugi bardzo głęboki co do treści referat wygłosił prezes P. A. K. p. prof. Tkaczyk. Prelegent nawiązał do słów swego przedmówcy, zaznaczając, że wszyscy katolicy winni się zementować pod sztandarem Akcji Katolickiej w pracy nad odnowieniem świata w Chrystusie. Trzeci referat wygłosił ks. dyr. Szczurkowski, który omówił sprawę abonowania i popierania prasy katolickiej. Katolik powinien czytać takie pisma, które stają w obronie ideałów katolickich i w obronie praw robotnika. Pod koniec obrad zebrani uchwalili ofiarować 10 zł na bezrobotnych oraz 10 zł na F. O. N.

Bombardowanie Barcelony.

Ataki i kontrataki nad rzeką Jarama.

Barcelona, 17. 3. (PAT). Wczoraj 5 samolotów, przybyłych od północno-wschodu, zrzuciło kilkanaście bomb na port w Barcelonie i sąsiednie dzielnice. Zatopiony został jeden statek żaglowy. Ofiar w ludziach nie było. W dzielnicy nadbrzeżnej bomby zniszczyły kilka domów. Ofiarami bombardowania padło 4 osoby zabite, a 13 odniosło rany.

Naval Carnero, 17. 3. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wojska rządowe przeprowadziły wczoraj gwałtowny atak na zdobyte przed dwoma dniami przez powstańców pozycje na północ od Jaramy. Po krótkim, lecz intensywnym

przygotowaniu artyleryjskim osiągnęły oddziały rządowe, postępując w ogniu karabinów maszynowych, okopy powstańcze, gdzie rozgorzała trwająca 2 godziny walka wręcz.

Kres wzajemnemu zmaganiu się położyło przybycie rezerw powstańczych, które wyparły przeciwnika i ścigając go posunęły się znacznie w głąb jego wyjściowych pozycji. Powstańcy zdobyli szereg miejscowości i ważnych punktów strategicznych.

W poniedziałek wieczorem zaatakowały oddziały rządowe powtórnie nowozdobytą linię powstańczą, lecz zosta-

ły z wielkimi dla siebie stratami odparte. Wojska rządowe usiłowały wczoraj również odzyskać na odcinkach Pingarron i Burarron utracone ważne pozycje, dominujące nad doliną Alcalahe - Nares. Atak ten nie powiódł się.

Pojedynki artyleryjskie.

Avila, 17. 3. (PAT). Działalność artylerii rozszerzyła się wczoraj na cały front madrycki. Pojedynki artyleryjskie były specjalnie gwałtowne na równinie pomiędzy Valdemorillo na zachód od Eskurialu, a przedmieściami stolicy.



Ma świąteczny
APETYT
przepisane ze
JECOROLEM

Zwiększa WZROST I WAGĘ

40 LAT
przeznawiają za
skutecznością
tego lekarstwa



MAG A. BUKOWSKIEGO

JECOROL
zamiast TRANU

Spaliło się dwoje dzieci.

Berlin, 17. 3. (PAT) W jednym z osiedli na przedmieściu Szpandawa spalił się drewniany domek, będący własnością rodziny robotniczej. W płomieniach poniosło śmierć dwoje dzieci — roczna dziewczynka i 2-letni chłopczyk. W chwili wybuchu pożaru rodzice znajdowali się przy swych warsztatach pracy.

Komunikacja ponad Atlantykiem.

KILONIA, 17. 3. (PAT.) Minister poczty Rzeszy Ohnesorge, w związku z wodowaniem motorowca „Friesland”, który ma służyć jako statek-baza dla samolotów Lufthansy w komunikacji nad północnym Atlantykiem pomiędzy Europą a St. Zjednoczonymi, oświadczył, że komunikacja ta uruchomiona zostanie w połowie roku bieżącego.

Nowy statek zakotwiczony będzie około Horta na wyspie Fayal (Azory), „Schwabenland” zaś znajdować się będzie w pobliżu Nowego Jorku. Pomiedzy obu statkami odległość wynosić będzie około 4.000 km i będzie przebywana przez hydroplany bez wodowania. W ten sposób zostanie zrealizowana komunikacja lotnicza ponad Atlantykiem, nie dla rekordów tylko dla regularnej służby pocztowej.

Polska a Hiszpania

„Merkuryusz Polski” zamieszcza następujące trafne uwagi:
Jesteśmy neutralni. Do tego stopnia neutralni, że naszym przemysłowcom nie wolno (oficjalnie) przyjmować zamówień na koce i mundury dla generała Franco, ani na męzki i tornistry dla towarzysza Largo Caballero.

Jednakowe traktowanie obu walczących należałoby tym wyraźniej podkreślić, że Komitet Nieinterwencji uznał powstańców za stronę wojującą na równi z rządowcami. I postanowił zablokować jednych i drugich.

Tymczasem nasze placówki dyplomatyczne utrzymują stosunki wyłącznie z czerwoną Hiszpanią. W Madrycie czynne jest poselstwo i konsulat, a w Burgos nie mamy żadnego przedstawiciela.

Anglia była bardziej konsekwentna. Po uznaniu obu stron za równorzędne, wysłała do Burgos attaché wojskowego oraz agenta, który już nawiązał stosunki handlowe.

Włosi, Niemcy, Portugalczycy, potwierdzili ambasadę w Burgos. My czekamy na zajęcie Madrytu. Przychodzi na myśl przyszłość o Polaku, co to zbyt późno zjadł.

Z GDAŃSKA.

Protest. Dotychczasowy poseł socjalistyczny Kruppke złożył na ręce przewodniczącego Volkstagu Beyla protest z powodu unieważnienia jego mandatu poselskiego przez komisję wyborczą Volkstagu. Kruppke twierdzi, że zarządzenie to sprzeciwia się postanowieniom konstytucji.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Gdańsku na nadzwyczajnym zebraniu wszystkich zarządów oddziałów po referacie o deklaracji płk. Koca, przyjęło rezolucję, w której solidaryzuje się całkowicie z uchwałą rady Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, powziętą 7 marca rb. w Poznaniu w sprawie ustosunkowania się do deklaracji płk. Koca. Doceniając wyjątkowe znaczenie konsolidacji społeczeństwa polskiego na terenie gdańskim, zarówno w dziedzinie zawodowej, jak i politycznej, zebrani upoważnili zarząd do podjęcia odpowiednich kroków, celem doprowadzenia do zjednoczenia Polonii gdańskiej, w myśl wskazań marszałka Śmigłego-Rydza: „Wszystkie wysiłki dla dobra ojczyzny”.

Król prosi o zaopatrzenie królowej i swych dzieci.

LONDYN, 17. 3. (PAT) Wczoraj po południu odczytał speaker w izbie gmin orędzie królewskie, wzywające deputowanych do poczynienia zmian w cywilnej liście królewskiej. Orędzie żąda zaopatrzenia dla królowej i królewskich dzieci, natomiast król, jak długo przysługiwać mu będą dochody z księstwa Kornwalii dbać będzie o zaopatrzenie ks. Elżbiety i księcia Gloucester. O księciu Windsor orędzie nie wspomina.

Anglia potrzebuje silnej armii.

LONDYN, 17. 3. (PAT.) Duff Cooper podczas dyskusji nad budżetem armii podkreślił konieczność posiadania armii ekspedycyjnej, należącej do wyposażonej, która w każdej chwili mogłaby być wysłana tam, gdzie tego będą wymagały okoliczności. Wielka Brytania musi również posiadać armię o wielkich rezerwach w razie ewentualności wojny europejskiej.

Minister wojny przedstawił program mechanizacji i motoryzacji armii, który będzie ukończony w końcu roku bieżącego. Werbunek do wojska ma być bardziej intensywny.

Japonia pragnie większych armat.

TOKIO, 17. 3. (PAT.) Agencja Domei dowiaduje się, że rząd japoński przesłał rządowi brytyjskiemu zawiadomienie o nieprzystąpieniu przez Japonię do nowego traktatu morskiego, ograniczającego kaliber artylerii okrętowej do 14 cali.

Andrzej Bobola będzie beatyfikowany

CITTA DEL VATICANO, 17. 3. (PAT) Papież przewodniczył wczoraj rano w ciągu półtoro godzinnej sesji kongregacji wyznań, w której wzięło udział 33 osoby, między nimi 13 kardynałów. Zebranie to zostało zwołane celem zbadania dwóch cudów z życia zmarłego w XVIII wieku jezuitę polskiego Andrzeja Boboli, który ma być beatyfikowany.

Ziemia pochłania.

Czerniowce, 17. 3. (PAT) We wsi Warzaresti w pow. kiszyniowski miało miejsce katastrofale obsunięcie się ziemi. W środku wsi utworzyła się szczelina długości 380 m, dochodząca do 50 m szerokości. 7 zagród włościańskich znikło zupełnie z powierzchni ziemi, 78 zaś zostało doszczętnie zrujnowanych. Straty są bardzo duże.

Lot naokoło świata.



Słynna lotniczka amerykańska Amelia Earhart kończy ostatnie przygotowania do lotu naokoło świata.

Katastrofalna sytuacja w sowieckim przemyśle i górnictwie.

MOSKWA, 17. 3. (Pat.) Wczorajszy numer „Izwestii” przynosi alarmujący artykuł wstępny, w którym redakcja wskazuje na spadek produkcji w przemyśle węglowym, metalurgicznym, maszynowym i naftowym. Pomimo wzmożonych wysiłków i niezwykłych rekordów poszczególnych stachanowców — pisze dziennik — w kraju wydobywa się mniej węgla, niż w ubiegłym roku, gdyż roboty przygotowawcze znajdują się w zaniedbanym stanie, psucie się maszyn jest na porządku dziennym, a główny zarząd przemysłu węglowego jest zupełnie bezczynny, dzięki czemu stracił całkowicie autorytet i ambicję. Poszczególne trusty

starają się rzecz przedstawić tak, że wszystko idzie jak najlepiej, a węgla wydobywa się coraz mniej.

Przyczynę spadku produkcji węgla mimo rekordów stachanowskich wyjaśnia „Trud” w artykule wstępnym. Maszyniści wrębiarek wykonują swoje normy 2 i 3-krotnie, lecz wskutek złej organizacji pracy węgiel nie jest na czas uprzątany, wobec czego wrębiarki zmuszone są stać bezczynnie po kilka dni, czyli że stachanowczyzna okazuje się bezplodnym wysiłkiem. W ubiegłym roku plan produkcji węgla był wykonany w wysokości 72,1%.

Jeśli chodzi o metalurgię, to wydajność pieców zamiast się podnieść, spada. W przemyśle maszynowym — piszą „Izwestia” — weszło już w zwyczaj obniżanie produkcji na początku roku. Poza tym fabryki nie rozpoczęły jeszcze produkcji nowych typów maszyn, mimo że rok 1937 miał stać się rokiem bujnego postępu technicznego. Przemysł naftowy również pozostaje w tyle.

Przypominamy,

że najsmaczniejszy deser to budynie i galaretki

Suba

3860

dbanym stanie, psucie się maszyn jest na porządku dziennym, a główny zarząd przemysłu węglowego jest zupełnie bezczynny, dzięki czemu stracił całkowicie autorytet i ambicję. Poszczególne trusty

Krwawe zaburzenia w Paryżu.

6 zabitych i 150 rannych.

Paryż. (PAT) Wczoraj wieczorem w dzielnicy Clichy doszło do poważnych zaburzeń podczas zebrania francuskiej partii socjalnej w kinoteatrze Olimpia. Zebranie to odbywające się pod przewodnictwem La Roque'a, połączone było z wyświetlaniem filmu „La Bataille”.

Koło godziny 20, gdy w sali kinoteatru znajdowało się już kilkudziesięciu zwolenników partii socjalnej, grupa ich przeciwników politycznych usiłowała dostać się na salę, podczas gdy inni wtargnęli do merostwa, skąd obrzucili kinematograf gradem ciężkich przedmiotów i kamieni. Pełniący służbę komisarsz policji zaniepokojony przebiegiem zajścia, zwłaszcza, że rozgrywało się ono w chwili największego napływu robotników, powracających z pracy, zażądał pomocy. Przybyło 40 policjantów, którzy przystąpili do ewakuowania kinoteatru i osłaniania odwrotu uczestników zebrania.

Manifestanci wyrwali kamienie brukowe i zbudowali 3 barykady, z poza których obrzucili kamieniami policjantów. Równocześnie rozległy się strzały. Świadkowie zajścia utrzymują, że strzelali osobnicy w cywilnych ubraniach, stojący poza łańcuchem policji. Inne strzały pochodziły z tarasu kawiarni położonej w pobliżu merostwa.

Dowódca oddziału policji polecił ostrzec tłum trzykrotnym sygnałem trąbki. Na chwilę nastąpiło uspokojenie, lecz wkrótce ponownie zaczęły padać strzały. Manifestanci przenieśli swoich rannych do merostwa, które zostało przekształcone w szpital. W tej chwili zjawiał się na miejscu zaburzeń

minister spraw wewnętrznych w towarzystwie szefa policji. Po kilkakrotnych szarżach wzmocnionych oddziałów policji, trzy barykady zostały usunięte, a plac opróżniony z manifestujących, którzy wycofali się śpiewając międzynarodówkę.

Wkrótce po północy doszło do ponownych zaburzeń. Manifestanci wybijali szyby w kawiarniach i sklepach. Policja zmuszona była ponownie interweniować. Jest 4 zabitych z pośród manifestantów i 2 policjantów. Rannych jest 80 manifestantów i 70 policjantów. Wśród rannych znajduje się dyrektor gabinetu premiera Bluma.

Rząd przewiduje wybuch strajku górników.

WARSZAWA, 17. 3. (PAT.) Wobec możliwości strajku górników na Górnym Śląsku rząd wydał następujące zarządzenia, mające na celu zapewnienie węgla szerokim masom ludności i zakładom użyteczności publicznej:

- 1) uzupełnione zostają zapasy instytucji użyteczności publicznej w większych ośrodkach przemysłowych i miastach;
- 2) od północy dnia 17 bm. wstrzymane zostaje eksport węgla z Polski.
- 3) wszelkie ładunki węgla od tej godziny skierowane zostają do większych ośrodków zamieszkania celem zwiększenia istniejących zapasów większych miast.
- 4) przedsięwzięte zostały wszelkie środki celem zapobieżenia spekulacji przy sprzedaży węgla.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 17. 3. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj prezesa rady ministrów gen. Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Warszawa, 17. 3. (PAT) Polski Touring-Klub uruchomił na placu Marszałka Piłsudskiego pierwszy, wzorowany na innych miastach w Europie posterunek, którego zadaniem jest pilnowanie, zatrzymujących się na placu prywatnych samochodów. Funkcjonariusze Klubu noszą specjalne mundury. Za postój samochodów pobierane są drobne opłaty.

Przemysł, 17. 3. (PAT) W wielu sklepach skutkiem wzmoczonego ruchu świątecznego (?) kupcy podnieśli ceny i usunęli dotychczasowe cenniki, nie wywieszając równocześnie nowych. W związku z tym starostwo ukarało kilkudziesięciu kupców w trybie administracyjnym wysokimi grzywnami.

Katowice, 17. 3. (PAT) Prokurator sądu okręgowego w Katowicach wniósł do sądu akt oskarżenia w związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach, jaka wydarzyła się 15 stycznia br. Aktem oskarżenia objęci są trzej pracownicy kolejowi. Stoją oni pod zarzutem dopuszczenia się zaniedbań służbowych, w wyniku których nastąpiło zderzenie pociągu ze stojącymi na torze wagonami, przez co 6 pasażerów poniosło śmierć.

Przyjazd rumuńskiego ministra.

Lwów, 17. 3. (PAT) Wczoraj o godz. 12,04 pociągiem pośpiesznym z Bukaresztu przybył do Lwowa rumuński minister oświaty dr Konstantyn Angelescu z towarzyszącymi mu osobami.

Z salonów recepcyjnych dworca min. Angelescu udał się do konsulatu rumuńskiego, gdzie podejmowany był przez konsula w ścisłym gronie śniadaniem. O godz. 15,15 min. Angelescu udał się w dalszą drogę do Warszawy.

Wyrok w procesie o oszukańcze bankructwo

zostanie ogłoszony w czwartek o godz 13-ej.

Grudziądz. Przewód sądowy procesu przeciwko synom mistrza rzeźniczego Franciszka Manikowskiego, Romanowi i Marianowi Manikowskiemu, oskarżonym o oszukańcze bankructwo, zakończony został w ub. poniedziałek w godzinach wieczornych.

Publikacja wyroku nastąpi w czwartek, 18 bm. o godz. 13-ej.

Znów znaleziono trupa nieznanego mężczyzny.

Inowrocław. W tych dniach w Suchatówce (pow. inowrocławski) na polu rolnika Władysława Kawki znaleziono trupa nieznanego mężczyzny, bez jakichkolwiek dokumentów, którego tożsamości ustalić nie zdołano. Był to mężczyzna około 45 lat, wzrostu 1,60 m, szczupły, twarz podłużna, włosy ciemnoblonde, nieogolony, wygląd żebraka, ubrany w stare sznurowane trzewiki typu wojskowego. Obok trupa leżały spodnie, bryczesy i marynarka. Śladów gwałtownej śmierci na trupie nie zauważono i zachodzi przypuszczenie, że nieznajomy zmarł wskutek uderu serca.

Niedawno donosiliśmy z Inowrocławia o nagłym zgonie innego, nieznanego mężczyzny. Jak się później okazało, był nim malarz-artysta Krawulski.

Stosunki między Kościołem a państwem we Włoszech.

Miasto Watykańskie. (KAP). Składając ostatnio w parlamencie sprawozdanie budżetowe, podsekretarz stanu włoskiego ministerstwa spraw wewnętrznych poruszył m. in. sprawę obecnego układu stosunków między państwem a Kościołem. W sprawie stosunków między Kościołem i państwem muszę oświadczyć — mówił, że zarządzenia, przedsięwzięte w związku z działalnością związków kościelnych i religijnych na podstawie konkordatu, metodycznie i stale wskazują na stopniowy rozwój tych stosunków, Stowarzyszenia katolickie o charakterze dobroczynnym rozwijają się w sposób zadowalający i wykazują także w tej dziedzinie zasadniczą harmonię poglądów między władzami świeckimi i kościelnymi. Przedstawiciel rządu stwierdzał dalej, że w ogóle stosunki między obu władzami rozwijają się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i serdeczności, co w skutku daje nieocenione dobrodziejstwo ludu moralnego i duchowego. W ten sposób realizuje się cel konkordatu, objęty bardziej jego duchem, niż nawet tekstem.

Na terenie powodziowym pod Świeciem.

Dalszy przybór wody. — Pagórki nikną, wały maleją. — Przy dalszym wroście woda wtargnie do fary.

Świecie, n. W. 16. 3. (t) Przez cały wótek woda stale, choć powoli, przybierała na nizinach pod Świeciem i dotąd wylaniające się ponad wodą pagórki i wyżyny maleją, niktą pod wodą. Maleją też wały ochronne, otoczone z obu stron falami powodzi, odbijającymi się w wirze o podstawy wałów.

Wskutek obecnej powodzi uciერი szczególnie nowy i dotąd nie wykończony wał na odcinku od przejazdu z miasta do fary na starym mieście aż pod Przechowo, — wały są bowiem stale podmywane przez wodę.

Obecnie woda dochodzi do cmentarza przy przystanku kościele farnym, lecz nie wtargnęła jeszcze do wnętrza świątyni, co jednak nastąpi przy dalszym wroście wody, który, w związku z przyplływem nowej fali kulminacyjnej, jest do przewidzenia. Szereg osiedli, czy to na starym mieście,

Zurawiej Kępie, czy wreszcie Głogówce, jest odciętych od świata, ale domy budowane na sztucznych podwyższeniach, nie są dotąd zalane. Pod wodą natomiast są częściowo budynki gospodarze niektórych rolników.

Powódź w obecnej chwili nie przedstawia większego niebezpieczeństwa dla nizin świeckich, niewątpliwie i nowe wały wyjdą z tej powodzi cało, choć nie trudno, jeżeli chodzi o zupełnie świeże odcinki, o wyrwy i większe obsunięcia ziemi.

Sytuacja w Przechowie przy dalszym wroście wody staje się niebezpieczna, a przy jeszcze większym wroście szereg domów znajdzie się pod wodą.

Obecnie rozlewa się woda na nizinie, począwszy od wału Wisły poprzez stare miasto, Zurawiej Kępe i Głogówko aż do Przechowa i wysokiej szosy, prowadzącej z Przechowa do Chelmana.

Niebezpieczeństwo powodzi w Brodnicy.

Brodnica, 16. 3. (Tel. wł.) (jr) W dniu dzisiejszym Brodnica zagrożona została powodzią. W nocy na 16 bm. poziom wody w Drwęcy podniósł się tak, iż wystąpiła ona z brzegów, zalewając przybrzeżne miejscowości w powiecie lubawskim i brodnickim. Woda w odcieniu żółtawym niesie ogromne bryły lodu (kry), które zagrażają mostom. Przyczyną powodzi szukać należy w deszczach, które ostatnio nawiedziły obydwie powiaty oraz Prusy Wschodnie, wpłynęło również ocieplenie się temperatury. Woda zalała całą nizinę brodnicką. Miasto otoczone jest dookoła bezmiarem wód, których stan ustawicznie wzrasta. W związku z tym zmobilizowano oddziały saperów, straży pożarnej oraz bezrobotnych. Przy mostach ustawiono posterunki saperów i straży pożarnej. Woda zagraża również elektorowi miejskiej, ogród, której znajduje się już pod wodą. O ile w tak szybkim, jak dotychczas, tempie stan wody nadal wzrośnie, istnieje obawa zalania hali maszyn. Odpowiednie kroki przedsięwzięto. Masy wód przerwały łączność z ul. Gajdy, woda zalała aleję Żwirki i Wigury (w kierunku lasu miejskiego). Dochodzi do domów przy ulicy Dworcowej. Dzielnicy „Nowa Gdynia” woda również poważnie zagraża. Plac ćwiczeń garnizonu brodnickiego także zalała woda.

kłóra uniemożliwia wskutek wysokiego stanu przejście na przeciwną stronę rzeki. Przy mostach gromadzą się tłumy, które obserwują poziom wzrastającej wody. Wspomnieć należy, iż ostatnia powódź nawiedziła w r. 1888 Brodnicę, znosząc nawet ówczesny główny most. Fotografie z czasów owych przedstawiają grozę klęski, podczas której komunikację uliczną utrzymywano za pomocą łądzy

Wilia i Wileńka zrywają mosty.

Wilno, 17. 3. (PAT) Wilia ruszyła na całej przestrzeni przy poziomie wody około 4,5 m na wodowskazię wileńskim. We wsi Widzuny, u ujścia rzeki Oszmianki, wskutek gwałtownego splotu lodów zerwane zostały dwa przęsła mostu.

Na Wileńce (wpadającej do Wilii w Wilnie) utworzył się zator koło wsi Żwirble, wobec czego saperzy most rozegrali i przystąpili do rozbijania zatoru. Został uszkodzony drugi most w Nowej Wilejce. W Wilnie, koło góry zamkowej lody zerwały mostek saperski. Zerwany most spłynął do pobliskiej Wilii i został porwany prądem wzbierającej rzeki, wobec czego nie udało się go uratować.

Piękne zwycięstwo Ch. Z. Z. w elektrowni miejskiej w Bydgoszczy.

Pod koniec roku 1935 socjalistyczne związki zawodowe urządziły tzw. miesiąc propagandy. W związku z tym sprawdzili socjaliści bydgoscy mówców z Warszawy, po czym ogłosili przy pomocy

„Robotnika”, że nawet przedsiębiorstwa miejskie opanowane zostały przez związki klasowe a po innych związkach nie pozostał nawet ślad. Szczególnie złośliwie potraktowali wówczas prezesa okre-

Aktualia wierszowane, Pleprzem, solą przyprawiane.

Chyba, że...

To stwierdzić trzeba: już dzisiaj jest dobrze. Wszak nawet poczta obdarza nas szczerze, bo kupisz znaczek, mój miły bracie koperta, papier — już czeka na cie.

Może gdy kupisz błony filmowe już zdjęcia na nim znajdziesz gotowe. Może ich kupić nie będzie trzeba — bo nawet błony zleca ci z nieba.

I może wkrótce nadejdzie ta pora kupisz lekarstwo — masz gratis doktora. A może nawet i ten czas przyjdzie — milion ci dadzą, choć los nie wyjdzie.

Tak się wydaje: w dobrodziejstwach potopie z pełnego koryta ktoś pewnie złopie chyba, że pora taka nastąpi — serce na dłoni — to dziś rzecz... mała.
K. Lessa.

gowego Ch. Z. Z. p. red. Bigońskiego, którego nazwali „wodzem bez armii”.

Jakoś życie bardzo szybko zdema-skowało legendę o sile bydgoskich socjalistów. We wczorajszym wtorek odbył się w elektrowni bydgoskiej wybory 6 członków wydziału robotniczego. Na 143 uprawnionych do głosowania pracowników głosowało 134. Z tego padło na listę Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego (nr 3) 85 głosów, na listę socjalistycznego Związku Użyteczności Publicznej 25 głosów, na Zjednoczenie Zawodowe Polskie 23 głosy.

W ten sposób zdobyło Ch. Z. Z. na 6 mandatów cztery, socjaliści jeden i Zjednoczeniowcy 1 mandat.

Lepszej odpowiedzi na kłamstwa socjalistyczne Ch. Z. Z. dać nie mogło. Widzimy w tym naprawde pięknym zwycięstwie Ch. Z. Z. wynik spokojnej, poważnej i twórczej pracy, która zdobyła Chrz. Zjedn. Zaw. zaufanie obrzymiej większości pracowników, zatrudnionych w przedsiębiorstwach miejskich

Członkom Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich Ch. Z. Z. składamy z okazji pięknego zwycięstwa serdeczne życzenia. Niechaj to zwycięstwo zachęci ich do dalszej niestrudzonej i poważnej pracy dla dobra pracownika miejskiego, i aby mała już liczba pracowników, stroniących ze szkoda dla siebie od organizacji, znalazła się w szeregach Ch. Z. Z.

Ze sportu.

POLACY W TURNIEJU TENISOWYM W CANNES.

Nicea. W dalszym ciągu międzynarodowego turnieju tenisowego w Cannes, polscy zawodnicy doznali w trzech konkurencjach — dwóch porażek i jedno zwycięstwo, a mianowicie:

w półfinale gry podwójnej panów Hebda — Tłoczyński przegrali do pary szwedzko-francuskiej Schröder — Brugnon 6:8, 2:6.

W półfinale gry mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński, przegrali do pary austriacko-francuskiej Baworowski — Iribarne 4:6, 6:4, 4:6.

Wreszcie w grze podwójnej pań Jędrzejowska — Lizana pokonały parę angielską Ingram — Thomas 6:3, 4:6, 6:2.

GRUDZIĄDZ — BYDGOSZCZ W BOKSIE.

Pierwsze międzymiastowe spotkanie pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Grudziądza i Bydgoszczy odbędzie się w najbliższą niedzielę w Grudziądzu.

Na powyższe zawody ustalony został następujący skład reprezentacji:

waga musza — Wypijewski (Astoria), kogucia — Borowicz (KPW), piórkowa — Rinke (BKS. Polonia), lekka — Dorsz (Astoria), półśrednia — Nowicki (BKS. Polonia), średnia — Urbaniak (Astoria), półciężka — Kiciński (BKS. Polonia), ciężka — Łukowski (Astoria).

POLSKA SPOTKA SIĘ Z IRLANDIĄ I NORWEGIĄ

na piłkarskich mistrzostwach świata. Paryż. W Paryżu na kongresie międzynarodowej federacji piłkarskiej (Fifa) odbyło się losowanie trzecich piłkarskich mistrzostw świata, które rozegrane zostaną w 1938 r. w Paryżu. Kongres zwołał przede wszystkim Włochy, oficjalnego mistrza świata i Francję, organizatora mistrzostw od rozgrywek eliminacyjnych kwalifikujących ich od razu do końcowej rundy. 33 państwa zostały podzielone na 12 grup. Polska znalazła się w 2-jej grupie wraz z Irlandią i Norwegią. Z tej grupy tylko jedna drużyna kwalifikuje się do finałowych rozgrywek.

PROGRAMY RADIOWE

Czwartek, 18 marca

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,30: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,33: Gimnastyka. 6,50: Piosenki żołnierskie w oprac. Stefana Sledzińskiego (płyty). 7,15: Dziennik poranny. 8,00: Audycja dla szkół. 8,10—11,30: Przerwa. 11,30: Poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Edward Bender — bas. Chór międzygimnazjalny m. Warszawy. Słowo wstępne i omówienie programu wygłosi prof. Tadeusz Mayzner. 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Mała Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12,40: Dziennik południowy. 13,00—15,00: Przerwa. 15,00: Wiadomości gospodarcze. 16,20: „Chwilka pytań” — audycja dla dzieci starszych w oprac. Wacława Frenkla. 16,35: Kwartet salonowy rozgłosił krakowskiej pod dyr. Ferdynanda Macalika (z Krakowa). 17,00: „Zmartwienia świąteczne pani domu” — odczyt wygł. Maria Kreutzowa (z Krakowa). 17,50: „Książka i wiedza”: „O pamiętnikach Bolesława Limanowskiego” odczyt. 18,00: Pogadanka aktualna. 18,10: Komunikat śniegowy z Krakowa. 18,13: Wiadomości sportowe. 18,50: Pogadanka aktualna. 19,00: Kameralny Teatr Wyobraźni: Premiera słuchowska „Matka” Marii Morozowicz-Szczepkowskiej. Opracowanie radiowe Seweryny Broniszówny. 19,35: „W dniu imienin marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza — przemówienie. 19,50—20,30: Przerwa. 20,30: Polskie pieśni ludowe — w wyk. Chóru Międzyszkolnego m. st. Warszawy pod dyr. Tadeusza Mayznera. Transmisja przez Londyn do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: „Sylwetki kompozytorów polskich — Stefan Malinowski” XXI audycja. Słowo wstępne wygłosi Emilia Eisnerówna. Wykonawcy: Zofia Adamska (wolonczela), Maryla Jonasówna (for-

tepiant), Aniela Szlemińska (śpiew), Jerzy Lefeld (fortepian). Prof. Ludwik Urstein — akompaniament. 21,55—23,00: Polska muzyka lekka i taneczna w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej”.

PROGRAM LOKALNY.

TORUN. 7,25: Parę informacji. 7,30: Orkiestra wojskowa z Wilna. 12,50: „Ochrona legów — ptaków łownych” pog. roln. w opr. dr inż. Leon Ossowski. 13,00: Z muzyki polskiej (płyty). 15,15: Orbis mówi. 15,18: Koncert reklamowy. 15,35: Życie kulturalne Pomorza. 15,40: Melodie ludowe (płyty). 16,05: „Neony Gdyni” — felieton wygł. dr Kazimierz Mezyński. 17,15: Współczesna muzyka polska (płyty) z Warszawy. 18,20: Pieśni polskie w wyk. chóru Państwowego Gimnazjum Żeńskiego im. Królowej Jadwigi w Toruniu pod dyr. Ludwika Kitza. 18,45: Program na jutro.

ZAGRANICA.

Budapeszt. 19,00: Muzyka salonowa. Lahti. 19,20: Wieczór muzyczny. Berlin. 20,00: „Wiosna i miłość” — koncert rozrywkowy. Deutslandsender. 20,10: Wieczór Schumann. Hilversum I. 20,55: Koncert symfoniczny z Concertgebouw. Kolonia. 20,10: Koncert wieczorny. Kopenhaga. 20,10: Koncert symfoniczny. Mediolan. 20,40: Muzyka rozrywkowa. Radio Romania. 20,15: Koncert symfoniczny z Ateneum. Bruksela Flam. 21,00: Wesoły wieczór. Hamburg. 21,30: Francuska muzyka dwufortepianowa. Droitwich. 22,30: Tańce amerykańskie. Poste Parisien. 22,40: Koncert. Bruksela Flam. 23,10: Muzyka jazzowa. Wiedeń. 23,00: Muzyka taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nosny.

W dn. 17 bm. Rozgłosiła Pomorska do godz. 15-tej będzie nieczynna z powodu przeprowadzanych prac technicznych.

Kronika

KALENDARZYK.

Dzisiaj: Patrycja s. ap. Irlandii.
Jutro: Cyryla Jerozol. b. i D. K.
Wschód słońca o godzinie 6.11.
Zachód słońca o godzinie 18.07.

Stan pogody.

NA OGÓL POGODNIE.

Polska, leżąca na skraju depresji barometrycznej miała w dn. 16 marca pogodę o zachmurzeniu z przelotnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 st. w Kaliszu, 6 w Zbąszyniu, 5 w Poznaniu i Bydgoszczy, 4 w Warszawie i Wilnie, 3 w Krakowie i Białymstoku, 2 we Lwowie i Kielcach, 1 w Zakopanem i Tarnopolu, 0 w Bezmiechowej, a -6 na Hali Gasienicowej. Dzisiaj rano w Bydgoszczy po lekkim przymroczku dzień zapowiada się słonecznie. Przewidywany przebieg pogody: zachmurzenie zmienne (malejące) z zanikającymi opadami na wschodzie kraju. Po nocnych przymrozkach, temperatura w ciągu dnia od 6 do 10 st. Stańnące wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



NOCNE DYŻURY APTEK

od 15-21 marca pełnią:

- 1) Apteka Piastowska, Śniadeckich 49, telefon 3632.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 1, telefon 3098.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14. Wystawa drzeworytów Stefana Mrożewskiego.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj, w środę uroczysta akademія z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydza. W czwartek i sobotę wiecz. „ADRIENNE” W. Goetze'a.

Piątkowy wieczór wypełni „PIERWSZY LEGION” Lavery'ego.

Tania popołudniówka operetki W. Goetze'a „ADRIENNE” ukaże się po cenach niższych w niedzielę, dnia 21 bm. o godz. 16-tej. Przepiękna i wartościowa muzyka, zajmujące libretto z epoki rococo, a przede wszystkim doskonałe wykonanie z p. Gabrielli w roli tytułowej na czele, jak również pomysłowa oprawa sceniczna zjednały tej nowości repertuarowej zasłużone powodzenie.

W niedzielę wieczorem teatr nasz rozbrzmiewać będzie śmiechem na arcywesołej i pogodnej komedii R. Niewiarowicza pt. „GDZIE DIABEL NIE MOŻE”. W nowości tej (premierze w Polsce) pod reżyserią J. Szyndlera udział biorą pp.: Czeczowska, Morozowiczowa, Paszkowska, Podgórska, Dytrych, Jaglarz, Leśniowski, Nowakowski, Serwiński i Ziemiński.

Tani poniedziałek po cenach groszowych (od 10 gr do 1,15 zł) wypełni nieodwołalnie ostatni raz w sezonie „BESSIE”, trykająca brawurowym humorem komedia Folanda z p. Paszkowską, doskonałą odtwórczynią roli tytułowej.

— **JAJKA WIELKANOCNE** własnego wyrobu z prawdziwego marcepanu, poleca Cukiernia R. Stenzel. (4572)

Informacje „Orbisu”.

Wycieczka wielkanocna do Worochty 26 do 30 marca. 3 dni pobytu w Worochcie. Cena zł 52.—

Wycieczka morska na Morza Południa Constanta — Haifa — Pireus — Istanbul — Constanta s/s Polonia od 14-26 kwietnia 1937 r. Ceny od zł 385.—

Wycieczka do Wiednia na święta wielkanocne od 25. 3. do 4. 4. 1937 r. Cena łączna z paszportem indywidualnym zł 135.— w kl. III, zł 155.— w kl. II.

Wycieczka do Rygi od 25. 3. do 30. 3. Cena z paszportem, wizami, przejazdem, mieszkaniem i utrzymaniem zł 120.—. Zapisy i informacje w „Orbisie”, ulica Dworcowa 2, tel. 3667. (4919)

O ruchu pojazdów na przejazdach kolejowych.

W ostatnim czasie daje się zauważyć wzrost nieszczęśliwych wypadków na przejazdach kolejowych. Większość tych wypadków, jak wykazały przeprowadzone dochodzenia — miała miejsce z tego powodu, że prowadzący pojazdy mechaniczne względnie konne nie zachowali koniecznych

światelne lub dźwiękowe albo znaki dawane przez służbę kolejową.

Zatrzymaj pojazd w odpowiedniej odległości od toru, gdy pociąg się zbliża lub gdy sygnały zapowiadają nadejście pociągu, albo gdy służba kolejowa nakazuje zatrzymanie się, a w wypadku, gdy przejazd jest zamykany rogatką zatrzymaj pojazd, jeżeli rogatka jest zamknięta lub gdy ją się zamyka lub gdy dzwonek ostrzegawczy oznajmiają, że zamknięcie rogatki właśnie ma nastąpić lub służba kolejowa da znak do zatrzymania się.

Zachować szczególną ostrożność przy zbliżaniu się do przejazdu w poziomie szyn, jeżeli z powodów złych warunków atmosferycznych jest ograniczona widzialność, a w żadnym wypadku nie należy na przejeździe zatrzymywać pojazdu ani wyprzedzać innych pojazdów. W czasie prowadzenia pojazdu na przejeździe trzymać się jak najbliższej prawej strony drogi.

PPW. przy pracy.

Dnia 14 bm. odbył się w Bydgoszczy zjazd delegatów pomorskiego okręgu Pocztoowego Przystosowania Wojskowego.

Po wysłuchaniu sprawozdań, udzielono absolutorium ustępującemu zarządowi oraz po uchwaleniu budżetu na r. 1937/38 zebrani wybrali nowy zarząd okręgu z prezesem p. inż. Włodzimierzem Kozubkiem, dyrektorem okręgu Pocht i Telegrafów na czele.

Hotel Morski

F. ROMANOWSKI

Kamienna Góra, tel. 35-21

pokoje od 3 zł centr. ogrzewanie

RESTAURANT CAFE DANCING

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE. (4838)

środków ostrożności, przewidzianych w tym względzie obowiązującymi przepisami.

W związku z tym przypomina się najważniejsze postanowienia:

Przy zbliżaniu się do przejazdu kolejowego w poziomie szyn zmniejszyć szybkość tak, aby móc zatrzymać pojazd w każdej chwili przed przejazdem. Pojazdy konne winny jechać stępą.

Przed przejazdem w poziomie szyn, które nie są zamykane rogatkami upewnić się przed wjazdem na tor czy nie widać zbliżającego się pociągu, albo czy zbliżania się pociągu nie zapowiadają sygnały

Firma „ŚWIAT MODY”

już posiada na składzie na sezon wiosenno-letni wielki wybór płaszczy, kompletów i sukien damskich. Pierwszorzędna jakość, doskonały krój, niskie ceny.

Gdynia - 10 Lutego 27 - telefon 2677

Zamówienia wykonuje z własnych i pomierzonych materiałów. Firma chrześcijańska

„Stworzenie świata”.

Wielkie oratorium J. Haydn'a wystawia Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy w Wielki Czwartek 25 bm. w Teatrze Miejskim. Wykonawcy: Orkiestra symfoniczna Miejskiego Konserwatorium Muzycznego. Połączone chóry Miejskiego Konserw. Muz., Tow. Śpiewu „Lutnia” i „Św. Cecylia” Bydgoszcz. Jako soliści wystąpią: Felicja Krysiwiczowa — sopran, Stanisław Roy — tenor, Roman Helsing — bas. Dyryguje Alfons Rösler. Protektorat nad koncertem objęła Rada Artystyczno-Kulturalna m. Bydgoszczy — a dochód przeznaczony jest na budowę kościoła w Brzozie.

Wielkanoc się zbliża...

Kuchnia gazowa — nieoceniona pomoc w gospodarstwie domowym. — W czwartek, dnia 18 marca o godz. 5-tej po południu w sali pokazowej Gazowni Miejskiej, Jagiellońska 48, odbędzie się bezpłatnie pokaz świąteczny pieczenia ciast na gazie

Wielki Tydzień zapoczątkuje wielki koncert symfoniczny!

W poniedziałek w Wielkim Tygodniu w dniu 22 marca br. w wielkiej sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej, odbędzie się jak corocznie wielki koncert symfoniczny, urządzony przez Dyрекcję Bydgoskiego Konserwatorium Muzycznego. W programie IX Symfonia Beethovena, odegrana pod art. kier. p. dyr. Wilh. Winterfelda. Symfonia wykonana będzie przez wzmocnione zespoły orkiestry symfonicznej i chóru Bydg. Kons. Muz. w liczbie około 200 osób. Scena została powiększona, celem pomieszczenia tak licznego zespołu. W koncercie tym biorą również udział soliści: H. Marloff (sopran), A. Rehbein (alt), A. Gzajkowski (tenor), K. Bollmann (bas). Wielką symfonię poprowadzi uwertura R. Wagnera „Polonia”. Zaznaczyć należy, że Bydgoskie Konser-

watorium Muzyczne dyr. Wilh. Winterfelda jest najstarszą w Bydgoszczy uczelnią muzyczną, istniejącą już przeszło 32 lata, i utrzymuje się bez jakiegokolwiek subwencji.

Na koncert, którego zapowiedź w naszym mieście wywołała ogromne zainteresowanie, podaży niewątpliwie całe obywatelstwo naszego miasta, tym bardziej, że czysty dochód przeznaczony jest na cel dobroczynny.

Zjazd leśników w Bydgoszczy

W niedzielę palmową, jak się z Poznania dowiadujemy, odbędą się w Bydgoszczy obrady walnego zjazdu delegatów wszystkich kół Związku Leśników Polskich okręgu dyrekcji poznańskiej — z udziałem przedstawicieli zarządu głównego w Warszawie.

Akademia harcerska.

Komenda Harcerzy bydgoskich urzędują w czwartek 18 marca, o godz. 17 w sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej 30 akademię z okazji imienin Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Program akademii wypełnią produkcje harcerzy z 4, 23 i 29 drużyny oraz przemówienia komendanta harcerzy dyr. Matuszewskiego i prof. Łukasika. Wstęp na akademię jest bezpłatny.

Uroczysta akademія ku czci św. Józefa.

Katol. Tow. Rob. Polskich przy parafii Św. Trójcy urzędują dnia 21 marca br. uroczystą akademię ku czci Św. Józefa — patrona Towarzystwa w salce parafialnej o godz. 16.30. Program uroczystości: Bydgoski Chór Męski: a) Gaude Mater Polonia, b) Dwie Dole — dyr. prof. H. Formanowicz; zagajenie, słowo wstępne i powitanie gości; deklamacja; referat p. Stefanowicza; deklamacja; zakończenie jedną zwrotką — My chcemy Boga!

Czytelnicy nasi

mają głos.

O płuca dla miasta Bydgoszczy.

Pod tym tytułem pojawiło się już w ubiegłej jesieni w „Dzienniku Bydgoskim” kilka artykułów.

Domagały się one założenia parku leśnego przy szosie gdańskiej i wzbudziły ogólne zainteresowanie. Z wielu stron pojawiły się głosy poparcia. Wszyscy godzili się, że Bydgoszcz ubiegająca się o godność stolicy Pomorza, może i powinna mieć park leśny, miejsce prawdziwego wypoczynku dla ludności miasta, zwłaszcza tej, która nie ma środków na wyjazd do miejsc klimatycznych.

Byłby to park zacieniony pięknymi stuletnimi sosnami, o zdrowym, czystym po-

wietrzu, nie wciśnięty między mury miasta, lecz łączący się z dalszymi rozległymi lasami. Możliwość łatwej komunikacji z parkiem leśnym stała się już obecnie faktem dokonany dzięki zaprowadzeniu linii autobusowej tak, że z centrum miasta można za drobną opłatą dostać się w przeciągu kilkunastu minut w zacisze parku leśnego.

Park ten byłby piękniejszy od parku w Toruniu na Bydgoskim Przedmieściu, a przecież park toruński stanowi prawdziwą ozdobę swego miasta.

Redakcja zamieściła w ubiegłym roku wiadomość, że zarząd miasta postanowił z nadchodzącą wiosną 1937 r. zrealizować projekt parku leśnego. Ostatki śniegu znikają, ręk w barometrze wędruje w górę — czy piękny plan będzie obecnie wykonany? Na odpowiedź, a raczej na bezwzględne przystąpienie do dzieła czeka wieloletnia ludność miasta, czeka dziatwa, czekają bezrobotni, którym praca przy założeniu parku leśnego dalałaby godziwy zarobek.

S. N.

Tropika



mydło higieniczne do twarzy i kąpiele o subtelnym i długotrwałym zapachu.

Kosztuje tylko 50 groszy,

Henryk Żak Poznań.

Mydło do golenia à la crème „Miaflor” Nr. 2024 daje dużą i miękką pianę i uprzyjemnia golenie.

Kalendarzyk Ch. Dem.

CHRZEŚCJAŃSKA DEMOKRACJA KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE.

Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dnia 20 marca br., o godz. 19.30 w lokalu „Pod Lwem” przy ul. Marsz. Focha 7. Prelekcję wygłosi Prezes Okręgowy p. radca Beyer. Wszystkich członków prosimy o punktualne przybycie. Przedstawiciele bratnich kół zapraszamy. Zarząd.

— Nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego. Polski Biały Krzyż zawiadamia swych członków, że w dniu 19 marca o godz. 10-tej odbędzie się w kościele Garnizonowym nabożeństwo żałobne za duszę Marszałka Piłsudskiego, urządzone staraniem garnizonu bydgoskiego.

— Polski Biały Krzyż w dniu imienin Pana Marszałka Śmigłego-Rydza. Z okazji imienin Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, Wysokiego Protektora Polskiego Białego Krzyża urzędują Polski Biały Krzyż poza oficjalną akademią w Teatrze Miejskim na której przemówi komendant garnizonu — akademie żołnierskie w poszczególnych formacjach garnizonu, na których wystąpią żołnierskie zespoły świetlicowe. Rozpisana została również przez Polski Biały Krzyż ankietą: „Czego żołnierz życzy Panu Marszałkowi w dniu Jego Imienin”. Życzenia opracowane w piękne albumy, który projektował art. graf. St. Brzęczkowski, wręczone zostaną przez delegację garnizonu osobiście Panu Marszałkowi w Warszawie w dniu 20-tym marca.

Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. 1914-19 r. Koło Bydgoszcz-Miasto. Członkowie Koła, którzy postawili wniosek o odznaczenie niepodległościowe, (Krzyż i Medal Niepodległości) proszeni są, by zgłosili się najpóźniej do dnia 19 bm. w sekretariacie przy ul. Marsz. Focha 39 w godz. 17-19, celem dokładnej rejestracji. Na ten cel uchwalili zarząd pobierać 50 groszy od każdego członka, które przeznaczone są na wysłanie delegata do Warszawy. — Po dacie 19 marca zgłoszenia przyjmowane nie będą.

— Bezpłatny, 3-miesięczny francuski kurs początkowy rozpocznie się 18 bm. Sekretariat Francuskich Kursów w Gimn. Kopernika przyjmuje zapisy codziennie (prócz soboty) od godz. 6-8. (4449)

— Bydgoskie Towarzystwo Łowieckie zarejestrowane. Do rejestru stowarzyszeń w poznańskim urzędzie wojewódzkim wciągnięto „Bydgoskie T-wo Łowieckie”. Celem stowarzyszenia jest zapoznanie członków z prawidłowym myślistwem, szerzenie zasad prawidłowej gospodarki łowieckiej oraz współdziałanie z władzami państwowymi w zwalczaniu wszelkich wykroczeń przeciw obowiązującym prawom łowieckim. Imiona i nazwiska założycieli: 1) Inż. Szymański Kazimierz z Fordonu, 2) Stefan Niewitecki, 3) Józef Josse, 4) Stanisław Kasperski, 5) dr Edward Soboczyński, 6) inż. Lewicki Roman, 7) Zygmunt Zwołanowski, 8) Stefan Rost, 9) Kazimierz Borajkiewicz, 10) Walenty Zbikowski, 11) Zygmunt Cymmer, 12) Wacław Małecki, 13) Wincenty Trzeński, 14) dr Stefan Siemiątkowski.

— 283 cudzoziemców odwiedziło Bydgoszcz w lutym. Przynależność państwowa przyjeżdżających jest następująca: Anglia 4, Austria 11, Belgia 2, Czechosłowacja 8, Dania 3, Estonia 1, Francja 4, Gdańsk 64, Holandia 4, Lotwa 2, Niemcy 157, Rumunia 1, Szwajcaria 4, Szwecja 6, Włochy 1, Sowieci 2, Bułgaria 1, Stany Zjedn. Ameryki Północnej 3, Chiny 3, nieustalona 2.

— Roczne walne zebranie TGL. Dzisiaj, w środę, dnia 17 bm. o godz. 19.30 w Ognisku przy kościele Św. Trójcy odbędzie się roczne walne zebranie TGL. Na porządku obrad referat, sprawozdania i wybór nowego komitetu.

— Wielka Wenta na dokończenie budowy kościoła w Brzozie w niedzielę, dnia 21 marca br. o godz. 15-tej w sali „Pod Lwem”.

— Konferencja wywiadowcza w sprawie zachowania i postępow w nauce uczniów i uczennic Liceum Handlowego w Bydgoszczy odbędzie się w sobotę, dnia 20 bm. o godz. 17-tej (5 po poł.) w Liceum Handlowym, Bydgoszcz, ul. Król. Jadwigi 25.

KINO ADRIA 5.00, 7.10, 9.10

Dziś w środę Ostatni dzień

KRÓLOWA DZUNGLI

Najpiękniejszy film egzotyczny!!

Tabela loterii

I-szy dzień ciągnięcia 2-jej klasy 38-jej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 8947 15195
5.000 zł.: 176003
2.000 zł.: 21433 92534 99207
1.000 zł.: 60325 90202 114961 117869

125057 951 126709 912 127438 506 82
129315 80 130170 769 834 131269 72
518 132302 94 133945 134056 79 97

Wygrane po 50 zł.

234 1420 665 2470 569 795 957
3859 4226 330 673 838 962 5281 655
944 46 6492 7203 8199 353 639 43

Wygrane po 150 zł.

285 828 1893 3035 688 986 4049
755 888 5016 242 342 736 6955 7184
288 8046 74 81 10228 558 920 11863

20281 21027 136 571 972 22297 429
85 882 23084 175 269 459 894 25416
516 78 872 90911 26644 27668 819

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

57 240 1811 3072 9302 10586 12980
13381 940 47 15734 837 21418 84
22210 23452 698 25264 775 26373 557

Wygrane po 50 zł.

237 1222 2250 510 919 3043 5486
6892 8015 127 868 9420 618 10283

908 23462 953 25268 608 26629 27446
585 859 28450 30190 31147 421 552
918 32028 529 33399 35105 552 36355

153712 155340 511 156967 157519
158151 63 159157 160367 161588 879
162096 223 90 164564 166067 173

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. na nr. 154403
75000 zł. na nr. 113074
15.000 zł. na nr. 43635
10.000 zł. na nr. 56334

Wygrane po 150 zł.

2208 3488 522 4195 358 5447 774

6291 9465 10403 11772 14034 15557
17790 19201 20114 648 22679 23706
25099 606 27222 388 961 28135 787

80088 699 84502 85708 322 88019
87 237 626 786 92702 810 94208 98013
100139 482 101740 102252 921 103744

Wygrane po 50 zł.

1290 507 637 86 2138 3722 978
4291 571 5778 7140 10603 901 11914
12606 801 983 13342 764 14008 439

40000 139 762 41569 42245 43313
879 45546 46034 401 19 47024 367
48825 31 49724 962 50605 51232 508

80701 81602 82370 83101 475 855
84035 372 666 85681 936 89317 556
848 91064 396 606 93209 97403 99994

150854 75 152761 153097 240 702
944 154284 155758 156150 157430 870
158016 657 160420 835 161066 197

10.000 KAFTALA na nr 8947 (4914) Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, 10. Lutego 5.

Nadużycia w wójtostwie w Szubinie przed Sądem Okręgowym.

Całkowita rehabilitacja wójta p. Skarbak-Malczewskiego. — Dwóch sekretarzy wójtostwa skazanych po jednym i półtora roku więzienia.

Przez cały dzień wczorajszy — od rana godz. 9 do godz. 10 wieczorem — przedmiotem rozprawy sądowej przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy byli nadużycia, dokonywane przez szereg lat w wójtostwie w Szubinie. Braki w kasie wójtostwa w łącznej sumie około 9.000 zł. tych ujawniono już z początku 1934 r., lecz ze względu na znużenie dochodzenia i zawile sprawy ksiązkowo-rachunkowe, śledztwo ciągnęło się przeszło dwa lata, tak, że dopiero teraz można było przystąpić do rozprawy.

Pod ciężkim zarzutem dopuszczenia się malwersacji stanął przed sądem, liczący już lat 60, wójt byłego wójtostwa w Szubinie p. Witold Skarbak-Malczewski, pochodzący z znanej i cenionej ziemiańskiej rodziny z Wielkopolski. Prokurator oskarżał go o przywłaszczenie sobie nie wciągniętych na przychód do głównej księgi z dziennika kasowego gotówkowych wpływów pieniężnych z dopłat gmin i obszarów dworskich na utrzymanie wójtostwa w sumie 2.186,91 zł. Poza tym zasiadł na ławie oskarżonych byli kasjerzy wójtostwa w Szubinie Franciszek Maćkowiak, człowiek żonaty i ojciec 2 dzieci, oskarżony o zdefraudowanie łącznej sumy 3.807,03 zł oraz Stanisław Sewerniak, stojący pod zarzutem zdefraudowa-

kie mu przedstawili, tymczasem okazało się, że Alwin i Domagała niedbale to załatwiali. Moralnie jedynie jestem odpowiedzialny odnośnie do szkód wyrządzonych przez moich funkcjonariuszy — zakończył oskarżony — lecz pieniądze sobie nie przywłaszczyłem.

Oskarżony Maćkowiak przyznał się w zupełności do winy i zaznaczył, że tytułem wyrównania szkód wpłacił już 2.000 zł a reszta zdefraudowanej sumy zabezpieczona jest hipotecznie. Jedynie Sewerniak wykrętnie się tłumaczył i do winy się nie pozuwa.

Przesłuchano następnie 14 świadków, którzy nic nowego i ciekawego do sprawy nie wnieśli. Wniosek obrońcy p. mec. Wirskiego o przesłuchanie obecnych na korytarzu sądowym byłych starostów szubińskich Kutzniera i Dąbrowieckiego, wicestarysty Schlingera i byłego naczelnika sądu w Szubinie Witkowskiego, mogących wydać jak najlepsze świadectwo o wójcie Malczewskim, sąd oddalił. Pod koniec postępo-

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróżnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciągu tygodnia 3-4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana p. lekarza.

wania dowodowego, orzeczenie wydał biegły Kowalewski, stwierdzając sprzeczność zeznań osk. Maćkowiaka i Sewerniaka, zaś co do osk. Malczewskiego biegły stwierdził, że nie ma dowodów, jakoby wójt Malczewski przywłaszczył sobie pieniądze, czyniąc go jedynie odpowiedzialnym za niewciągnięcie z dziennika kasowego do księgi głównej sumy 2.186,91 zł.

Prokurator w swym przemówieniu sam poddał w wątpliwość dopuszczenie się nadużyć ze strony wójta Malczewskiego i uważał, że zachodzi jedynie niedopełnienie obowiązków ze strony oskarżonego. Co do reszty oskarżonych prokurator popierał oskarżenie.

Następnie zabrali głos obrońcy. Oskarżony Malczewski w ostatnim słowie zazna-

czył, że na stanowisku wójta w Szubinie cieszył się szacunkiem i miłością ludzi. Pieniężni włodarczyłem uczciwie — mówił — tyle lat zresztą już przeżyłem i z honorem szedłem przez życie, tak, że pod koniec mego żywota nie będę łaszczył się na głowie 2.000 złotych. Kiedy spotkał mnie zarzut współwiny, województwo wiedząc kim jestem, dla wynagrodzenia mi krzywdy dało nowe wójtostwo pod Poznaniem. Jeżeli ponoszę odpowiedzialność, to dlatego, że za bardzo zaufałem ludziom. Czy mogę odnowiać za pieniądze, które nie zostały zaksięgowane a pobrane były przez urzędników? Reszta oskarżonych prosi o uwolnienie.

Sąd po blisko dwugodzinnej naradzie o godz. 10 wieczorem wydał wyrok skazujący Maćkowiaka na jeden rok więzienia, zaliczając im odbyty kilkumiesięczny areszt śledczy. Ponadto sąd orzekł utratę praw obywatelskich na lat pięć. Wójt Malczewskiego trybunał całkowicie uwolnił od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku p. wiceprezes Wojtynowski podniósł, że winę za niedokładność ponoszą w pierwszym rzędzie zaangażowani przez wójta Malczewskiego fachowi kontrolerzy K. K. O. i starostwa, co do których wójt nie mógł przypuszczać, że dopuszczają się niedbalstwa.

Wygrana zł 10000 na nr. 8947.

Już w pierwszym dniu ciągnięcia kl. II-jej padło u Kaftala zł 10.000, — na nr. 8947. Wygrana ta ze względu na okres przedświąteczny nabiera specjalnego znaczenia dla szczęśliwych posiadaczy nr. 8947. Szczęśliwcy dzięki swojej przeczności nie znaleźli się między tymi, którzy odkładając nabywanie losu na ostatnią chwilę, odeszli z kolektury Kaftala bez losu. Przeczność i punktualność nagrodzona... Posiadanie losu to pierwszy stopień do wygranej...

Kronika toruńska

Toruń, dnia 17 marca 1937 roku.

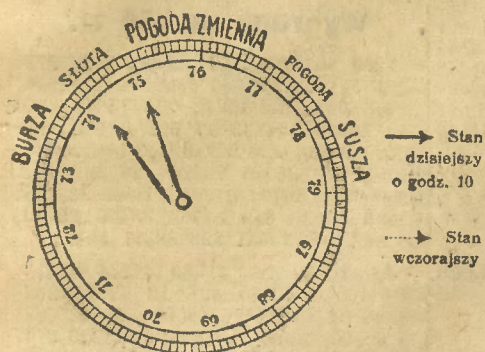
KALENDARZYK.

Dziś: Patrycjusza ap. Irlandii.
Jutro: Cyryla Jerozol. b. i D. K.
Wschód słońca o godzinie 6.11.
Zachód słońca o godzinie 18.07.

Stan pogody.

NA OGÓL POGODNIE.

Polska, leżąca na skraju depresji barometrycznej miała w dn. 16 marca pogodę o zachmurzeniu z przelotnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 st. w Kaliszu, 6 w Zbąszyniu, 5 w Poznaniu i Bydgoszczy, 4 w Warszawie i Wilnie, 3 w Krakowie i Białymstoku, 2 we Lwowie i Kielcach, 1 w Zakopanem i Tarnopolu, 0 w Bezmiechowej, a -6 na Hali Gąsienicowej. Przewidywany przebieg pogody: zachmurzenie zmienne (malejące) z zanikającymi opadami na wschodzie kraju. Po nocnych przymrozkach, temperatura w ciągu dnia od 6 do 10 st. Stabnie wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



Nocny dyżur pełnią apteki: „Radziecka” — Śródmieście, „Sw. Anny” — Bydgoskie Przedmieście, „Pod Łabędziem” — na Mokrem.

Pogotowie straży pożarnej tel. 12-44.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Repertuar kin: As: „Robert i Gloria”. Świt: „Tańczący pirat” — premiera. Mars: „Oskarżona”. Corso: „Gabinet figur woskowych”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

W czwartek dnia 18 o godz. 20-tej zostanie powtórzona ostatnia premierowa sztuka pt. „Intryga i miłość”. Wielki romantyczny dramat osnuty na tle intryg dworskich został gorąco przyjęty przez toruńską publiczność.

Teatr Ziemi Pomorskiej w trosce o najlepszy repertuar wystawił Schillerowskie arcydzieło w tym głębokim przekonaniu, że spełnia swoją misję kulturalną. Na czele świetnie zgranego zespołu dyr. Bracki i Antoni Piekarski. Piękna oprawa dekoracyjna inż. Witolda Małkowskiego.

W piątek 19 marca o godz. 18-tej odbędzie się w Teatrze Ziemi Pomorskiej uroczysta akademicka ku uczczeniu dnia imienin naszego Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

REPERTUAR:

W środę, 17 bm. „Intryga i miłość” w Wąbrzeźnie.

W czwartek, 18 bm. „Intryga i miłość” w Toruniu.

W piątek, 19 bm. „Akademia żałobna” w Toruniu o godz. 18-tej.

W sobotę, 20 bm. „Intryga i miłość” o godz. 20-tej.

Znalazł śmierć w falach Wisły.

Dnia 14 bm. w godzinach rannych we wsi Toporzyska, w pow. toruńskim, w czasie pełnienia warty przy tamie walewej nad Wisłą, utopił się 30-letni Paweł Zissmann, zam. w Toporzyskach.

Jak wykazują dochodzenia, tragiczna śmierć Zissmanna nastąpiła przypadkowo. Zissmann cierpiał bowiem na epilepsję i niewątpliwie podczas pełnienia warty dostał ataku i wpadł do wody.

Tragicznie zmarłego po kilku godzinach poszukiwań wyłowiono z Wisły i zwrócono rodzinie.

W Toruniu życie zamarło...

Po próbnym ataku lotniczym na Toruń.

Trudno przewidzieć, co czeka nas w najbliższej przyszłości. Kto żyw — zbroi się. Kto żyw a trzeźwo patrzy w życie wie że być przygotowanym do wojny — to konieczność obecnego okresu, to nasz święty obowiązek.

Świadomi więc obowiązku torunianie skrupulatnie czytali obwieszczenia prezydenta miasta, z których dowiedziano się o próbnym ataku lotniczym na Toruń.

Niektórzy (na szczęście znikoma ich liczba) traktowali zarządzenia jako zabawkę i srodze za to odpokutują, lecz szeroki ogół poważnie i szczerze wypełnił ciążące na nim obowiązki. Chodziło o pogaszenie świateł w okresie nalotu lotniczego, tj. od chwili alarmu do odwołania. Ruch uliczny w tym czasie (w porze wieczornej) miał całkowicie zamrzeć. Nic bowiem nie miało zdradzić urojonemu nieprzyjacielowi, że w Toruniu ktokolwiek żyje, że Toruń w ogóle istnieje. To był cel.

Czy został osiągnięty?

O godz. 21 w sali posiedzeń rady miejskiej kierownik ćwiczeń mjr Bieniak wyraził zupełne zadowolenie. Torunianie zachowali się w 98% tak, jak winni zachować się na wypadek wojny, w chwili nalotu nieprzyjacielskich samolotów.

Znikoma ilość (coś około 40) wypadków niezastosowania się do zarządzeń wystawia chlubne na ogół świadectwo mieszkańcom, którzy wywiązali się ze swego zadania dość dobrze. Obserwator „nieprzyjacielskiego” samolotu stwierdził zupełne ciemności w śródmieściu i na Bydgoskim Przedmieściu. Jedynie Mokre i Jakubskie Przedmieście cokolwiek bagatelizowało sobie nieprzyjaciela, światłami informując, że „tam są żywi i... owszem, chcieliby zapoznać się z bombami”...

Podgorz tonął również w ciemnościach.

Na ogół stwierdzić należy, że ćwiczenia udały się. I to udały się — jak podkreślił kierownik ćwiczeń — b. dobrze. Łączność i sygnalizacja alarmowa działały sprawnie i bez zarzutu. P. dyr. Bieniak z zadowoleniem podkreślił, że przede wszystkim Bydgoskie Przedmieście celując zdato egzamin z przygotowania obrony przeciwlotniczej. Bydgoskie Przedmieście (rzecz naturalna o mieszkańcach mowa), wykazało największą dyscyplinę wojskową — co z zadowoleniem podkreślamy.

Opieszalych i niechętnych — jak podał p. mjr Bieniak — było około 40 osób, które — rzecz oczywista — zostaną ukarane.

Tak mniej więcej wyglądała próbna obrona przeciwlotnicza w dniu wczorajszym. Od siebie możemy dodać, że — jeśli chodzi o śródmieście — ruch uliczny niestety, nie zamarł tak, jak przewidywaliśmy i jakby wyglądać powinno. Dziesiątki osób szwędowało się, tak — szwędowało się po ulicach, jakby szukając... przykrych następstw. Naocznie stwierdziliśmy, że organa policyjne zrobiły — co tylko w jej mocy, prawie siłą włączając półgłówków do bram. Tak! — półgłówków. Bo, chyba rozumni ludzie nie waleśali się dla robienia zamieszania i idiotycznych kawałów.

Wydaje się nam, że władze może zbyt łagodnie traktowały niektórych osobników, u których zauważyć się dało złośliwą tendencję łazikowania po ulicach.

Na pierwszy raz prawdziwie udanego i sprężyste zorganizowanego ćwiczenia wystarczy. Spodziewamy się jednak, że następne próby będą bardziej rygorystyczne, bo — tak trzeba.

Na zakończenie komunikujemy, że władze policyjne spisały 101 doniesień. Miejmy nadzieję, że na przyszły raz ograniczą się do... jednej.

Firma „**ŚWIAT MODY**”
3631
już posiada na składzie na sezon wiosenno-letni
miejki wybór **plaszczy, kompletów i sukien damskich.**
Pierwszorzędna **jakość, doskonały krój, niskie ceny.**
Gdynia - 10 Lutego 27 - telefon 2677
Zamówienia wykonuje z własnych i powierzonych materiałów. Firma chrześcijańska

Komunikat Wydziału Powiatowego Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Toruniu.

„Wydział Wykonawczy Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej w Toruniu prosi uprzejmie wszystkich tych panów, którzy w dniu 25 II, br. byli obecni na zebraniu organizacyjnym Funduszu Obrony Narodowej w Toruniu, a nie podpisali listy obecnych, oraz wszystkich tych, którzy z jakichkolwiek powodów pomimo otrzymanego zaproszenia na wspomniane zebranie przybyć nie mogli, o możliwie niezwłoczne nadesłanie swej zgody na umieszczenie ich nazwisk pod odezwą do społeczeństwa pomorskiego, pod adresem Wydziału Wykonawczego, Plac Św. Jana 3.

W odpowiedziach należy podać czytelnie nazwisko, imię, oraz posiadany

tytuł naukowy, względnie zajmowane stanowisko.

Niezależnie od powyższego Wydział Wykonawczy prosi uprzejmie o łaskawe popatrywanie się przy okazji pobytu w Toruniu do sekretariatu Wydziału Wykonawczego pod wskazanym powyżej adresem, w celu złożenia oświadczenia podpisu na liście organizatorów, która jako dowód wysiłku obywatelskiego wraz ze „Złotą Księgą Ofiarności”, zostanie w przyszłości złożona do Muzeum Narodowego Ziemi Pomorskiej w Toruniu”.

(—) **Mugaj**, sekretarz.

(—) wz. **Inż. Dobrzycki**, przewodniczący.

Francuska pożyczka zbrojeniowa.



Zdjęcie z przed giełdy paryskiej, gdzie notuje się nową pożyczkę zbrojeniową, wskazuje na gwałtowne zainteresowanie Francuzów tą transakcją kredytową.

Tropika



mydło higieniczne do twarzy i kąpieli o subtelnym i długotrwałym zapachu.

Kosztuje tylko 50 groszy.

Henryk Żak
Poznań.

Mydło do golenia à la crème „Miaffor” Nr. 2024 daje fluśną i miłą pianę i uprzyjemnia golenie.

Pożar w stolarni.

W ub. poniedziałek około godz. 9 w stolarni Z. Wielgoszewskiego przy ul. Kochanowskiego 6 wybuchł pożar, który strawił część drzewa użytkowego, wartości 220 zł. Urządzenie w stolarni było ubezpieczone na kwotę 8700 zł w Tow. Ubezpiecz. „Vesta”.

Pożar powstał od pieca żelaznego, w pobliżu którego znajdowały się wiory.

Kronika policyjna.

Zgłoszono w Toruniu i powiecie 7 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których 2 wykryto, oraz spisano 8 doniesień za przekroczenie przepisów pol.-admin.

Hotel Morski

F. ROMANOWSKI
Kamienna Góra, tel. 35-21
pokoje od 3 zł centr. ogrzewanie
RESTAURANT CAFE DANCING
WYSTĘPY ARTYSTYCZNE. 4838

Czerwony kur w powiecie toruńskim.

W zabudowaniach Kazimierza Gabskiego w Małej Zlejsi w pow. toruńskim powstał pożar, który zniszczył dom mieszkalny i stodołę pod jednym dachem, wyrządzając szkodę znaczną, chwilowo przez uszkodzonego nie podaną. Budynki były ubezpieczone na kwotę 900 zł w Zakł. Ubezpiecz. Wzajem. Gospodarstwo to dzierżawił Franciszek Tworek (właściciel mieszka w Grębocinie) i skutkiem pożaru, który zniszczył mu sprzęt domowy i narzędzia rolnicze, poniósł ogólnych strat około 1000 złotych.

Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

HAZARD.

W szeregu miejscowości na Wileńszczyźnie wykryto potajemne „kluby hazardowe”.

Wieśniacy grają o ziemniaki, zapalki itp. Organizacje społeczne i policja wypowiedziały zdecydowaną walkę temu „hazardowi”. Jedno z pism warszawskich zauważa nie bez humoru, że gdy który z mieszkańców wygra całe pudełko zapalek, to bank jest rozbity i klub zostanie na parę dni zamknięty.

B. Hozakowski, Toruń.

Toruń, dnia 15 marca 1937 roku.

Placono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg.

Koniczyna czerwona	115,00—145,00
Koniczyna śred. gat.	80,00—125,00
Koniczyna biała prima czyszcz.	125,00—140,00
Koniczyna szwedzka	160,00—185,00
Koniczyna żółta	60,00—70,00
Koniczyna żółta w luskach	30,00—32,00
Inkarnatka	55,00—65,00
Przełot	68,00—75,00
Rajgras krajowy	65,00—75,00
Tymotka	18,00—23,00
Seradela	25,00—28,00
Wyka latowa	23,00—24,00
Wyczka zimowa	25,00—30,00
Peluszka	21,00—22,00
Groch Wiktoria	22,00—24,00
Groch polny	20,00—21,00
Groch zielony	21,00—24,00
Bobik	20,00—21,00
Gorzycza	30,00—32,00
Rzepak	57,00—60,00
Rzepak	56,00—58,00
Łubin niebieski	13,00—14,00
Łubin żółty	14,00—15,00
Siemię lniane	50,00—55,00
Konopie	45,00—50,00
Mak niebieski	70,00—80,00
Mak biały	90,00—100,00
Tatarka	20,00—25,00
Proso	24,00—25,00

KINO ADRIA 5.00, 7.10, 9.10

Dziś w środę Ostatni dzień

KRÓLOWA DZUNGLI

Najpiękniejszy Film Egzotyczny!!

Tabela loterii

I-szy dzień ciągnięcia 2-ej klasy 38-iej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł.: 8947 15195
5.000 zł.: 176003
2.000 zł.: 21433 92534 99207
1.000 zł.: 60325 90202 114961 117869

Wygrane po 150 zł.

285 828 1893 3035 688 986 4049
755 883 5016 242 342 786 6955 7184
288 8046 74 81 10228 558 920 11868

125057 951 126709 912 127438 506 82
129315 80 130170 769 834 131269 72
518 132302 94 133945 134056 79 97

Wygrane po 50 zł.

234 1420 665 2470 569 795 957
3859 4226 330 678 838 962 5281 655
944 46 6492 7208 8199 353 639 48

III ciągnięcie

Wygrane po 150 zł.

57 240 1811 3072 9302 10586 12980
13381 940 47 15734 837 21418 84
22210 23452 698 25264 775 26373 557

Wygrane po 50 zł.

237 1222 2250 510 919 3043 5486
6892 8015 127 868 9420 618 10283

121910 122443
908 23462 953 25268 608 26629 27446
585 859 28450 30190 31147 421 552

100108 501 102632 103304 589 557
104617 743 105111 572 106910 108347
473 898 09694 110262 658 111928

153712 155340 511 156967 157519
158151 63 159157 160367 161588 879
162096 223 90 164564 166067 173

IV ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000
zł. na nr. 154403
75000 zł. na nr. 113074
15.000 zł. na nr. 43635
10.000 zł. na nr. 56834

Wygrane po 150 zł.

2208 3438 522 4195 358 5447 774

8291 9465 10403 11772 14034 15557
17790 19201 20114 6484 22679 23706
25099 606 27222 388 961 28135 787

80088 699 84502 85703 322 88019
87 237 626 786 92702 810 94208 98013
100139 482 101740 102252 921 103744
105104 741 112598 113392 579 715

Wygrane po 50 zł.

1290 507 637 86 2138 3722 978
4291 571 5778 7140 10603 901 11914
12606 801 983 13342 764 14008 439

40000 139 762 41569 42245 43313
879 45546 46084 401 19 47024 367
48825 31 49724 962 50605 51232 508

80701 81602 82370 83101 475 885
84035 372 666 85681 936 89317 556
848 91064 396 606 93209 97408 99994

150854 75 152761 158097 240 702
944 154284 155758 156150 157430 870
158016 657 160420 835 161066 197

10.000 zł. KAFTALA na nr 8947 (4914) Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, 10. Lutego 5.

Nadużycia w wójtostwie w Szubinie przed Sądem Okręgowym.

Całkowita rehabilitacja wójta p. Skarbek-Malczewskiego. — Dwóch sekretarzy wójtostwa skazanych po jednym i półtora roku więzienia.

Przez cały dzień wczorajszy — od rana godz. 9 do godz. 10 wieczorem — przedmiotem rozprawy sądowej przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy były nadużycia, dokonywane przez szereg lat w wójtostwie w Szubinie.

Pod ciężkim zarzutem dopuszczenia się malwersacji stanął przed sądem, liczący już lat 60, wójt byłego wójtostwa w Szubinie p. Witold Skarbek-Malczewski, pochodzący z znanej i cenionej ziemiańskiej rodziny z Wielkopolski.

nia sumy 3.028,99 zł. Pobrane od wpłacających kwoty wspomniani dwaj kasjerzy w ogóle nie wpisywali do dziennika kasowego wójtostwa.

Rozprawie przewodniczył p. wiceprezes Wójtowski, a jako wotanci zasiadli pp. sędziowie okręgowi dr Kulakowski i Ochocki.

Oskarżony Malczewski do żadnej winy się nie poczuwa. Z kasą i kasowosciami nie miał wspólnego, a wpływy gotówkowe pobierali dwaj inni oskarżeni, których obdarzał pełnym zaufaniem.

Przesłuchano następnie 14 świadków, którzy nie nowego i ciekawego do sprawy nie wniesli. Wniosek obrońcy p. mec. Wirskiego o przesłuchanie obecnych na korytarzu sądowym byłych starostów szubińskich Kutznera i Dąbrowieckiego, wicestarosty Schlingera i byłego naczelnika sądu w Szubinie Witkowskiego, mogących wydać jak najlepsze świadectwo o wójcie Malczewskim, sąd oddalił.

Oskarżony poległ na zestawieniach, ja-

kie mu przedstawili, tymczasem okazało się, że Alwin i Domagała niedbale to załatwiali. Moralnie jedynie jestem odpowiedzialny odnośnie do szkód wyrządzonych przez moich funkcjonariuszy — zakończył oskarżony — lecz pieniędzy sobie nie przywłaszczylem.

Oskarżony Maćkowiak przyznał się w zupełności do winy i zaznaczył, że tytułem wyrównania szkód wpłacił już 2.000 zł a reszta zdefundowanej sumy zabezpieczona jest hipotecznie. Jedynie Sewerniak wykrętnie się tłumaczy i do winy się nie poczuwa.

Przesłuchano następnie 14 świadków, którzy nie nowego i ciekawego do sprawy nie wniesli. Wniosek obrońcy p. mec. Wirskiego o przesłuchanie obecnych na korytarzu sądowym byłych starostów szubińskich Kutznera i Dąbrowieckiego, wicestarosty Schlingera i byłego naczelnika sądu w Szubinie Witkowskiego, mogących wydać jak najlepsze świadectwo o wójcie Malczewskim, sąd oddalił.

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróżnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciągu tygodnia 3—4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana p. lekarza.

wania dowodowego, orzeczenie wydał biegły Kowalewski, stwierdzając sprzeczność orzeczenia osk. Maćkowiaka i Sewerniaka, zaś co do osk. Malczewskiego biegły stwierdził, że nie ma dowodów, jakoby wójt Małowski przywłaszczył sobie pieniądze, czyniąc go jedynie odpowiedzialnym za niewciągnięcie z dziennika kasowego do księgi głównej sumy 2.186,91 zł.

Prokurator w swym przemówieniu sam podał w wątpliwość dopuszczenie się nadużyć ze strony wójta Malczewskiego i uważał, że zachodzi jedynie niedopełnienie obowiązków ze strony oskarżonego. Co do reszty oskarżonych prokurator popierał oskarżenie.

Następnie zabrali głos obrońcy. Oskarżony Malczewski w ostatnim słowie zazna-

czył, że na stanowisku wójta w Szubinie cieszył się szacunkiem i miłością ludzi. Piętniędzmi włodząrzylem uczciwym — mówił — tyle lat zresztą już przeżyłem i z honorem szedłem przez życie, tak, że pod koniec mego żywota nie będę łaszczyl się na głunie 2.000 złotych. Kiedy spotkał mnie zarzut współwiny, województwo wiedząc kim jestem, dla wynagrodzenia mi krzywdy dało nowe wójtostwo pod Poznaniem. Jeżeli ponoszę odpowiedzialność, to dlatego, że za bardzo zaufałem ludziom. Czy mogę odnowić zaufanie, które nie zostały zaksięgowane a pobrane były przez urzędników? Reszta oskarżonych prosi o uwolnienie.

Sąd po blisko dwugodzinnej naradzie o godz. 10 wieczorem wydał wyrok skazujący Maćkowiaka na jeden rok więzienia, a Sewerniaka na półtora roku więzienia, zaliczając im odbyty kilkomiesięczny areszt śledczy. Ponadto sąd orzekł utratę praw obywatelskich na lat pięć. Wójta Malczewskiego trybunał całkowicie uwolnił od winy i kary. W uzasadnieniu wyroku p. wiceprezes Wójtowski podniósł, że winę za niedokładności ponoszą w pierwszym rzędzie zaangażowani przez wójta Malczewskiego fachowi kontrolerzy K. K. O. i starostwa, co do których wójt nie mógł przypuszczać, że dopuszczają się niedbalstwa.

Wygrana 10000 na nr. 8947.

Już w pierwszym dniu ciągnięcia kl. II-iej padło u Kaftala 10.000,— na nr. 8947. Wygrana ta ze względu na okres przedświąteczny nabiera specjalnego znaczenia dla szczęśliwych posiadaczy nr. 8947. Szczęśliwcy dzięki swojej przeczności nie znaleźli się między tymi, którzy odkładając nabywanie losu na ostatnią chwilę, odeszli z kolektury Kaftala bez losu. Przeczność i punktualność nagrodzona... Posiadanie losu to pierwszy stopień do wygranej...

Kronika gdynńska

Gdynia, dnia 17 marca 1937 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Patrycjusza ap. Irlandii.
Jutro: Cyryla Jerozol. b. i D. K.
Wschód słońca o godzinie 6.11.
Zachód słońca o godzinie 18.07.

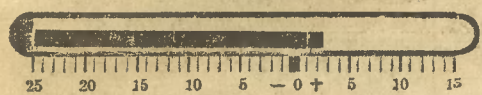
Stan pogody.

NA OGÓL POGODNIE.

Polska, leżąca na skraju depresji barometrycznej miała w dn. 16 marca pogodę o zachmurzeniu z przelotnymi opadami. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 st. w Kaliszu, 6 w Zbąszyniu, 5 w Poznaniu i Bydgoszczy, 4 w Warszawie i Wilnie, 3 w Krakowie i Białymstoku, 2 we Lwowie i Kielcach, 1 w Zakopanem i Tarnopolu, 0 w Bezmiechowej, a -6 na Hali Gasienicowej. Przewidywany przebieg pogody: zachmurzenie zmienne (malejące) z zanikającymi opadami na wschodzie kraju. Po nocnych przymrozkach, temperatura w ciągu dnia od 6 do 10 st. Słabnące wiatry zachodnie i południowo-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA: „Ogród Allacha” z Marleną Dietrich.

BODEGA. „Obrońca Częstochowy” oraz bogaty nadprogram.

CZARODZIEJKA. Kapitalna komedia muzyczna „Raj na ziemi”, w roli głównej: Hans Moser, Hermann Thimig, Aleda Sandrock — i tygodniki.

„Lido”: Największy film obecnej doby „Matura”, w roli głównej Simone Simon i Herbert Marshall. Bogaty nadprogram.

MORSKIE OKO. Pat i Patachon w najweselszej komedii sezonu „Cyrek na okręcie” i ciekawy nadprogram.

Hotel Morski

F. ROMANOWSKI

Kamienna Góra, tel. 35-21

pokoje od 3 zł centr. ogrzewanie

RESTAURANT CAFE DANCING

WYSTĘPY ARTYSTYCZNE. 4838

Przyjazd „Pułaskiego”. Wczoraj przyszedł z Ameryki południowej do Gdyni s/s „Pułaski” przywożąc około 100 pasażerów i około 1.300 ton drobnicy. Przybycie statku „Pułaski” do Gdyni zostało opóźnione o jeden dzień wskutek uszkodzenia części nadwodnej, jakiego doznał powyższy statek na morzu Północnym przez zderzenie z niemieckim statkiem „Russ” z Hamburga. Po wyładunku towaru „Pułaski” odeszło do stoczni celem przeprowadzenia naprawy. Odeszcie statku „Pułaski” z Gdyni do Ameryki południowej przewidziane jest na 23 marca.

Błędna informacja z rynku owoców południowych. W jednym z miejscowych pism ukazała się wiadomość, że aukcje owocowe w Gdyni zostają zlikwidowane. Za pismem tym poszły inne pisma krajowe, rozpowszechniając z palca wyssaną wiadomość. W rzeczywistości likwidacji ulec mają Gdynińskie Targi Owocowe „G. T. O.”, a i to nawet jedynie przeobrażeniu. Aukcje owocowe zaś, które inwestowały w porceli przeszło pół miliona złotych w magazyny i urządzenia, prosperują nadal znakomicie, aukcjonując przeciętnie trzy razy w tygodniu owoce południowe i mając zawsze licznych odbiorców. Błędna informacja została już przez miejscową prasę sprostowana, my zaś ze swej strony podajemy informacje z pierwszego źródła, a więc najzupełniej pewne i ściśle.

50-lecie urodzin zasłużonego gdynianina

Dnia 12 marca upłynęło 50-lecie urodzin p. Stefana Kurzydłowskiego, znanego działacza na niwie społecznej. Urodził się w roku 1887 w Slesinie, przepięknej okolicy kujawskiej. Całe miasteczko już od czasów przedwojennych zajmuje się przeważnie handlem. W tym to miasteczku związało się za czasów zaborczych grono patriotów-Polaków, na których czele stał ks. Potrzebski i do którego powołano 14-letniego Stefana Kurzydłowskiego, gdyż wykazywał wiele zrozumienia dla sprawy ojczyzny. I ten 14-letni chłopiec składał przysięgę wobec zebranych potajemnie w lesie Polaków, że bez względu na to, co by go spotkało, nie zdradzi tajemnicy zakonspirowanego kółka, które miało na celu podtrzymanie ducha polskiego. I słowa dotrzymał. Jednak praca ta nie była łatwą, gdyż musiał iść 500 km do granicy austriackiej, skąd przynosił pismo p. t. „Polak”, wychodzące w Krakowie oraz różne proklamacje. Pisma te pomagał roznieść po wsiach. Dzięki jego paroletniej niezmordowanej pracy były już założone po wsiach i miasteczkach kółka patriotyczne. Ciężka to była praca, gdyż ciemnota chłopów raczej nakazywała im doniesienie do władz, aniżeli należenie do kółek wybitnie narodowych. Jednak z czasem zdołano ich przekonać, jaki jest cel kółek. Jedną z fotografii Stefana Kurzydłowskiego pochodzi z roku 1903, gdzie jako 16-letni chłopiec był już organizatorem i krzewicielem ducha polskiego, występując tylko w stroju narodowym t. zw. „czamar-

ce”. W roku 1905 jako pierwszy powiesił sztandar, ogłaszając wolność ojczyzny i wteńczy to cudem uniknął aresztowania.

W roku 1912 wyemigrował z granicę i zatrzymał się w Bremie, gdzie powołano go na stanowisko wiceprezesa Sokola i kierownika kółka teatralnego Polaków. Podczas wojny światowej utrzymywał stały kontakt z komitetem dla jeńców-Polaków w Berlinie, na którego czele stał dr Rose oraz obecny prezydent miasta Bydgoszczy Leon Barciszewski. Jako wielki patriota chciał dać rodakom wiele z siebie. Był współorganizatorem rady ludowej w Bremie oraz delegatem do I-go sejmiku dzielnicy w Poznaniu. W roku 1918 wysłany został przez tamtejszy komitet do Polski jako agitator na Górną Śląsk, skąd działalność swoją przeniósł na teren Królestwa Kongresowego i tam zakładał kooperatywy. Po zlikwidowaniu swego majątku w Bremie przeniósł się do Bydgoszczy, gdzie mimo obowiązków wobec swego obywatelskiego majątku, nie ustawał w pracy dla dobra społeczeństwa.

Obecnie p. Stefan Kurzydłowski przebywa na stałe w Gdyni i również teraz nie ustaje w pracy dla dobra kraju i obywateli. Należy do Bractwa Kurkowego, Korporacji Kupieckiej, jest wiceprezesem lokatorów oraz prezesem Towarzystwa kupców podróżujących i przedstawicieli handlowych, a zapytany, czy może podać temu, odpowiada ze szczerym uśmiechem, że jest dumny, iż może się na coś społeczeństwu przydać!

Firma „ŚWIAT MODY”

już posiada na składzie na sezon wiosenno-letni roletki rybnor płaszczy, kompletów i sukien damskich. Pierwszorzędna jakość, doskonały krój, niskie ceny.

Gdynia - 10 Lutego 27 - telefon 2677

Zamówienia wykonuje z własnych i pomierzonych materiałów. Firma chrześcijańska

Z Instytutu Bałtyckiego.

W dniu 15 bm. odbyło się wspólne zebranie kuratorium i zarządu Instytutu Bałtyckiego, w którym wzięli udział: wojewoda pomorski Władysław Raczkiewicz, Leonard Możdżeński, dyrektor Departamentu Morskiego Min. Przem. i Handlu, Wincenty Łącki, pomorski starosta krajowy, Franciszek Sokół — komisarz rządu, radca Józef Marlewski z ramienia M. S. Z., Leon Raszeja, prezydent m. Torunia, inż. Julian Rummel i dr Stefan Szyszkowski, radca Min. P. i H.

Obrodam przewodniczył p. wojewoda Raczkiewicz. Sprawozdanie z całorocznej działalności naukowo-wydawniczej Instytutu za rok 1936 złożyli prezes Zarządu, starosta Łącki oraz dyrektor Instytutu dr Józef Borowik. Tak sprawozdanie z zakresu naukowo-wydawniczego jak też administracyjnego uanoznacznie znaczny krok w rozwoju Instytutu w roku ub. w porównaniu do lat poprzednich. Wystarczy wspomnieć,

że w roku ubiegłym Instytut utrzymał kontakt z 1000 przedstawicielami sfer naukowych zagranicą oraz 2510 korespondentami w Polsce, że w sprawach naukowych oraz organizacji badań wysłał Instytut w roku ubiegłym 3500 pism, co stanowi wzrost o 500 pozycji w porównaniu z rokiem ub.

W ożywionej dyskusji, jaka się rozwinęła nad sprawozdaniami podkreślono doniosłość różnych poczynań i przedsięwzięć Instytutu tak dla nauki, jak i dla ugruntowania stanowiska Polski nad Bałtykiem.

W dalszym ciągu obrad przeprowadzono wybór nowych członków komisji geograficznej i morskiej Instytutu, wysuniętych na posiedzeniach tych komisji w dniu 14 i 15 marca. Następnie poświęcono bliższą uwagę sprawom przygotowanego V naukowego zjazdu pomorzoznawczego we Lwowie, który będzie poświęcony zagadnieniom portów polskich w Gdyni i Gdańsku, jako instrumentu polskiej polityki morskiej.

CO DAJE GDYNIA?

Minister przemysłu i handlu Antoni Roman o naszym programie morskim.

(Ciąg dalszy).

Dotyczy to w pierwszym rzędzie naszych regularnych połączeń pasażersko-emigracyjnych i towarowych, których rozbudowa daleka jeszcze jest od skali naszych uzasadnionych potrzeb, a których koszt ciągle jeszcze przerastałby możliwości prywatnego rynku kapitałowego.

W chwili obecnej mamy już na tym polu pewien pozytywny dorobek, który warto sobie uprzytomnić. W gestii polskiej eksploataujemy już 15 połączeń regularnych, łączących Gdynię i Gdańsk z portami Europy, Ameryki i Azji.

Praktyka nasza na liniach tych wykazała, że potrafimy pracować na morzu nie gorzej, niż stare morskie narody. Nasze transatlantyki „Pilsudski” i „Batory” dały w komunikacji przez północny Atlantyk najlepszą trzecią klasę i zdobyły prawdziwe uznanie turystów nie tylko polskich, ale i międzynarodowych (np. Dania). Nasz tonaż do portów Anglii stoi na najwyższym poziomie sprawności techniczno-eksploatacyjnej, dobrze obsługując eksport artykułów hodowlanych. Dla rosnącego ruchu emigracyjnego do Ameryki Południowej dałmy warunki bezpośredniego, a więc naj-

korzystniejszego dla emigranta przewozu na polskich statkach, a zamierzona budowa nowych statków dla tej linii da dalsze korzyści przez skrócenie czasu podróży, dalsze podniesienie jej wygod oraz zmniejszenie kosztów eksploatacji.

Wszystko to naturalnie nie jest wystarczające. Musimy zdążyć do zastąpienia własnym tonażem statków obcych, które dziś polskie przedsiębiorstwa wydzierżawiają do obsługi eksploatowanych linii, obsługiwanych dziś przez tonaż tymczasowy (np. przewozu owoców z morza śródziemnego). Musimy wreszcie rozbudować sieć połączeń regularnych w tych kierunkach, które mają wzgl. będą miały znaczenie dla naszej ekspansji handlowej i na których brak bandery polskiej stwarza różne trudności lub niebezpieczeństwa dla naszych interesów gospodarczych.

Nie chciałbym, abym był w tym względzie źle zrozumiany. Nie mamy ambicji objęcia całych obrotów naszego handlu morskiego pod banderą własną, bo potrzebny w tym celu wysiłek finansowo-inwestycyjny przekraczałby znacznie nasze możliwości, a wobec znanego rozproszenia kie-

Tropika



mydło higieniczne do twarzy i kąpieli o subtelnym i długotrwałym zapachu.

Kosztuje tylko 50 groszy.

Henryk Żak Poznań.

Mydło do golenia à la crème „Miallor” Nr. 2024 daje fluśną i miękką pianę i przyjemną golenie.

Tonaż polskiej floty handlowej.

Liczba statków o pojemności powyżej 20 ton, zarejestrowanych na dzień 1 stycznia 1937 r. wyniosła 96 jednostek o łącznej pojemności 97.440 trb. W stosunku do roku ubiegłego tonaż zwiększył się o 7 jednostek i 16.188 trb. Wśród statków należy wymienić uruchomiony w 1936 r. przez Tow. Gdynia—Ameryka L. Z. m. s. „Batory” — 14.287 trb. i zakupiony w tym roku przez Żeglugę Polską od Svenska Orient Line m. s. „Le-want” — 1942 trb. Z innych statków należy wymienić wybudowany na Stoczni Gdańskiej holownik „Tytan”, największy z posiadanych przez Polskę holowników — 284 trb. i 750 IHP. Poza tym znajdują się obecnie w budowie 4 statki towarowe i pasażersko-towarowe, które zwiększą tonaż o około 25 tysięcy ton. Dwa z tych statków-motorowce po ca 1000 ton buduje „Żegluga Polska” w Finlandii, dwa transatlantyki motorowe są budowane jeden w Anglii, drugi w Danii. Będą to statki o pojemności ca 11.500 ton każdy i zamienią one eksploatowane dotychczas na linii południowo-amerykańskiej s. s. „Pułaski” i s. s. „Kościszko”.

Z posiedzenia komisji morskiej Instytutu Bałtyckiego.

Dnia 15 bm. rozpoczęło się trzecie z rzędu posiedzenie komisji naukowych Instytutu Bałtyckiego, zebrane komisji morskiej, przy udziale 40 osób, pod przewodnictwem prof. dr Ehrlicha.

Wyczerpujące sprawozdanie z działalności komisji morskiej w r. 1936 złożył dyr. Borowik, poświęcając wiele uwagi powstałemu Gospodarczemu Archiwum Morskiemu oraz przydzieleniu do współpracy z Instytutem Bałtyckim, na łamach czasopisma angielskiego „Baltic Countries”, zagranicznych uczonych i fachowców z zakresu spraw żeglugowo-morskich.

Po dyskusji nastąpiły referaty: St. Otta-rzewskiego („Określenie udziału poszczególnych bander w przewozach towarów do danego portu”) i dr Gazela („Szacunek wartości usług morskich”).

Występ J. Zaklickiej w „Myszy kościelnej” odbędzie się już w najbliższy czwartek. Zapowiedź przyjazdu zespołu teatru Ziemi Pomorskiej z p. Jadwigą Zaklicką, znakomitą artystką scen warszawskich do Gdyni wzbudziła w mieście naszym zrozumiałe zainteresowanie. W roli tytułowej ujrzymy Jadwigę Zaklicką, w innych rolach pp. Korowicza, Mierzejewskiego, Surzyńskiego i Dudarewa. Reżyseria Zaklickiej, dekoracje i kostiumy W. Małkowskiego. Przeprowadzą bilety w Owocarni Polskiej, ul. Świętojańska 53 (tel. 2295). Początek przedstawienia o godz. 20-tej w sali K. P. W.

runków naszej ekspansji handlowej nie byłby w wielu wypadkach także racjonalną. Dążeniem naszym jest tylko być równym między równymi. Z tego względu współpraca bander obcych z naszym handlem morskim jest naturalna, pożądana i obiektywnie wartościowa. Jestem też rad, że mówiąc o tym, mogę zaznaczyć, iż dotychczasowe nasze doświadczenie w tym względzie jest zupełnie pozytywne. Pragnę też wyrazić nadzieję, że współpraca ta będzie istniała i nadal ku zadowoleniu jej partnerów oraz ku dobrze rozumianej wspólnej korzyści.

Udział obcych bander w polskim obrocie jest dzisiaj bardzo poważny przy rosnących stale obrotach naszego handlu morskiego. Obecne bandery obsługują przeszło dziewięć dziesiątych przeladunku portów polskiego obszaru celnego, a uwzględniając transporty łamane (t. zn. przeladowywanie w imporcie i eksporcie w rozdzielczo-zbiorczych portach zachodnio-europejskich po dowiezieniu z portów polskich naszymi liniami dowozowymi) nawet jeszcze więcej. Zarobki obcych krajów morskich z tytułu tych usług przewozu są bardzo znaczne. Można je szacować na co najmniej 120 milionów złotych rocznie, co obciąża w tych rozmiarach nasz bilans płatniczy. Tempo rozszerzania wywania naszej wymiany zagranicznej na szlaki morskie znacznie zdystansowało nasze wysiłki ekspansji żeglugowej, w których pozostaliśmy zbyt daleko w tyle.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KINO ADRIA 5.00, 7.10, 9.10

Dziś w środę Ostatni dzień

KROLOWA DZUNGLI

Najpiękniejszy Film Egzotyczny!!

Tabela loterii

I-szy dzień ciągnięcia 2-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

10.000 zł. 8947 15195
5.000 zł.: 176003
2.000 zł.: 21433 92534 99207
1.000 zł.: 60325 90202 114961 117869
Po zł. 500: 14860 72118 87161
124051 125911 139140 194982
Po zł. 400: 1402 1710 27130
38072 47923 96112 165676
Po 250 zł.: 14658 14664 18222
28127 30215 87863 90346 92584
100846 105137 107582 109825
117475 160160 179175 192188
194118
Po zł. 200: 6367 17055 25945
28504 35135 39665 42711 43766
60925 86684 97114 104318 117508
118015 130978 139201 140135
142875 148902 151342 162256
163148 166472 169957 172550
176884 177874 182267 187210

Wygrane po 150 zł.

285 828 1893 3035 688 986 4049
755 883 5016 242 342 736 6955 7184
288 8046 74 81 10228 558 920 11868
12278 13434 14714 37 87 15110 675
785 16390 883 18602 20640 78 21150
509 22167 23750 889 24126 25354
430 711 26268 27362 891 29238 48 50
579 731 30215 937 31021 32532 627
33073 375 34719 804 35909 361 400
868 36213 508 637 37934 38086 303
39439 534 44 622 858
40131 369 905 41118 487 871
42042 204 542 785 44125 63 680 774
45015 47 160 362 428 616 82 829
932 46011 47243 478 48049 89 296
434 657 826 985 50503 51561 617
53468 814 54229 534 55809 56542
85 646 57076 88 319 581 667 790
58490 662 912 59969 60595 61464
661 62570 964 63301 491 888 64249
418 529 886 65313 745 85 66236 493
850 67004 97 497 891 69880 70140
243 71291 791 846 72079 481 73443
526 74031 675 76053 57 391 521 896
77156 65 418 775 78158 290 79408
80151 402 555 81216 301 82948
84934 85391 789 853 86545 87433
82 712 886 88454 561 89866 90628
93120 929 94326 849 907 14 95555
96081 98828 100293 102408 104565
677 105056 297 305 643 918 97
107465 579 661 108537 703 109125
110068 585 111662 112674 113347
114164 319 659 840 117371 94 434
666 118182 84 566 628 925 119475
577 821
120399 121271 508 124557 959

125057 951 126709 912 127438 506 82
129315 80 130170 769 834 131269 72
518 132302 94 133945 134056 79 97
557 784 135285 518 136517 22 137541
729 35 138513 623 779 139052 149 341
426 140211 594 931 141074 108 143280
539 34 99 684 144870 145103 457
146076 232 147315 33 544 148111 89
221 149020 42 197 526 72 150916
15250 578 742 153259 319 848 156132
523 157164 954 84 159155 552
160386 647 161118 42 206 475 849
162013 163357 164177 861 165591 166
486 786 167308 413 168064 90 347
169764 903 170326 551 171002 172455
548 975 174003 313 462 175015 176648
802 177440 648 994 178472 718 953
179086 148 227 333 522 909 31
181259 348 804 1833374 184028 88
221 906 186503 787 187992 188121 189
937 190629 191133 536 192617 194085
451 748

Wygrane po 50 zł.

234 1420 665 2470 569 795 957
3859 4226 330 673 838 962 5281 655
944 46 6492 7203 8199 353 639 43
708 90 9182 305 57 10115 639 11287
12050 571 647 18046 130 517 790
970 14010 219 873 15108 16093 400
17061 333 83 466 69 18524 19040
478 96 910
20281 21027 136 571 972 22297 429
85 882 23084 175 269 459 894 25416
516 78 872 90011 26644 27668 819
50 28 270 421 92 791 29266 926 30158
277 705 809 31711 32191 33173 526
953 34020 407 521 798 920 35576
36639 38690 850 921 24 39023 741.
40032 43212 44463 695 45074 85
108 93 438 46027 200 309 543 47264
433 593 617 748 493 48018 398 447
819 956 49190 369 540 94 691 50161
264 786 51342 418 547 730 52171
895 53867 930 54000 46 795 55015
89 132 728 820 56247 57513 56 609
58299 538 963 590477 249 84 387 96
422 60616 897 61058 252 433 63611
65080 98 66342 922 67070 122 305
67 69455 70071 422 61 512 927
71101 98 619 52 984 72198 698 813
73179 423 40 5377 829 9001 74305
594 822 962 75193 76382 685 77378
406 60 781 79213 385 797.
81078 214 370 654 859 82249
83008 199 225 653 763 851 84436
994 85118 99 510 86587 788
87065 169 332 88184 291 316 90068
204 91250 560 92213 34 416 951
94800 95102 96180 333 485 584
954 97571 778 848 99605 760
100165 91 379 658 972 101545
102323 493 103891 104543 710
105262 70 764 811 945 106147 384
501 643 736 37 107167 335 108275
741 109499 695 110481 736 111755
112755 821 113055 490 703 114258
115413 519 953 116192 252 519 884
117338 663 118515 119608

120180 336 716 121910 122443
123498 758 402 124505 831 912 22
125151 226 28 319 936 126013 342
787 947 127301 86 549 128128 609
129010 261 393 883 130110 300 526
612 748 875 131346 94 132026 221 63
321 742 133194 301 847 62 948 134344
64 665 737 135067 213 415 593 933
136768 955 137339 979 138287 139895
140150 83 256 564 783 141001 142432
950 143754 910 60 144273 706 820
145046 61 71 327 930 146621 859
147787 836 148629 93 843 971 149111
28 231 580 633 150675 151497 152579
773 872 153316 154176 254 799 155554
706 806 923 156997 157598 768 913
158035 168 323 30 681 158465 557 640
867 77
160242 412 161914 162015 252 488
526 619 714 993 163001 165 325 956
81 164224 970 165070 125 166516
721 32 167012 187 430 82 555 663
732 168192 910 11 169084 170302 32
33 522 613 735 897 171084 162 500
803 172032 93 170 724 445 988 173327
464 969 174196 376 726 176735 177219
422 530 827 37 178262 179148 960
180010 603 181541 711 183047 437
184054 323 636 185041 565 745 187184
709 18809 242 440 19558 761 190103
191287 500 832 81 192293 463 645 905
190007 194444

III ciągnięcie

Wygrane po 1.0 zł.

57 240 1811 3072 9302 10586 12980
13581 940 47 15734 837 21418 84
22210 23452 698 25264 775 26373 557
744 27156 29297 766 32128 249 33805
34010 37351 39241 40147 473 823
42185 44186 45264 504 47077 643 43643
888 49960 50374 51618 52183 53467
55293 598 676 56984 57534 811 60015
61659 724 80 62410 560 700 63149 882
64388 824 66145 642 70278 723 93
71467 69 917 73100 663 815 74769
75125 77597 78689 831 80213 95 751
82771 83205 86105 87220 88222 752
89905 40 90495 91671 93790 95150
97428 99271 428 964
100705 101558 832 102344 411
103734 104592 950 107700 108325
109172 111167 112626 702 113641
115319 743 868 116152 118195 43 259
120020 781 124237 439 125112 346 584
127564 793 128357 129824 131203 339
132429 136001 138634 140768 142313
144605 145811 146914 147780 853
150207 634 151119 920
152863 78 900 153669 155935 156235
347 157562 158110 30 555 819 169973
76 160253 161335 163094 578 167141
169121 647 171749 172187 451 854
173646 791 948 59 175134 874 176061
177069 222 519 178026 411 182205
370 184087 446 915 185771 187091
189048 190530 191251 192834 193181
194178
Wygrane po 50 zł.
237 1222 2250 510 919 3043 5486
6892 8015 127 568 9420 618 10283
11289 366 12561 14308 74 15487 17923
18545 96 19707 76 20735 820 21753

Wygrane po 50 zł.

237 1222 2250 510 919 3043 5486
6892 8015 127 568 9420 618 10283
11289 366 12561 14308 74 15487 17923
18545 96 19707 76 20735 820 21753

908 23462 953 25268 608 26629 27446
585 859 28450 30199 31147 421 552
918 32028 529 33399 35105 552 3.355
468 666 982 37831 38813 39192 607
40620 41084 497 42270 762 45094 427
46058 323 47352 89 48270 579 49698
751 50484 51436 552 52404 666 53511
54122 701 55217 56035 57065 283 407
43 787 878 58439 60850 61966 52402
63425 64326 65811 52 67320 69236 482
871 70134 46 71529 74417 75477 76689
910 77636 7911 560 81242 83658 84540
85822 86008 753 87470 623 96190
97599 736 98522 614 705 98502 621
100108 501 102632 103304 589 557
104617 743 105111 572 106910 108347
473 898 09694 110262 658 111928
112384 691 113734 46 115444 118054
120631 121134 877 905 123481 731
124070 330 606 774 125095 859 86
126423 979 127016 485 128093 779 80
129911 130487 605 131824 133610
134016 924 135942 137347 631 882
138131 277 335 74 139070 926 140228
706 141425 142007 561 720 144251
145104 354 683 94 146321 70 486
147778 148157 764 149237 322 150256
910 151690 91 734
153712 155340 511 156967 157519
158151 63 159157 160367 161588 879
162096 223 90 164564 166067 173
168345 884 169645 789 170407 611 801
8 176615 20 177456 905 92 178364
179520 668 93 806 180062 891 181238
991 183964 184682 185799 186181 458
187504 354 683 94 146321 70 486
191142 630 192090 193475 568 194185

6291 9465 10403 11772 14034 15557
17790 19201 20114 648 22679 23706
25099 606 27222 388 961 28135 787
948 30600 31555 32534 33850 34662
95 37220 38260 360 40968 75 41235
43311 578 45322 692 874 46093 189
250 981 47104 289 48123 49225 50695
383 52111 913 53863 917 54269 56879
57102 37 691 58083 388 539 87 61329
62506 898 63754 64171 65654 949
66204 67056 69595 70801 71222 821
73073 425 55 75631 76813 78956 79759.
80088 699 84502 85708 322 88019
37 237 626 786 92702 810 94208 98013
100139 482 101740 102252 921 103744
105104 741 112598 113392 579 715
116100 117252 118128 61 496 989 53
121854 122197 216 123694 126906
127963 131821 133007 134585 664
136967 137705 138210 639 139861
140198 249 141846 85 142096 143644
145130 752 146435 804 147048 226
43 148019 149597 760 76 841 956
150446 154153 795 156748 157544
159547 160079 922 162002 762 163432
164104 166707 171675 796 175333 890
944 176240 179025 174 181905 183971
185935 187326 188469 189202 190051
389 689 194747.

Wygrane po 50 zł.

1290 507 637 86 2138 3722 978
4291 571 5778 7140 10600 901 11914
12606 801 983 13342 764 14008 439
618 16606 764 18427 621 851 19992
20420 21614 824 22249 440 832 23897
24061 743 25566 26620 28522 771
29505 876 30792 31206 56 809 933 89
32686 33028 819 34754 35406 36129
60 852 37479 541 829 38311 534.
40000 139 762 41569 42245 43313
879 45546 46084 401 19 47024 367
48825 31 49724 962 50605 51232 508
79 52090 53084 188 54324 644 79 717
81 55560 57634 35 58208 378 59532
60837 61647 62434 849 64108 236 487
955 65210 68675 965 70128 85 684
873 71392 73464 75445 907 44 76757
79029 448 860.
80701 81602 82370 83101 475 885
84035 372 666 85681 936 89817 556
848 91064 396 606 93209 97408 99994
100631 101599 734 102587 103674
106266 108175 568 110077 297 111938
112436 113776 114901 116098 873
117259 349 118596 119103 444 122179
219 902 123693 124916 126580 127641
915 128676 129335 130160 133153 994
135496 958 136164 140611 143388 787
144276 751 74 78 145887 477 146025
355 147758 158497 511 149240 574.
150854 75 152761 153097 240 702
944 154284 155758 156150 157430 870
158016 657 160420 835 161066 197
375 710 830 162452 774 164525 632
165392 166215 167665 168739 169208
479 170581 658 171093 172658 723
889 173409 577 643 57 89 174266 578
175913 177021 178119 73 506 180027
785 181866 183227 184183 878 186133
306 884 187793 959 188637 702 189876
190538 47 656 945 191063 192072
193076 556 654 759 971 194008 863.

Wygrane po 150 zł.

2208 3438 522 4195 358 5447 774

10.000 zł. KAFTALA na nr 8947 (4914) Bydgoszcz, Jagiellońska 2 Gdynia, 10. Lutego 5.

Nadużycia w wójtostwie w Szubinie przed Sądem Okręgowym.

Całkowita rehabilitacja wójta p. Skarbek-Malczewskiego. — Dwóch sekretarzy wójtostwa skazanych po jednym i półtora roku więzienia.

Przez cały dzień wczorajszy — od rana godz. 9 do godz. 10 wieczorem — przedmiotem rozprawy sądowej przed trybunałem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy były nadużycia, dokonywane przez szereg lat w wójtostwie w Szubinie. Braki w kasie wójtostwa w łącznej sumie około 9.000 zł. tych ujawniono już z początkiem 1934 r., lecz ze względu na żmudne dochodzenia i zawile sprawy ksiązkowo-rachunkowe, śledztwo ciągnęło się przeszło dwa lata, tak, że dopiero teraz można było przystąpić do rozprawy.

Pod ciężkim zarzutem dopuszczenia się malwersacji stanął przed sądem, licząc już lat 60, wójt byłego wójtostwa w Szubinie p. Witold Skarbek-Malczewski, pochodzący z znanej i cenionej ziemiańskiej rodziny z Wielkopolski. Prokurator oskarżał go o przywłaszczenie sobie nie wdzięcznych na przyszłość do głównej księgi z dziennika kasowego gotówkowych wpływów pieniężnych z dopłat gmin i obszarów dworskich na utrzymanie wójtostwa w sumie 2.186,91 zł. Poza tym zasiadli na ławie oskarżonych byli kasjerzy wójtostwa w Szubinie Franciszek Maćkowiak, człowiek żonaty i ojciec 2 dzieci, oskarżony o zdefraudowanie łącznej sumy 3.807,03 zł oraz Stanisław Sewerniak, stojący pod zarzutem zdefraudowa-

nie mu przedstawił, tymczasem okazało się, że Alwin i Domagała niedbale to załatwiali. Moralnie jedynie jestem odpowiedzialny odnośnie do szkód wyrządzonych przez moich funkcjonariuszy — zakończył oskarżony — lecz pieniądze sobie nie przywłaszczyłem.

Oskarżony Maćkowiak przyznał się w zupełności do winy i zaznaczył, że tytułem wyrównania szkód wpłacił już 2.000 zł a reszta zdefraudowanej sumy zabezpieczona jest hipotecznie. Jedynie Sewerniak wykrętnie się tłumaczy i do winy się nie pozuwa. Przesłuchano następnie 14 świadków, którzy nic nowego i ciekawego do sprawy nie wnieśli. Wniosek obrońcy p. mec. Wirskiego o przesłuchanie obecnych na korytarzu sądowym byłych starostów szubińskich Kutznera i Dąbrowieckiego, wicestarosty Schlingera i byłego naczelnika sądu w Szubinie Witkowskiego, mogących wydać jak najlepsze świadectwo o wójcie Malczewskim, sąd oddalił. Pod koniec postępo-

Osoby w podeszłym wieku, dla których wypróżnienie związane jest z cierpieniem, doznają znacznej ulgi przy codziennym stosowaniu w przeciągu tygodnia 3-4 łyżek stołowych dziennie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa. Zalecana p. lekarza.

wania dowodowego, orzeczenie wydał biegły Kowalewski, stwierdzając sprzeniewierzenia osk. Maćkowiaka i Sewerniaka, zaś co do osk. Malczewskiego biegły stwierdził, że nie ma dowodów, jakoby wójt Małczewski przywłaszczył sobie pieniądze, czyniąc go jedynie odpowiedzialnym za niewciągnięcie z dziennika kasowego do księgi głównej sumy 2.186,91 zł.

Roczne walne zebranie TOW. KUPCÓW W BYDGOSZCZY

odbędzie się
w czwartek, dnia 18. marca br.
o godzinie 20-tej w Resursie Kupieckiej
Uprasza się o gremialne przybycie
ZARZĄD.

Targi Gdynińskie budują nową halę targową.

Wobec znacznego rozszerzenia programu tegorocznych Targów Gdynińskich (20. 6. — 4. 7.), obejmujących 6 działów: budowlany, budowy dróg i motoryzacyjny, przemysłu rybnego, przemysłu regionalnego i propagandy turystyki, ekspansji morskiej, oraz działu przemysłowania Gdyni, wypłynęła konieczność rozszerzenia również terenów targowych.

Z tych względów na miejsce jednego z drewnianych pawilonów stanie duża hala konstrukcji żelaznej, o rozmiarach dotychczasowej hali głównej. Znajdą w niej pomieszczenie ekspozycyjne działu przemysłu ludowego, turystyka i motoryzacja.

Krwawe porachunki rodzinne

Wystąpił z rewolweru zraniał zięcia w głowę.
Do ostrej sprzeczki, zakończonej wystrzałem z rewolweru doszło wczoraj o godzinie 7 wieczorem na terenie baraków Dzwonickiego. W wyniku kłótni ze swym zięciem bezrobotnym stolarem 33-letnim Alojzym Michną, zam. w baraku pod nr. 3,

54-letni robotnik Teofil Wróblewski, również tam zamieszkały, wyciągnął z kieszeni rewolwer bebenkowy i wystrzelił w kierunku zięcia. Kula ugodziła w czoło i utkwiła w głowie, lecz na szczęście kości nie przebiła.

Ranny Michna osunął się bez przytomności na podłogę. Zawezwano karetkę sanitarną, która przewiozła go do lecznicy powiatowej na Bielawkach. W nocy Michna odzyskał przytomność. W dniu dzisiejszym dokonana będzie operacja. Lekarze twierdzą, że o ile nie zajdą komplikacje, uda się ofiarę porachunków rodzinnych utrzymać przy życiu. Porwyższego teścia policja aresztowała i osadziła w więzieniu.

Nowa fala minęła już Bydgoszcz i Fordon.

Zapowiedziana większa fala minęła już Bydgoszcz i Fordon, na szczęście nie wyrządzając większych szkód. Po podniesieniu się poziomu wody w dniu wczorajszym na Brdzie i Wiśle, dziś rano znowu woda opada. W Brdyjuściu przy służbie notowano dziś rano o godz. 8 — 7,30 m przy jazie w Łęgowie 7,18 m, w Solcu Kujawskim 4,55 m, a w Fordonie 4,63 m. Woda w dalszym ciągu opada i niebezpieczeństwo nowej powodzi już minęło. W wczorajszych naszych notowaniach zakradł się bład, a mianowicie woda w Fordonie osiągnęła o 8 rano 4,64 m, a nie 6,64 m.

Stan wody na Wiśle w dniu 16 bm.: Kraków — 0,90, Zawichost 2,97, Warszawa 3,58, Płock 3,82, Toruń 4,97, Fordon 4,63, Chełmno 4,64, Grudziądz 4,75, Korzeniewo 4,98, Piekło 5,15, Tczew 5,02, Einlage 3,34, Schiewenhorst 2,96. Temp. wody + 1,3.

Pomorski Związek Pracowników Handlowych. W piątek, dnia 19 bm. odbędzie się zebranie miesięczne w sali Resursy Kupieckiej, ul. Jagiellońska. Na porządku obrad interesujący wykład. Uprasza się o liczny udział członków.

Z życia towarzysystw.

Sroda, dnia 17 marca.

Godz. 20.00: Tow. Śpiewu „Halka“. Lekcje śpiewu odbywają się co środę w restauracji „Sportowej“, ul. Marsz. Focha.

Czwartek, dnia 18 marca.

Godz. 19.00: Astoria. Zebranie miesięczne w lokalu zebrań przy ul. Marsz. Focha 39. Zebranie zarządu godzinę przedtem.

Godz. 19.30: Koło Absolwentów Szkół Handlowych - Sekcja Kulturalno-oświatowa. Schadzka w sekretariacie, interesujący referat.

Godz. 20.00: Tow. Cukierników. Zebranie miesięczne w lokalu p. Ganasieńskiego, ul. Jezuitska.

Towarzystwo Właścicieli Domów i Nie ruchomości, Gamma 7. Zapowiedziane roczne walne zebranie w czwartek dnia 18 bm. w sali Resursy Kupieckiej z przyczyn od zarządu niezależnych nie odbędzie się. Zarząd.

Kat. Tow. Robotników Polskich przy Pa- rze. Dnia 15 bm. zmarł członek śp. Michał Kaczmarek. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 marca o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza przy ul. Belzkiej. Uprasza się członków o liczny udział w pogrzebie.

Komunikat Okręgu V. „Sokoła“.

Z okazji imienin Marszałka Polski Śmi- głego-Rydzę odbędzie się dziś, w środę 17. bm. o godz. 20 w Teatrze Miejskim urocz- nista akademii. Bilety są do nabycia przy ka- sie Teatru Miejskiego.

W piątek, dnia 19 marca o godz. 10-iej odbędzie się dla uczczenia pamięci Marszał- ka Piłsudskiego w kościele garnizonowym Msza św., po czym uroczyste odsłonięcie ta- blicy pamiątkowej przy ul. Gdańskiej 92. Sokoli, wolni od zajęcia, są proszeni o wzię- cie udziału w uroczystościach.

Czołem!

Przewodnictwo V. Okręgu.

BYDGOSKA GIELDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 16. III. 37 r.

Zboża
Żyto 25,00; 25,00—25,25; pszen standard. 28,75—30,00
owies 22,75—23,00; jęcz. browarowy 26,00—27,00 jęcz
661—667 g/l 23,50—24,00 jęcz. 648—649 g/l 23,25—23,50
jęcz. 620,5—626,5 g/l 22,50—22,75;

Przetwory młynarskie.
Mąka żytnia wciągowa. 0—30%, w l. w. 00,00—00,00 gat
0—50%, w l. w. 38,00—38,50 gat. I. 0—65%, w l. w. 36,50—37,00
gat. II 60—65%, w l. w. 20,75—30,50; mąka żytnia razowa
0—95%, w l. w. 29,50—30,25; mąka pszen. ponad 65%, 00,00—00,00;
mąka pszenka g. l. wyciągowa 0—20%, w l. w. 49,00—50,50;
gat. IA 0—45%, w l. w. 48,00—48,50 gat. IB 0—55%, w l. w.
47,25—47,75; gat. I C 0—60%, w l. w. 46,25—46,75; gat. I D
0—65%, w l. w. 45,50—46,00; gat. IIA 20—55%, w l. w. 41,25—
42,25; gat. IIB 20—55%, gat. w. 40,75—41,75; gat. IIC 45—55%,
w l. w. 39,75—40,75 gat. IID 45—55%, w l. w. 39,00—40,00;
gat. IIE 55—60%, w l. w. 37,75—38,75; gat. IIF 57—65%, w l. w.
34,25—35,25 gat. II. G. 60—65%, w l. w. 33,75—34,25; mąka
pszenka z z. w. 0—95%, w l. w. 36,75—37,25; Otreby
żytnie wymiał stand. 16,75—17,00; Otreby pszenne mialkie
17,00—17,50; Otreby pszen. średnie 16,75—17,25; Otreby
pszen. grube 17,50—17,75; Otreby jęczmień 17,75—18,25

Artykuły strączkowe.
Groch Wiktorja 22,00—25,00; groch Polzera 22,00—24,00;
groch polny 21,00—22,00; wyka 21,50—22,50; p. susza 21,00—
22,00; tubin niebieski 13,50—14,50; tubin żółty 13,00—16,00
seradca 24,00—27,00

Nasiona.
Rzepak zimowy bez worka 58,00—60,00; rzepak zimowy
bez worka 00,00—00,00; mak niebieski 67,00—70,00 sienie
białe 57,00—60,00; gorz. ysa 33,00—35,00; koniuczyna żółta
odluszczona 60,00—70,00; koniuczyna biała 100,00—130,00;
koniuczyna czerw. surowa 95,00—115,00; koniuczyna czyszczona
97%, 130,00—140,00.

Artykuły pastewne.
Makuch imiany 27,00—27,50; makuch rzepakowy 20,75—
21,25; makuch sianozimkowy 40,42%; 27,00—28,00; krusz. soja
25,50—26,50; w. w. l. suszone 3,50—9,00; ziemniaki pomorskie
5,00—5,50; ziemniaki nadnotekcie 0,00—0,00; ziemniaki fa-
bryczne kg. 5,00; 00,00; płatki ziemniaczane 20,00—20,50; sio-
ma żytnia luzem 0,00—0,00; sioła żytnia prasowana 3,00—
3,25; siano nadnotekcie luzem 5,50—6,00; siano nadnotekcie
prasowane 5,50—6,50 Ogólne usposobienie: spokojne.

Bank Polski płacił w dniu 17. 3. 1937 r.

dolary amerykańskie	5,26
dolary kanadyjskie	5,25
funty szterlinów	25,70
franki szwajcarskie	119,80
franki francuskie	24,15
belgi belgijskie	88,70
liiry włoskie	23,70
florenty holenderskie	287,60
korony czeskie	15,80
szylingi austriackie	95,—
marki niemieckie	120,—
guldeny gdańskie	99,80

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komor-
nik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru IV.
Antoni Bączynski, mający kancelarię w Bydgoszczy
przy ulicy Pomorskiej nr 11, na podstawie artk
602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że
dnia 20 marca 1937 r. o godz. 10-tej w Byd-
goszczy, ulica Dworcowa 54, u firmy C. Hartwig
odbędzie się licytacja jednego samochodu osobu wago
„Ford“, oszacowanego na kwotę 2.000 zł, oraz dnia
22 marca 1937 r. o godzinie 10-tej w Byd-
goszczy przy ul. Śniadeckich 37, we firmie „Rawa“
odbędzie się licytacja ruchomości składających się
z 2 kuponów materiału ubraniowego, 6 pyjam, 12
koszul sportowych, 33 koszul wierzchnich i kuponu
jedwabiu, oszacowanych łącznie na kwotę 574,00 zł
Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w
miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 16. marca 1937 r.
Komornik (A. Bączynski).

Konie na rzeź dla eksportu kupuje
Willy Preuss, Bydgoszcz, Dworcowa 104, tel. 3355.

Towarzystwo Szerzenia Wiedzy Naukowej w Brodnicy n. Drwęcą
ogłasza KONKURSY
na stanowisko dyrektora Gimnazjum Kupieckiego w Brodnicy
Uposażenie w g. umowy na podstawie rozp. Min. W. R. i O. P. i Ku-
ratorium O. S. W. P. Kandydaci posiadający pełne kwalifikacje
naukowe, kilkuletnią praktykę zawodową — pedagogiczną i dyplom
nauczania, złożoną do dnia 15 kwietnia br. podania z odpisami doku-
mentów nauk. życiorysem, metryką urodzenia, do Zarządu Twa
Szerzenia Wiedzy Naukowej w Brodnicy n. Drwęcą (Wol.
Pom.) na ręce prezesa S. Bizana. (4861)

2 konie
i wóz do bydła na sprze-
daż. Leon Leda, Poznań-
ska 23 w podwórzu. (4894)

2 konie
lekki rolwóz. Ujejskiego
nr 67. (4905)

Bandonium
Koszarowa 16b. (4885)

Okazja (4899)
Sprzedam dobrze zapro-
wadzony i prosperujący
skład ryb i delikatesów,
w najlepszym punkcie
Gdyni, przeciętny obrót
miesięczny 8,000 złotych,
powód nagły wyjazd, do
objęcia około 10.000 zł.
Spieszne zgłoszenia Wy-
stfalewski, Gdynia, Skwer
Kościszki 19. Tel. 30-15.

Garnitur
klubowy, piec westfalski
sprzedam. Kwiatkowski,
Gdańska 141. (2714)

Mierzwe
nawóz odda parę wozów.
Tresura psów. (2707)

Gramofon
używane meble, sprzedam,
wiadom. Dziennik. (2723)

Domek
ogród, dochód 80, cena
7.000, wpłata 5.000 sprze-
da. Śniadeckich 31/1. (2729)

Wózek
dwukołowy na rysorach.
Kościszki 2. (2730)

Łuszczarke
1000x400 w dobrym stanie
wskutek przebudowy my-
na sprzedam okazjynie.
Cüntzel, Chojnice. (2718)

Wózek
dziecięcy. Mazowiecka 8.
m. 12. (2731)

Domek (2722)
sprzedam. Sw. Floriana 2.

2 pierzyny (2727)
sprzedam. Jąsna 35—3.

KUPNA

Kupię
dom czynszowy w cen-
trum Bydgoszczy, wpłata
80 tys. Zgłoszenia pod
„315“ do filii Dziennika
Bydg. ul. Dworcowa. (2710)

Parobek
do koni potrzebny. Gła-
zik, Stary Dwór. (4904)

Chłopak
do bydła potrzebny zaraz.
Knjawska 111. (4882)

Panna
lub gosposię, do prac do-
mowych przyjmę. Gdań-
ska 162, skład tytoniu.

Zawiadomienie.
Niniejszym uprzejmie zawiadamiam P. T. Obywatelstwo
Chełmna i okolicy, że w sobotę dnia 13 marca br., po
przebudowie i gruntownie przeprowadzonym remoncie nastąpiło
otwarcie lokalu (4858)

„GASTRONOMIA“
w Chełmnie przy ul. Marszałka Focha 24
obok Kina Apollo

O łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa uprasza
kreśląc się z poważaniem
M. Badsionę
Obsługa fachowa i rzetelna!

NAUKA

Przedwakacyjny
skręcony kurs księgo-
wości, rozpoczyna 1. kwie-
tnia br. W. Kapturkiewicz,
zaprzysiężony rewizor
ksiąg handlowych, Marsz.
Focha 2. Tel. 30-63. (4871)

Korepetytor
potrzebny we wszystkich
przedmiotach. Pod „K. M.“
do filii Dzien. Bydg. (2720)

POSADY
WOLNE

Kurs trykotarski
(maszynowy wyrób swet-
rowy, pończoch, rękawic-
czek itp.) Zgłosz. przyja-
muje, informacji udziela
Chrześciński Skład
Przędzy „Wełnianka“ Po-
znań, Podgórna 13. (3892)

Posada
stała za wypożyczenie 2
do 3 tys. Zabezpieczenie
dobre. Fachowość nieko-
nieczna. Najchętniej pod-
oficerowie emeryt. Oferty
do filii „Starsi“. (2696)

Fryzjer
pierwszorzędny potrzebny
Jezuicka 5. (4906)

Fryzjer
na stałe. Wojciech Fie-
berg, Kartuzy, 3 Maja 6.

Służąca
młodsza zaraz potrzebna.
Ul. Kordeckiego nr 14,
m. 4. (4888)

Służąca
z gotowaniem zaraz po-
trzebna. Gdańska 146. 2735

Ekspedientka
rzeźniczna potrzebna. Win-
centego Pola 2. (4878)

Potrzebny
szlachetnik krawiecki. Mar-
szałka Focha 26—6. (2716)

Służąca
potrzebna czysta, praco-
wita, zaraz. Promenada
nr 5—3. (2728)

POSADY
POSKUJĄ

Panna
inteligentna poszukuje od
1. 4. posady gosposi u sa-
motnej osoby lub starsze-
go państwa. Łaskawe
zgłoszenia kierować pro-
szę do Dziennika Bydg.
pod „111“. (4909)

Fryzjer
młodszy, dzielny, 1 1/2
roku praktyki, poszukuje
pracy, skromne warunki.
Wawrzynkiewicz Tadeusz
Klecko, Dworcowa pow.
Gniezno. (4896)

Panienska
z szkoła kupaiecka, szuka
praktyki do biura lub skła-
du. Oferty „Pilna“, filia
Dziennika. (1712)

DZIERZAWY

380 mórg
buraczanej ziemi, objęcie
16.000, wdzierzawi Do-
broby, Grudziądz, Plac
Stycznia 21. (4897)

Warsztaty
składnice. Pod Blankami
nr. 20. (4875)

Piekarnia
i skład kolonialny do wy-
dzierżawienia zaraz. Adres
wskaże Dziennik. (2700)

Warsztat
stolarski nowy sprzedam
Adres Dziennik. (489)

Mały
pokój z elektrycznym
świetłem, z meblami. Kwia-
towa 2—3. (5873)

Poszukuję
lokal na restaurację,
punkt dobry. Oferty pod
„111“, filia Dziennika Byd-
goskiego. (2719)

Mleczarnia
Bydgoszcz, centr., składem
wydzierżawi 7-10000. Dom
centrum 18.000. Chrobrego
23—5. (2715)

POKOJE
WOLNE

2 pokoje
dla 1—2 panów. Chodkie-
wicza 22—7. (2709)

Pokój
pusty. Promenada 23. 2698

Próżny (2680)
pokój. Św. Jańska 21—8.

Frontowy (2726)
utrzymanie. Zduny 13/2.

Umeblowany
słoneczny. Chrobrego 20,
m 3. (2724)

Pokój (4903)
umeblowany 1 kwietnia
wolny. Ogrodowa 10 m. 2.

MIESZKANIA
WOLNE
W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr.

1 pokojowe:
kuch. 15 zł. Śniadeckich 39/1

2 pokojowe:
Szczecińska 9, m. 3.

2 i 3 pokojowe:
bezd. Jagiellońska 28—8.

5 pokojowe:
Ip.slon.odr.Sienkiewicz3

5 i 4 pokojowe:
słoneczny z wygodami, wy-
soki parter. Gdańska 86.

4 pokojowe 2519
wygody. Sienkiewicza 11.

5 pokojowe
wygody, remont. Grun-
waldzka 5—5. (2429)

3 pokoje
i kuchnia. Leśna 4. (2694)

4 pokoje
ogrodem. Curie Skłodow-
skiej 12. (2693)

3 pokoje
kuchnia Niegolewskiego
nr 15. (4893)

4 pokoje
komfortowe mieszkanie
dla odpowiedniego loka-
tora. Wiadomość Gdań-
ska 57, portier. (2713)

Pokój
kuchnią, odremontowane
oddam za pożyczkę 1000
zł. Gospodarz, Zygmunta
Augusta 26. (2725)

MIESZKANIA
SZUKA

Pokój
z kuchnią poszukują be-
zdzietni. Oferty filia Dzien-
nika pod „Staly“. (2692)

Poszukuję (4854)
3 lub 2 pokoje z wygoda-
mi, zaptące z góry. Of.
filia „Asesor kolejowy“.

POŻYCZKI

25.000 zł
poszukuję na nowobudu-
jący dom czynszowy war-
tości 100.000 zł. Zapis na
pierwszym miejscu zio-
tych w zlocie. Zwrot
wedle umowy w 5-ciu lub
15-stu rocznych ratach.
Of. pod „Pożyczka“ do
Binra Ogłoszeń, Dworcowa
54. (2734)

MATRYMONIALNE

Kawaler
katolik, na stanowisku,
wiek 30, poszukuje zna-
jomości pani, cel matry-
monialny. Panie z posa-
giem pierwszeństwo. Dys-
krecja zapewniona. Of.
z fotografią którą zwrac-
am do Dzien. Bydg. sub
„Nanta“. (4881)

ROZNE

Chiromanta
Morawski, przeprowadza
przesłuchanie i przyszłość z
linii rąk, rysów twarzy.
Zduny 1, m. 4. (2708)

Nowość.
Te karty
od-
kryją
CiTwo-
ją przy-
szłość i
zaspo-
koią ka-
żdą
Twoją
ciekawość.
Cena
za talie I gat. 3,50 zł; za
talie II gat. 2,50 zł. Do
zamówienia należy załą-
czyć co najmniej 50 gr w
znakach, resztę za zali-
ceniem pocztowym. Ka-
żda talia zawiera 48 kart
z broszurką pouczającą
sposób kładzenia i sprai-
wi dużo radości zabawko-
wej w każdym domu. Zam-
ówienia prosimy kiero-
wać bezpośrednio do Wy-
dawnictwa „Nowości“
Poznań, Słowackiego 18
lub do naszego przedsta-
wiciela S. Jankowskie-
go, Bydgoszcz, skład pa-
pierni i księgarnia, ulica
Gdańska 51. (4917)

Oddam
ładnego chłopczyka na
własność. Adres wskaże
Dziennik Bydgoski. (4877)

Wyżel (4886)
połowczyk młody, zbiegł
po południu 16 marca, kol-
or, brązowo - szare płaty,
za wynagrodzeniem odda.
Niewitecki, Podgórna 6.

POŻYCZKI

25.000 zł
poszukuję na nowobudu-
jący dom czynszowy war-
tości 100.000 zł. Zapis na
pierwszym miejscu zio-
tych w zlocie. Zwrot
wedle umowy w 5-ciu lub
15-stu rocznych ratach.
Of. pod „Pożyczka“ do
Binra Ogłoszeń, Dworcowa
54. (2734)

MATRYMONIALNE

Kawaler
katolik, na stanowisku,
wiek 30, poszukuje zna-
jomości pani, cel matry-
monialny. Panie z posa-
giem pierwszeństwo. Dys-
krecja zapewniona. Of.
z fotografią którą zwrac-
am do Dzien. Bydg. sub
„Nanta“. (4881)

POLSKA ŻEGLUGA RZECZNA VISTULA

Sp. z ogr. odp.

ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY

ulica Grodzka 21. Telef. 30-30 i 11-96.

(4887)

Korzystajcie z przewozu towarów drogą wodną, jest to najtańszy i najdogodniejszy transport!

Z dniem 16 bm. uruchomiliśmy nasze regularne codzienne linie pospieszne i holownicze na całej długości Wisły i zatoce Gdańskiej.

ODDZIAŁY I AGENTURY:

Kraków, Nowy Korczyn, Tarnobrzeg, Sandomierz, Puławy, Warszawa, Wyszogród, Płock, Włocławek, Łódź, Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Tczew, Gdańsk, Gdynia.

W roku bieżącym przedłużyliśmy nasze linie towarowe i pasażerskie aż do Krakowa

Nadszedł Czas

kiedy daje się czyścić Garderobę fachowo i tanio
W FARBIARNI I CHEMICZNEJ PRALNI

Dr PROEBSTEL i Ska

BYDGOSZCZ, ULICA DWORCOWA NR 2
GDAŃSKA NR. 54
INOWROCŁAW, ULICA KRÓLOWEJ JADWIGI NR 16. (4857)

Przedsiębiorstwo przemysłowe poszukuje

sitę biurową

piszącą biegle na maszynie (Remington i Efka) ze stenografią polską i ew. niemiecką, język niemiecki konieczny oraz kilkuletnia praktyka biurowa. Zgłoszenia tylko mężczyźni do administracji Dziennika Bydgoskiego Toruń pod „B. 100”. (4900)

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 3. (2362)

Wszelką

bieliznę pierze szybko, tanio. Pralnia Orzeł. Hermana Frankiego 7. (2022)

NOWE FONOPLASTYCZNE ODBIORNIKI TELEFUNKEN



DEMONSTRUJE
i SPRZEDAJE
NADOGODNYCH
WARUNKACH

ZAKŁAD ELEKTRO-TECHNICZNY
W. TYBORSKI
3974 właśc. Wacław Tyborski i Józef Weyna
BYDGOSZCZ ul. Śniadeckich 25
telefon 35-15

Drzewka i krzewy

owocowe
ozdobne
iglaste
i róże
w wielkim wyborze
polecają 4767

Szkołki Drzew

A. i J. Jeske

Jelonek poczta SuchyLas
powiat Poznań, telef. 3
Cenniki na żądanie.

Fotografie

paszportowe wykonuje na poczekaniu 6 sztuk 1,75 tylko (513)
Centrala Fotograficzna
Gdańska 27.

Zdolny chemik

lub (4908)
chemiczka
do dorywczych porad na 2 godziny w tygodniu poszukiwani natychmiast. Oferty pod „Chemik”.
Czytajcie „Dziennik Bydgoski”!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszykażde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

MEBLE

wszelkiego rodzaju, i solidnego wykonania kupuje się w znanej firmie
Ign. D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.
Zwracamy uwagę na okno wystawowe przy (12:29)
ul. Dr. Em. Warmińskiego.

Nowootwarty

magazyn kapeluszy damskich Gdańska 26, daje niebywałą okazję, nabycia eleganckich fasonów, po cenach bezkonkurencyjnych. (4863)

Przeprowadzki

przewozy. Ekspres, Warszawska 25, tel. 3800. (2571)

Sprzedam

kolonialkę tanio. Wiadomość Dziennik. 4866
Aparat 4845 elektr. trwałej ondulacji jak nowy tanio sprzedaje Hildebrandt, Wejherowo

Sprzedam

rezervoar wodny o ciśnieniu atm. z pompami Promenada 23. (5697)

KUPNA

Dragi brzożowe kupuje większe ilości K. Suligowski, Bydgoszcz ul. Gdańska 128. (4782)

Kupię

2704 dobrze utrzymanego konia na biegunach. Filia Dziennika pod „Koń”.

Cukiernik (4876)

pierwszorzędny, samodzielny potrzebny zaraz. „Ziemiańska” Długa 29.

POSAZY POSZUKUJĄ

Osoba 2695 inteligentna poprowadzi dom. Oferty filia Dziennika „Najchętniej na wsi”.

Książkowa

bilansistka, kilka lat praktyki, włada niemieckim, poszukuje posady najchętniej na majątku. Oferty filia Dziennika „A. B. K”. (2702)

Fryzjer (4845)

dobra siła męska zmieni posadę od 1. IV. Bieszk, Wejherowo, Klasztorna 6.

DZIERŻAWY

Dom
z ogrodem, stajnią w Skłodzie pow. Toruń, gdzie prowadzono skład kolon. spożywczy, wymiana maki z dobrym skutkiem zarad lub 1 kwietnia, do wydzierżawienia. Zgłoszenia skierować Feliks Szymański Laskowice, pow. Świecie. (4859)

Wydzierżawie

z powodu podeszłego wieku, piekarnię, osobiście prowadzę 40 lat w dobrym punkcie. W. Jabłoński, Nowe Miasto n/Dr tel. 136. (4861)

RÓŻNE

S. O. S.
Zmiana atmosfery — wadacy. Usuwamy piegę, wagi, krosty, zbyteczne owłosienie Odłączające hormonowe kuracje, masaże, naswietlania. Porady bezpłatnie. „Cedib”, Słowackiego 1, tel. 1059. (4271)

Nagroda!

Dnia 3 marca zaginęła z autobusu, między Łabiszynom a Barcinem paczka z kołdrami. Znalazca wzgl. przyczyniający się do zwrotu zguby otrzyma pięćdziesiąt złotych nagrody. Dyskrecja zapewniona. Zgł. Łobodziński, poczta autobusy, Łabiszyn. (4686)

Zabłąkanego

psa bernardyna można odebrać Ugory 12, rzeźnictwo. 4865

WIOSNA idzie...

Na sezon wiosenny i na święta Wielkanocne, które są za pasem, wszyscy chcieliby kupić dobrze i tanio. Zachodzi tylko pytanie, gdzie to uskutecznić, nie znając dokładnie źródła zakupu.

PP. Kupcy świadomi tego, winni już teraz pomyśleć o tem, jak zjeść sobie na okres wiosenny i przedświąteczny jak najwięcej klienteli. Uczynić to mogą za pomocą reklamy w „Dzienniku Bydgoskim”, która nigdy nie zawiedzie i stokrotnie się opłaca, gdyż „Dziennik Bydgoski” rozchodzi się w wysokim nakładzie, czytany jest w województwie poznańskim i na Pomorzu przez około 150.000 osób.

Metale

Blachy Rury

wszelkiego gatunku
żelazo i podkowy
osie do woza
zwykle i patentowe
poleca (3373)
Juliusz Musolft
Tow. z ogr. odp.
Bydgoszcz, ul. Gdańska 7

Pomarańcze

mandarynki, cytryny, figi i banany
poleca
Brunon Pinkowski
Pod Blankami 57
telefon 24-69. (4605)

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Dwa dni miłości” z Magdą Schneider i nadprogram.
ADRIA: „Królowa dzungli” i nadprogram.
APOLLO: „Walka o szczyt” z Loretą Joung i nadprogram.
REWIA: Dziś dwa filmy „Biały Tarzan” z Ken Mavnardem i komedia z Pat i Patachonem.
BALRYK: „Ostatni Postunek” i „Meczna Droga” z Harold Loydem

Dywany

chodniki, wyroby kokosowe ceraty, linoleum, tanio
M. Szmolke, Bydgoszcz Jezuicka 22, tel. 1301. (18610)

SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo
dobre prosperujące na principalnej ulicy w Toruniu sprzedam. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń „17”. 4568

Urządzenie

2701 składowe tanio sprzedam Dworcowa 31, salon mód.

Motocykl

„Coventry” w bardzo dobrym stanie, gotowy do jazdy, ze światłem, zgrabny, tanio na sprzedaż. Skład kolonialny, ul. Poznańska 14. (4178)

Fiat 501

kryty, dobry stan, nowe gumy, balony, za 800 zł. gotówka. Wskaże Dziennik. (4855)

Sprzedam

skład galanterii skórzanej dobrze zaprowadzony, korzystnie z powodu wyjazdu, główna ulica Torunia. Oferty Dziennik Bydgoski Toruń, „Skład”. (4901)

POSAZY WOLNE

Mistrz ceglarski
potrzebny od 1 kwietnia obeznany wszelkimi pracami w zakresie ceglarstwa, specjalista na wyrób cegły kliny żelazne, sufitówki troczynówki i t. d. Reflektuje na pierwszorzędne siły język i pismo niemieckie pożądan. Oferty odpisem świadectw Dziennik Bydgoski Gdynia pod „Mistrz ceglarski”. (4696)

Dzielnia

fryzjerka potrzebna, ul. Bocianowo 28. (2699)

Pielęgniarka

młoda, spędzi miesiąc na majątku, wzamian pielęgniuje chorą lub dziecko. Of. „Pielęgniarka”. (4819)

Pomocnik

ogrodniczy, pilny, 2 letnią praktyką, pierwszorzędne świadectwa, szuka posady Zgłoszenia: Łaganowski Florian Dzierżazno, poczta Gębice k/Mogilna. (4860)

Kobieta

uczciwa, samotna, poszukuje samodzielnego prowadzenie domu, zastąpi w handlu, biurze. Postęstante Chelmska, dowód Gębice. (4849)



— Za chwilę pana zaarrestują. Policja zaraz będzie...
— Dzięki Bogu!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 208713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.